

Uniwersytet
Ekonomiczny
w Krakowie

Zeszyty Naukowe

Cracow Review
of Economics
and Management

Nr 7 (931)

Kraków 2014

Rada Naukowa

Andrzej Antoszewski (Polska), Slavko Arsovski (Serbia), Josef Arlt (Czechy), Daniel Baier (Niemcy), Hans-Hermann Bock (Niemcy), Ryszard Borowiecki (Polska), Giovanni Lagioia (Włochy), Tadeusz Markowski (Polska), Martin Mizla (Słowacja), David Ost (USA), Józef Pocięcha (Polska)

Komitet Redakcyjny

Janusz Czekał, Jerzy Kornaś, Ryszard Kowalski (sekretarz), Barbara Pawełek, Aleksy Pocztowski (redaktor naczelny), Krystyna Przybylska, Tadeusz Sikora, Grzegorz Strupczewski (sekretarz), Wanda Sułkowska, Krzysztof Woźniak (sekretarz)

Redaktor statystyczny

Paweł Ulman

Redaktorzy Wydawnictwa

Małgorzata Wróbel-Marks, Seth Stevens (streszczenia w j. angielskim)

Projekt okładki i układ graficzny tekstu

Marcin Sokołowski

Streszczenia artykułów są dostępne w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities <http://cejsh.icm.edu.pl> oraz w Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com, a także w adnotowanej bibliografii zagadnień ekonomicznych i pokrewnych BazEkon http://kangur.uek.krakow.pl/bazy_ae/bazekon/nowy/index.php

© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2014

ISSN 1898-6447

Wersja pierwotna: publikacja drukowana
Publikacja jest dostępna w bazie CEEOL (www.ceeol.com)
oraz w czytelni on-line ibuk.pl (www.ibuk.pl)

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
31-510 Kraków, ul. Rakowicka 27, tel. 12 293 57 42, e-mail: wydaw@uek.krakow.pl
www.zeszyty-naukowe.uek.krakow.pl

Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
31-510 Kraków, ul. Rakowicka 27

Objętość 7,6 ark. wyd.
Zam. 138/2014

Spis treści

Łukasz Danel	
Irlandzki Senat i nieudana próba jego zniesienia	5
Dominika Karwoth-Zielińska	
Żandarmeria Wojskowa – oddziały służące zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce i Unii Europejskiej ...	21
Rafał Lisiakiewicz	
Wizja państwa polskiego w programach politycznych Samoobrony RP	41
Anna Karwińska	
Cele społeczne w procesach miejskich przemian. Przykład Prądnika Czerwonego w Krakowie	59
Andrzej Słaboń	
Konflikty społeczne w doświadczeniu młodzieży małego miasta	79
Anna Pawlina, Kamila Pilch	
Starzenie się społeczeństwa jako wyzwanie dla miast w XXI wieku. Pomiar wizerunku Krakowa jako <i>age friendly city</i>	95
Magdalena Frańczuk	
Koncepcja regulacji <i>sharia zones</i> w wybranych krajach Unii Europejskiej	111

Łukasz Danel

Katedra Nauk Politycznych
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Irlandzki Senat i nieudana próba jego zniesienia

Streszczenie

Artykuł podejmuje tematykę Senatu Republiki Irlandii oraz kampanii referendalnej, która miała miejsce w związku z projektem rządowym dotyczącym likwidacji drugiej izby irlandzkiego parlamentu. Uchodzi ona współcześnie za jedną z najbardziej osobliwych drugich izb funkcjonujących w ramach europejskich zgromadzeń bikameralnych. Wpływ na taki obraz Senatu Irlandii ma przede wszystkim absolutnie wyjątkowa metoda powoływania jego składu osobowego, prowadząca do sytuacji, w której Senat ten staje się w ramach irlandzkiego systemu politycznego nieco ubezwłasnowolnioną instytucją władzy, dodatkowo wzmacniającą większość rządową.

W artykule w sposób syntetyczny przedstawiono najważniejsze informacje dotyczące Senatu Irlandii oraz jego uprawnień, a także wskazano na okoliczności polityczne i ekonomiczne, które doprowadziły do rozpisania referendum w sprawie likwidacji tej izby parlamentu. Zaprezentowane zostały także argumenty obu stron sporu dotyczące zasadności przeprowadzenia takiej reformy ustrojowej, przebieg kampanii referendalnej, a także wyniki samego referendum.

Słowa kluczowe: bikameralizm, senat, parlament, referendum, Irlandia.

1. Wprowadzenie

Na początku października 2013 r. Irlandczycy dosyć niepodziewanie opowiedzieli się w referendum przeciwko likwidacji swojego Senatu¹ – jednej z najciekawszych i najbardziej oryginalnych drugich izb współczesnych parlamentów. Wynik ten był dlatego niespodziewany, że przez bardzo długi czas, w zasadzie jeszcze nawet na krótko przez samym referendum, sondaże opinii społecznej wskazywały, że inicjatywa irlandzkiego rządu spotka się z akceptacją ze strony społeczeństwa i Irlandia stanie się jednym z wielu krajów o jednoizbowym parlamencie. Okazało się jednak, że kierowany przez Endę Kenny’ego koalicyjny rząd Fine Gael i Labour Party poniósł dotkliwą porażkę, a zatem irlandzki parlament pozostanie – przynajmniej na jakiś czas – bikameralny.

Próbie likwidacji irlandzkiego Senatu można osadzić w szerszym kontekście dyskusji nad potrzebą utrzymywania drugich izb parlamentu. Patrząc na mapę polityczną świata, można wskazać wiele przykładów państw, które z różnych powodów zdecydowały się na likwidację drugich izb swych legislatyw. Często decydowały o tym względy praktyczne, gdy przykładowo uznawano te izby za nadto kosztowe, hamujące proces prawotwórczy, niedemokratyczne, obstrukcyjne, czyli po prostu zbędne. Spośród państw, które powodowane tego rodzaju motywami zlikwidowały swe drugie izby, warto wymienić chronologicznie Nową Zelandię (1950 r.), Danię (1953 r.), Szwecję (1969 r.), Ekwador (1979 r.), Islandię (1991 r.), Peru (1992 r.), Wenezuelę (1999 r.) czy Chorwację (2001 r.). Bywało jednak również tak, że drugie izby likwidowano jako relikty obalonych w drodze rewolucji, zamachów stanu czy przewrotów reżimów autorytarnych, w których izby te były jednym z elementów fasadowych konstytucji mających na celu legitymowanie takiego niedemokratycznego reżimu².

Na przestrzeni dwóch ostatnich dekad dyskusja nad zasadnością utrzymywania Senatu toczyła się także w Polsce. Problem ten być może nigdy nie urósł w naszym kraju do rangi kluczowego postulatu wyborczego, ale likwidację polskiego Senatu zapowiadał choćby przed wygranymi wyborami w 2001 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej, ale też Platforma Obywatelska uczyniła go jednym z czterech haseł przygotowywanego przez siebie w 2005 r. referendum „4 × tak”. I choć referendum to nie doszło do skutku, można się było spodziewać, że partia polityczna, która

¹ Właściwa nazwa tej izby parlamentu brzmi: Seanad Éireann, jednak dla ułatwienia w tekście stosowane będzie określenie „Senat”. Podobnie jeśli chodzi o pierwszą izbę parlamentu Irlandii – choć jej pełna nazwa to Dáil Éireann, stosowane będzie określenie „Izba Reprezentantów”.

² Dobrym przykładem takiego procesu jest zniesienie drugiej izby parlamentu portugalskiego po tzw. rewolucji goździków i obaleniu dyktatorskich rządów Marcela Caetano (następcy Alberta Salazara). Rewolucja ta miała miejsce w 1974 r., a konstytucja z 1976 r. wprowadziła unikameralny parlament.

w ostatnim czasie dwukrotnie wygrała w Polsce wybory parlamentarne, będzie próbowała swe sztandarowe postulaty ustrojowe wcielić w życie. Nic bardziej mylnego. Mimo zapowiedzi żaden polski rząd nie zdecydował się na poważną debatę nad zmianami Konstytucji RP, które miałyby objąć czy to zmniejszenie liczby posłów, czy też likwidację Senatu. I choć postulat ten wciąż ze zmienną częstotliwością przewija się w polskiej debacie publicznej, trudno sobie na chwilę obecną wyobrazić jakąś poważną próbę jego realizacji.

Choć współcześnie w skali świata dominują zgromadzenia jednoizbowe, pytanie o to, czy lepsza jest jedno-, czy dwuizbowa struktura parlamentu, jest z natury rzeczy pytaniem źle postawionym. Równie daremna wydaje się prosta enumeracja zalet i wad każdego z tych rozwiązań, zwłaszcza że często można podać wiele trudnych do zakwestionowania argumentów potwierdzających tezę o korzyściach płynących z bikameralizmu, jak i tę o zbyteczności drugiej izby. W zasadzie nawet każdej zalecie można przypisać równolegle wadę. Weźmy przykładowo tezę mówiącą o tym, że dwuizbowość powoduje wydłużenie procesu legislacyjnego, a często nawet jego celową obstrukcję czy przewleknięcie przez drugą izbę. Jest to oczywiście prawdą, ale z drugiej strony można powiedzieć, że równocześnie takie wydłużenie sprzyja jakości, uwiarygodnieniu oraz uszlachetnieniu prawa tworzonego przez parlament.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie dyskusji nad zasadnością utrzymywania Senatu Irlandii, a zwieńczonej ogólnokrajowym referendum, w którym większość Irlandczyków opowiedziała się przeciwko likwidacji drugiej izby swojego parlamentu. W pierwszej części artykułu zostanie ukazana specyfika Senatu Irlandii, zwłaszcza pod kątem metody kreacji jego składu osobowego oraz konstytucyjnych uprawnień, czyli dwóch kwestii które stały się ważnymi (choć nie jedynymi) argumentami w dyskusji toczącej się przed referendum. Przebieg tej dyskusji zostanie przedstawiony w kolejnej części artykułu, przede wszystkim pod kątem ścierania się racji zwolenników i przeciwników propozycji rządu irlandzkiego. Artykuł kończą wnioski, które można wyprowadzić z całej tej sytuacji – i to zarówno dla samej Irlandii, jak i dla bikameralizmu jako określonej struktury współczesnych zgromadzeń parlamentarnych.

2. Charakterystyka irlandzkiego Senatu i jego specyfiki

Irlandzki Senat wpisany został już do Konstytucji Wolnego Państwa Irlandzkiego z 1922 r., które – jeszcze jako członek Brytyjskiej Wspólnoty Narodów – uznawało zwierzchnią władzę brytyjskiego monarchy reprezentowanego przez swego gubernatora. Utworzony na mocy tej konstytucji parlament irlandzki (Oireachtas Éireann) składał się z króla oraz dwóch izb: Izby Reprezentantów oraz

Senatu, co było rzecz jasna bezpośrednim nawiązaniem do brytyjskiej tradycji ustrojowej wyrażającej się w słynnej formule „króla w parlamencie”. Po dojściu do władzy w 1932 r. partii Fianna Fáil (Żołnierze Losu) skupiającej zwolenników zupełnego zerwania przez Irlandię więzi z Wielką Brytanią tylko kwestią czasu było urzeczywistnienie się tej idei. Co prawda, jedna z wielu poprawek do konstytucji z 1936 r. znosiła Senat, ale w nowej ustawie konstytucyjnej (obowiązującej zresztą do dnia dzisiejszego), która po zaakceptowaniu przez naród w referendum weszła w życie w ostatnich dniach 1937 r., parlament pozostał bikameralny. Przepisy nowej konstytucji odnoszące się do Senatu – czy to jeśli chodzi o metodę kreacji jego składu osobowego, czy też uprawnienia – bardzo nieznacznie różniły się od tych obowiązujących na mocy ustawy zasadniczej z 1922 r.

Senat Republiki Irlandii jest bez wątpienia wzorowany na brytyjskiej Izbie Lordów, z tą jednak zasadniczą różnicą, że został on wkomponowany nie w monarchiczny, lecz republikański system rządów. Wiele osobliwych rozwiązań dotyczących składu osobowego i funkcjonowania Izby Lordów da się tłumaczyć przede wszystkim siłą i pielęgnowaniem brytyjskiej tradycji ustrojowej. W przypadku irlandzkiego Senatu decydujące pod tym względem wydaje się także długoletnie pozostawanie pod wpływem dominacji państwa angielskiego, a następnie brytyjskiego. Nawet współcześnie irlandzki parlament pod wieloma względami wydaje się niemalże kalką parlamentu obradującego w murach Pałacu Westminsterskiego – czy to jeśli chodzi o procedury, czy też relacje pomiędzy dwiema izbami parlamentu.

Tym, na co przede wszystkim zwraca się uwagę w przypadku irlandzkiego Senatu, jest absolutnie nietypowa metoda wyłaniania jego składu osobowego. Artykuł 18 Konstytucji Irlandii stanowi, że Senat składa się z 60 członków, spośród których 11 jest mianowanych bezpośrednio przez premiera Irlandii (zwanego Taoiseachem), który zostaje mianowany na to stanowisko na pierwszym po wyborach posiedzeniu nowo wybranej Izby Reprezentantów³. Pozostałych 49 senatorów powoływanych jest według dość skomplikowanej procedury wyborczej. Ich wybór musi być dokonany nie później niż 90 dni po rozwiązaniu poprzedniego parlamentu zgodnie z proporcjonalną formułą wyborczą, przy zastosowaniu metody tzw. pojedynczego głosu przechodniego (*single transferable vote* – STV)⁴ oraz

³ W Irlandii wybory do Izby Reprezentantów muszą odbyć się w ciągu maksymalnie 30 dni od rozwiązania poprzedniego parlamentu.

⁴ Metoda ta jest stosowana także przy innych wyborach odbywających się w Irlandii – prezydenckich, parlamentarnych (czyli do Izby Reprezentantów), lokalnych oraz do Parlamentu Europejskiego.

w głosowaniu tajnym. Bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom Irlandii, którzy ukończyli 21 lat⁵.

Spośród wspomnianych 49 wybieralnych senatorów sześciu to tzw. członkowie uniwersyteccy (*university members*), a pozostałych czterdziestu trzech – członkowie panelowi (*panel members*). Członków uniwersyteckich wybierają (w liczbie po trzech) absolwenci dwóch uniwersytetów: Narodowego Uniwersytetu Irlandii (National University of Ireland) oraz Uniwersytetu Dublińskiego (University of Dublin, zwanego także Trinity College). Czynne prawo wyborcze przysługuje tym absolwentom, którzy na danej uczelni uzyskali tytuł naukowy. Listy takich absolwentów są na obu uczelniach regularnie uaktualniane. Aby zostać kandydatem w takich wyborach, trzeba otrzymać nominację dwóch tzw. zarejestrowanych elektorów uniwersyteckich, a także akceptację pozostałych ośmiu elektorów. Nie trzeba natomiast być absolwentem danej uczelni ani pozostawać z nią w jakimkolwiek związku⁶. Konstytucja co prawda dopuszcza możliwość wprowadzenia takich zmian ustawowych, które umożliwią dokonywanie wyboru członków uniwersyteckich także przez absolwentów innych uczelni (lub instytucji szkolnictwa wyższego), ale póki co – tego rodzaju zmiany nie zostały przeprowadzone.

Jeszcze bardziej skomplikowane zasady i procedury regulują wybór 43 członków panelowych, którzy mają stanowić – jak pisze J. Szymanek [2004, s. 141] – emanację określonych grup zawodowo-społecznych, gdyż są wskazywani przez odpowiednie grona (kurie) skupiające środowiska kulturalne, naukowe, przemysłowe, rolnicze i administracyjne. Czynne prawo wyborcze w tych wyborach przysługuje członkom nowo wybranej Izby Reprezentantów, członkom ustępującego Senatu, a także członkom rad miejskich i rad hrabstw (łącznie jest to ok. tysiąca osób). Choć i tutaj konstytucja dopuszcza wprowadzenie zmian w systemie wyboru tej grupy senatorów, to jak dotąd zmiany takie nie zostały dokonane.

Zgodnie z art. 18 Konstytucji Irlandii senatorowie ci wybierani są z pięciu list kandydatów zawierających nazwiska osób, które posiadają odpowiednią wiedzę oraz doświadczenie praktyczne z zakresu dziedzin i zawodów pogrupowanych w pięciu następujących panelach:

⁵ Procedury i zasady głosowania oraz wszelkie przepisy związane z przeprowadzeniem wyboru tych 49 senatorów zawarte są w Konstytucji Irlandii oraz następujących ustawach: *Seanad Electoral (Panel Members) Act 1947*, *Seanad Electoral (Panel Members) Act 1954*, *Seanad Electoral (University Members) Act 1937*, *Electoral Act 1997* oraz *Electoral (Amendment) Act 1998*. Teksty powyższych aktów prawnych znajdują się na stronie internetowej Parlamentu Irlandzkiego pod adresem: <http://acts.oireachtas.ie> (data dostępu: 10.02.2014).

⁶ W razie śmierci, rezygnacji lub uznania za niezdolnego do pełnienia swej funkcji któregoś z członków uniwersyteckich w trakcie kadencji parlamentu, na danej uczelni przeprowadzane są – zgodnie z tymi samymi zasadami – wybory uzupełniające.

- panel edukacji i kultury: język i kultura narodowa, literatura, sztuka, edukacja oraz inne dziedziny zawodowe, które zgodnie z ustawą mogą zostać określone jako przynależne do tego panelu,
- panel rolnictwa: rolnictwo i dziedziny pokrewne oraz rybołówstwo,
- panel pracy: praca zarówno zorganizowana, jak i niezorganizowana,
- panel przemysłu i handlu: przemysł i handel, w tym bankowość, finanse, księgowość, inżynieria i budownictwo,
- panel administracji: administracja publiczna i świadczenia socjalne, w tym dobrowolna aktywność społeczna.

Nominacja kandydatów na senatorów jest także skomplikowana, gdyż w każdym panelu dokonywana jest ona w ramach dwóch podlist: podlisty organów nominujących (*the Nominating Bodies subpanel*) oraz podlisty parlamentu (*Oireachtas subpanel*). Każdy z organów nominujących⁷ ma prawo do nominowania kandydatów w ramach odpowiedniego panelu i tworzą oni podlistę organów nominujących. Równocześnie grupa czterech członków nowo wybranej Izby Reprezentantów lub ustępującego Senatu może także dokonać nominacji jednego kandydata w ramach każdego panelu, z tym zastrzeżeniem, że dany parlamentarzysta może być tylko w jednej takiej czteroosobowej grupie. Ci kandydaci z kolei tworzą podlistę parlamentu. A zatem listy kandydatów w ramach poszczególnych paneli składają się z dwóch podlist – sporządzonej przez organy nominujące i sporządzonej przez członków parlamentu. Konstytucja Irlandii stanowi, że z każdej z takich pięciu list może zostać wybranych minimum pięciu, a maksimum 11 senatorów. Jednakże dodatkowo podczas wyborów z każdej podlisty musi zostać wybrana minimalna liczba senatorów. Szczegółowy podział miejsc w Senacie pod kątem zarówno ich podziału pomiędzy poszczególne panele, jak i minimalnej liczby członków, którzy muszą zostać wybrani z każdej podlisty w ramach danego panelu, zawiera tabela 1.

Warto jeszcze nadmienić, że inaczej niż w przypadku członków uniwersyteckich ewentualne wybory uzupełniające (w razie śmierci lub rezygnacji danego senatora, bądź też stwierdzenia jego niezdolności do piastowania tego stanowiska)

⁷ Rejestr organów uprawnionych do nominowania kandydatów w poszczególnych panelach jest podpisywany i przechowywany przez sekretarza senatu (*Clerk of the Seanad*), który jest urzędnikiem odpowiedzialnym za przeprowadzenie wyborów. Są to różnego rodzaju organizacje kwalifikowane będące organizacjami określonych zawodów, profesji czy funkcji społecznych. Aby znaleźć się w takim rejestrze, czyli stać się organem nominującym, dana organizacja musi mieścić się w ramach konkretnego panelu i być związana z jego interesami. Nie są rejestrowane organizacje nastawione na zysk, a każda organizacja może zostać zarejestrowana tylko w ramach jednego panelu. Taki rejestr jest każdego roku uaktualniany, można się z nim zapoznać na stronie internetowej parlamentu Irlandii pod adresem: <http://www.oireachtas.ie/viewdoc.asp?DocID=23178&CatID=123> (data dostępu: 4.02.2014).

przebiegają według nieco odmiennych zasad. Czynne prawo wyborcze posiadają w nich bowiem jedynie członkowie Izby Reprezentantów oraz Senatu⁸.

Tabela 1. Podział tzw. panelowych członków Senatu Irlandii pomiędzy poszczególne panele wraz z określeniem minimalnej liczby kandydatów wybieranej z każdej z podlist w ramach odpowiednich paneli

Nazwa panelu	Łączna liczba wybieranych senatorów	Minimalna liczba senatorów wybieranych z każdej podlisty
Edukacji i kultury	5	2
Rolnictwa	11	4
Pracy	11	4
Przemysłu i handlu	9	3
Administracji	7	3

Źródło: <http://referendum2013.ie/the-seanad-background-information> (data dostępu: 4.02.2014).

Parlament Irlandii (formalnie składający się z Prezydenta, Izby Reprezentantów oraz Senatu) jest typowym przykładem bikameralizmu asymetrycznego, w którym faktyczna władza skoncentrowana jest w pierwszej izbie. I choć w realizacji funkcji ustawodawczej obie izby uczestniczą teoretycznie na równych prawach, decydujący głos zarówno w inicjowaniu projektów ustaw, jak i w ocenie projektów rządowych należy do Izby Reprezentantów. Już sama zarysowana powyżej metoda kreacji składu osobowego Senatu prowadzi do sytuacji, w której skład ten w dużym stopniu odzwierciedla układ sił politycznych w Izbie Reprezentantów. W praktyce nie ma w Senacie czegoś takiego jak afiliacje partyjne, a jego członkowie dzielą się na dwie grupy – wspierających rząd oraz jego przeciwników [Lane 2002, s. 127].

W procesie stanowienia prawa – naczelnej funkcji realizowanej przez każdy parlament – rola Senatu jest absolutnie drugorzędna. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że co prawda inicjatywa ustawodawcza należy do obu izb parlamentu, ale projekty ustaw finansowych (*money bills*) oraz projekty ustaw zmieniających konstytucję mogą być inicjowane jedynie przez Izbę Reprezentantów. Podobnie jak w parlamencie brytyjskim większość projektów rządowych (czyli traktowanych jako ważniejsze) rozpoczyna swoją ścieżkę legislacyjną w pierwszej izbie. I choć teoretycznie obie izby mogą w projektach ustaw proponować swoje

⁸ Jeśli wakat pojawi się w ramach podlisty parlamentu, nominować kandydata może grupa dziewięciu członków Izby Reprezentantów i Senatu. Jeśli natomiast ma to miejsce w ramach podlisty organów nominujących – nominacji takiej dokonuje każdy organ nominujący przypisany do konkretnego panelu.

poprawki, Senat może zmienić lub odrzucić dany projekt tylko wtedy, jeśli zgodę na to wyrazi Izba Reprezentantów.

Każda ustawa przechodzi w obu izbach przez pięć takich samych etapów procesu legislacyjnego (pierwsze czytanie, drugie czytanie, etap komisyjny, etap rozpatrywania raportu komisji, końcowe głosowanie nad projektem). Gdy projekt ustawy trafia z Izby Reprezentantów do Senatu, ten ma na jego rozpatrzenie 90 dni. Jeśli Senat odrzuci projekt ustawy, wprowadzi do niego poprawki, na które nie zgadza się Izba Reprezentantów, lub nie podejmie żadnej decyzji, pierwsza izba irlandzkiego parlamentu może nie liczyć się ze zdaniem Senatu i w ciągu kolejnych 180 dni przyjąć rezolucję, w której zostanie ogłoszone uchwalenie tego projektu przez obie izby parlamentu⁹. Projekty ustaw finansowych z kolei nie tylko nie mogą być inicjowane w Senacie, ale jeśli trafią pod jego obrady, nie można do nich wprowadzać żadnych poprawek¹⁰. Senatorowie nie mogą opóźniać wejścia w życie tego rodzaju legislacji, mogą co najwyżej w ciągu 21 dni przekazać swoje sugestie i uwagi, które jednak mogą zostać przez Izbę Reprezentantów zlekceważone. Wszystko to stanowi ewidentne złamanie zasady równorzędności izb [Szymanek 1999, s. 116].

W ramach funkcji ustawodawczej Senat Irlandii posiada jednak pewne szczególne, wyłączne uprawnienia. Każdy projekt ustawy po zaakceptowaniu przez parlament wymaga podpisu prezydenta, co musi mieć miejsce w terminie nie krótszym niż pięć i nie dłuższym niż siedem dni od chwili przedłożenia do podpisu [Konstytucja Irlandii..., s. 22]. Zgodnie z art. 26 Konstytucji, przed jego złożeniem prezydent może – w odniesieniu do większości projektów ustaw¹¹ – zdecydować o przekazaniu ich do Sądu Najwyższego, aby ten orzekł, czy są one (lub ich części) zgodne z konstytucją. Wspomniane uprawnienie Senatu polega na tym, że może on złożyć do prezydenta petycję o niepodpisywanie danego projektu ustawy, dopóki w tej sprawie nie wypowie się naród w referendum ogólnokrajowym. Do takiej sytuacji może dojść w przypadku projektów ustaw niosących istotne dla kraju

⁹ Ciekawa jest też sytuacja, w której projekt ustawy został zainicjowany w Senacie, po czym trafia do Izby Reprezentantów, która wprowadza do niego poprawki. Zgodnie z konstytucją projekt taki zostaje wówczas ogłoszony jako zainicjowany w Izbie Reprezentantów.

¹⁰ Decyzję, czy dany projekt ustawy podpada pod kategorię ustaw finansowych, podejmuje – analogicznie jak spiker brytyjskiej Izby Gmin – przewodniczący Izby Reprezentantów (*Ceann Comhairle*). Senat taką decyzję może zakwestionować poprzez wysłanie do prezydenta Irlandii prośby o skierowanie tej sprawy do Komisji ds. Przywilejów (*Committee of Privileges*). W takiej sytuacji prezydent może (choć nie musi) powołać Komisję ds. Przywilejów, która jest rodzajem komisji wspólnej obu izb (składa się z równej liczby przedstawicieli Izby Reprezentantów i Senatu, a na jej czele stoi sędzia Sądu Najwyższego), musi rozstrzygnąć tę kwestię w ciągu 21 dni i jej decyzja jest ostateczna.

¹¹ Z wyjątkiem projektów ustaw finansowych, projektów ustaw zmieniających konstytucję oraz projektów ustaw uchwalonych w nagłych sytuacjach.

zmiany¹². Aby petycja taka mogła być do prezydenta skierowana, wymagana jest na to zgoda większości senatorów i co najmniej 1/3 członków Izby Reprezentantów. Prezydent może na taką propozycję przystać, co oznacza, że nie podpisuje danego projektu ustawy aż do momentu jego akceptacji w referendum. Drugim wyłącznym uprawnieniem Senatu jest złożenie tzw. wniosku o wcześniejszy podpis (*earlier signature motion*), który może skutkować skróceniem czasu, w którym prezydent może podpisać dany projekt ustawy [Lane 2002, s. 128].

Poza funkcją ustawodawczą Senat Irlandii – jak każda druga izba parlamentu – realizuje także inne funkcje. I choć w odniesieniu do funkcji kontrolnej obie izby mają możliwość kontrolowania całokształtu polityki rządu i administracji, polityczna odpowiedzialność rządu (a zatem możliwość wyrażenia mu wotum nieufności) może być egzekwowana tylko przez Izbę Reprezentantów. Jedynym w zasadzie uprawnieniem kontrolnym Senatu jest możliwość kierowania przez senatorów zapytań do rządu i jego poszczególnych ministrów [Szymanek 2005, s. 369]. Może to mieć miejsce także w trakcie odbywających się w Senacie debat, podczas których dyskutowane są różne aspekty działalności rządu, często w obecności przedstawicieli rządu, a czasami nawet i samego premiera. W ramach realizacji funkcji kreacyjnej Senat Irlandii bierze udział w procedurach powoływania rzecznika praw obywatelskich¹³, odwoływania ze stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, rewidenta księgowego, a także głównego audytora [Lane 2002, s. 128]. Ciekawym uprawnieniem Senatu realizowanym w ramach często wyodrębnianej (choć dziś już mocno historycznej) funkcji sądowniczej parlamentu jest udział drugiej izby irlandzkiego parlamentu w procedurze egzekwowania odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta tego kraju, będącej dość specyficzną odmianą znanego w tradycji anglosaskiej impeachmentu. Każda z izb parlamentu może mianowicie – jeśli uzna, że prezydent naruszył prawo – postawić go w stan oskarżenia, działając w charakterze swoistego prokuratora. Jeśli do tego dojdzie, druga z izb, działając w charakterze sądu, rozpatruje postawione zarzuty, prowadząc odpowiednie postępowanie i wydając w tej sprawie prawnie wiążącą decyzję (wyrok). To w zasadzie jedyny przejaw egalitarności obu izb irlandzkiego parlamentu, które w tym konkretnym przypadku dysponują dokładnie takimi samymi uprawnieniami. W każdym innym obszarze funkcji realizowanych przez parlament są one względem siebie – jak wcześniej wspomniano – nierównorzędne [Szymanek 2005, s. 410–411].

¹² Obowiązkowo pod referendum, przed podpisaniem ich przez prezydenta, muszą być podane projekty ustaw wprowadzające zmiany w konstytucji.

¹³ Irlandzki *ombudsman* jest nominowany przez prezydenta na wniosek obu izb parlamentu, które w tej sprawie przyjmują odpowiednią rezolucję. W takiej rezolucji na stanowisko *ombudsmana* rekomendowana jest konkretna osoba.

Wśród pozostałych funkcji Senatu warto jeszcze wymienić tzw. funkcję europejską, związaną z członkostwem Irlandii w Unii Europejskiej. W odniesieniu do części legislacji europejskiej, w celu jej skutecznej implementacji do irlandzkiego porządku prawnego wymagana jest bowiem wcześniejsza zgoda obu izb parlamentu. Zgoda taka musi być wyrażona choćby w przypadku takich zmian traktatowych, które zmierzają do wprowadzenia zasady głosowania kwalifikowaną większością głosów w tych obszarach, w których wcześniej obowiązywała zasada jednomyślności¹⁴. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do tzw. procedury wzmocnionej współpracy (*enhanced co-operation*), umożliwiającej grupie państw członkowskich UE zacieśnienie w określonym obszarze współpracy w ramach Unii. Gdyby Irlandia chciała wziąć udział w takiej formule współpracy, wymagana jest do tego zgoda zarówno Izby Reprezentantów, jak i Senatu. W wyniku porozumienia zawartego pomiędzy Unią Europejską a Irlandią i Wielką Brytanią kraje te mogą (*opt in*), ale nie muszą (*opt out*), uczestniczyć w konkretnych działaniach związanych z tzw. obszarem wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (kwestie dotyczące azylu, imigracji, kontroli granicznych, współpracy pomiędzy policją czy instytucjami sądowymi)¹⁵. Wszelkie decyzje dotyczące dołączenia do współpracy w tych obszarach wymagają uprzedniej zgody obu izb parlamentu.

Nakreślony powyżej obraz irlandzkiego Senatu pozwala postawić tezę, że zarówno metoda kreacji jego składu osobowego, jak i przewidziane Konstytucją Irlandii uprawnienia czynią z niego izbę, której głównym zadaniem jest wspieranie większości tworzącej rząd, zwłaszcza gdy większość ta jest w Izbie Reprezentantów dosyć niepewna. Senat nie wchodzi w konflikt z Izbą Reprezentantów, ani tym bardziej z rządem, jego rola sprowadza się w najlepszym wypadku do roli neutralnego obserwatora, choć w praktyce stanowi on dość wyraźne wzmocnienie wyłonionej w wyborach do Izby Reprezentantów większości. To wszystko oczywiście pozwala na stawianie pytań o zasadność utrzymywania drugiej izby, która niewiele wnosi do prac irlandzkiego parlamentu, a w pewnym stopniu wydłuża proces decyzyjny w parlamencie i generuje określone koszty związane z funkcjonowaniem. Tego rodzaju pytania były stawiane już od wielu lat, natomiast wyborcze zwycięstwo Fine Gael i powstanie rządu na czele z Endą Kenny'm spowodowały, że postulat likwidacji irlandzkiego Senatu po raz pierwszy zaczął być nie tylko rozpatrywany, ale doszło do działań, które miały na celu wprowadzenie tego rozwiązania w życie.

¹⁴ W przypadku poważniejszych zmian – np. prowadzących do zwiększenia uprawnień instytucji Unii Europejskiej – wymagane jest najczęściej referendum ogólnokrajowe.

¹⁵ Chociażby dlatego te dwa kraje nie są stronami porozumienia z Schengen, a z drugiej strony uczestniczą w programach dotyczących wspólnej polityki azylowej czy też współpracy pomiędzy sądami.

3. XXXII poprawka do Konstytucji Irlandii i fiasko referendum

Po kryzysie finansowym, który w 2008 r. bardzo dotkliwie uderzył w Irlandię i sprawił, że stanęła ona na granicy bankructwa, całkiem uzasadnione (ale też politycznie chwytliwe) okazywały się wszelkie postulaty mające na celu ograniczenie wydatków publicznych, zwane potocznie „zaciskaniem pasa”. Po latach rządów dominującej na irlandzkiej scenie politycznej Fianna Fáil trudna sytuacja gospodarcza połączona ze społecznymi frustracjami skłoniły premiera Briana Cowena (następcę Bertiego Aherna) do podjęcia decyzji o wycofaniu się z życia publicznego po zakończeniu kadencji parlamentu. Fianna Fáil z kretesem przegrała wybory, a władzę objęła koalicja Fine Gael i Labour Party. Obecny już od dłuższego czasu w irlandzkiej polityce nowy premier Enda Kenny nie uchodził co prawda za zagorzałego przeciwnika Senatu, lecz na fali popularności postulatów mających przynieść budżetowe oszczędności, już na dwa lata przed wyborami zapowiadał, że jeśli jego partia te wybory wygra – Senat zostanie zlikwidowany. I choć w kampanii wyborczej pojawiały się także głosy, że być może wystarczy odpowiednia reforma Senatu, wśród liczących się partii (obok Fine Gael także Labour Party oraz Sinn Féin) przeważała chęć doprowadzenia do sytuacji, w której parlament irlandzki pozostałby jednoizbowy. Umowa koalicyjna pomiędzy Fine Gael a Labour Party w części dotyczącej politycznych reform oszczędnościowych zawierała m.in. zapis o „znaczącym ograniczeniu składu parlamentu poprzez zniesienie Senatu, jeśli zostanie to zaaprobowane przez naród w referendum, a także zmniejszenie liczby deputowanych do Izby Reprezentantów”¹⁶.

Prace nad zmianą konstytucji okazały się dużo bardziej skomplikowane, niż się to rządowi pierwotnie wydawało, co znacząco opóźniło złożenie w parlamencie odpowiednio przygotowanego projektu ustawy w tej sprawie. Wymagało to bowiem nie tylko usunięcia z konstytucji odpowiednich zapisów dotyczących Senatu, ale także takiego opracowania przepisów przejściowych, które będą umożliwiały odpowiednią pracę parlamentu, dopóki zmiana ta na dobre nie wejdzie w życie, a zatem do kolejnych wyborów do Izby Reprezentantów (przewidywanych na 2016 r.). Pierwsze czytanie projektu ustawy wprowadzającej XXXII poprawkę do Konstytucji (*Thirty-second Amendment of the Constitution Bill 2013*) miało miejsce w Izbie Reprezentantów 4 czerwca 2013 r. i po trzech tygodniach, po przejściu pozostałych etapów procedury legislacyjnej, 25 czerwca projekt został przyjęty przez pierwszą izbę irlandzkiego parlamentu¹⁷. Niespełna miesiąc później

¹⁶ *Programme for Government 2011*. Tekst umowy koalicyjnej dostępny jest na stronie internetowej irlandzkiego rządu pod adresem: <http://www.merriionstreet.ie/index.php/about/programme-for-government> (data dostępu: 5.02.2014).

¹⁷ <http://www.oireachtas.ie/viewdoc.asp?DocID=23654> (data dostępu: 5.02.2014).

– 17 lipca – został zaakceptowany przez Senat¹⁸. Oznaczało to konieczność rozpisania referendum ogólnokrajowego, gdyż zgodnie z art. 46 Konstytucji Irlandii – wszelkie poprawki do niej muszą być zatwierdzone przez naród.

Wejście tej zmiany w życie miało oznaczać, że Senat Irlandii przestanie funkcjonować po kolejnych wyborach do Izby Reprezentantów (a dokładniej rzecz ujmując – jeden dzień przed zebraniem się nowo wybranej izby) i żadne nowe wybory do Senatu nie będą już miały miejsca. Przewidywał to nowy, przejściowy artykuł Konstytucji (19A), który miał po tym fakcie zostać usunięty z tekstu. Z Konstytucji miały oczywiście zostać wykreślone zapisy mówiące o istnieniu Senatu jako części Parlamentu Irlandii, metodzie powoływania jego składu osobowego, uprawnieniach itp.

Ważne przepisy przejściowe zostały wpisane w kolejny przejściowy artykuł Konstytucji Irlandii (50A), który również zniknąłby z tekstu Konstytucji w dniu poprzedzającym zebranie się nowo wybranej Izby Reprezentantów. Przepisy te dotyczyły mianowicie losu projektów ustaw, nad którymi w dniu likwidacji Senatu wciąż trwałyby prace. Jeśli jakiś projekt ustawy byłby wtedy na etapie rozpatrywania przez jedną z izb parlamentu, traciłby swoją ważność, choć mógłby być później od nowa wprowadzony pod obrady w Izbie Reprezentantów. Projekty ustaw oczekujące już tylko na podpis prezydenta (np. rozpatrywane przez Sąd Najwyższy pod kątem ich konstytucyjności) nie traciłyby swej ważności. Rzecz jasna, po obaleniu Senatu nowe projekty ustaw byłyby rozpatrywane i przyjmowane już tylko przez Izbę Reprezentantów, a możliwość zakwestionowania decyzji przewodniczącego Izby Reprezentantów o zakwalifikowaniu danego projektu ustawy jako finansowego przeszłaby z Senatu na Izbę Reprezentantów, która mogłaby przyjąć rezolucję obalającą taką decyzję. Analogicznie wszelkie procedury związane z implementacją legislacji europejskiej byłyby rozpatrywane – w sposób naturalny – już tylko przez jedną izbę parlamentu. Także na Izbę Reprezentantów przeszłaby możliwość złożenia do prezydenta tzw. wniosku o wcześniejszy podpis. Odpowiednie zmiany w Konstytucji Irlandii zostały także dokonane w tych artykułach, które przewidywały opisane powyżej uprawnienia kreacyjne Senatu, a także uprawnienia sędownicze związane z egzekwowaniem odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta Irlandii.

W trakcie kampanii przedreferendalnej zwolennicy obalenia Senatu¹⁹ podnosili – jak wspomniano powyżej – przede wszystkim argumenty o wysokich kosztach jego funkcjonowania i o zbyt dużej liczebności Parlamentu Irlandii w stosunku

¹⁸ Tamże. Pełny tekst projektu ustawy, który został zaakceptowany przez obie izby parlamentu, znajduje się na stronie internetowej Parlamentu Irlandii pod adresem: <http://www.oireachtas.ie/documents/bills28/bills/2013/6313/b63a13d.pdf> (data dostępu: 5.02.2014).

¹⁹ Obok większości liczących się w Irlandii partii politycznych (Fine Gael, Labour Party, Socialist Party oraz Sinn Féin) były to również takie ponadpartyjne inicjatywy, jak np. grupa One

do mieszkańców tego kraju. Premier Enda Kenny wielokrotnie podkreślał, że likwidacja Senatu przysięnie oszczędności budżetowe w kwocie 20 milionów euro rocznie. Oskarżał też Senat, że przy niewielkich uprawnieniach, które ta izba posiada, nie wnosi ona do prac parlamentu pożądanej jakości, a senatorowie nie zrobili nic, by zakwestionować – nieodpowiedzialną zdaniem premiera – politykę jego poprzedników, która doprowadziła Irlandię na skraj bankructwa²⁰. Rzecz jasna, w dyskusji tej przewijały się także argumenty mówiące o niedemokratycznej, nieprzystającej do współczesnych uwarunkowań europejskich metodzie kreowania składu osobowego Senatu, a także oderwaniu Senatu od kontaktu z opinią publiczną.

Wśród przeciwników pomysłu rządu irlandzkiego przeważały z kolei argumenty o konieczności bardziej zreformowania niż zlikwidowania istniejącego od początku państwa irlandzkiego Senatu. Linię taką przyjęła chociażby Fianna Fáil – główna partia opozycyjna²¹. Warto też pamiętać, że w 2013 r. zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie pojawiły się projekty ustaw, których celem była zmiana sposobu wyboru senatorów choćby poprzez wprowadzenie, w miejsce głosowania panelowego, wyborów powszechnych. Ważnym argumentem przeciwników całkowitej likwidacji Senatu było to, że doprowadziłoby to do znacznej koncentracji władzy w rękach jednoizbowego parlamentu, a co za tym idzie – większości rządowej z premierem na czele. Byłoby to istotnym naruszeniem systemu hamowania się i równoważenia władz (*checks and balances*) w Irlandii. Podkreślano także, że wbrew pozorom Senat (głównie dzięki wysokim kwalifikacjom swych członków) wnosi bardzo wiele do prac nad legislacją, często wprowadzając do niej ważne poprawki, które powodują, że jakość ustaw jest wyższa, niż gdyby o ich treści decydowała tylko Izba Reprezentantów. Kwestionowano też rządowe wyliczenia odnośnie do oszczędności, jakie może przynieść likwidacja Senatu, utrzymując, że nie da się tego tak precyzyjnie oszacować, a podane przez premiera koszty funkcjonowania Senatu są mocno zawyżone²².

Data referendum (a w zasadzie dwóch, gdyż Irlandczycy głosowali także nad poprawką do Konstytucji Irlandii ustanawiającą Sąd Apelacyjny) została ustalona na piątek 4 października 2013 r. Jeszcze ostatnie badania opinii społecznej, przeprowadzone pod koniec września 2013 r. i opublikowane na początku tygodnia

House – zob. <http://www.breakingnews.ie/ireland/one-house-seanad-abolition-campaign-launches-605607.html> html (data dostępu: 5.02.2014).

²⁰ <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/722047.oszczedzaja-zwalniajac-poslow.html> (data dostępu: 5.02.2014).

²¹ Do głosowaniu przeciwko likwidacji Senatu namawiały również inne partie polityczne – np. Green Party czy Workers' Party of Ireland.

²² <http://www.theguardian.com/world/2013/oct/03/irish-voters-seanad-abolition-parliament> (data dostępu: 5.02.2014).

poprzedzającego referendum, wskazywały, że przewaga zwolenników obalenia Senatu jest ogromna i wynosi 17% (44% za likwidacją, 27% – przeciwko)²³. Wyniki referendum były zatem dla rządu i opinii publicznej sporym zaskoczeniem. Przy stosunkowo niskiej frekwencji (39,17%) 51,73% Irlandczyków zagłosowało przeciwko likwidacji Senatu, podczas gdy 48,27% było odmiennego zdania²⁴. Premierowi Kenny'emu nie pozostało nic innego, jak zapowiedzieć, że rząd będzie musiał zająć się teraz reformą drugiej izby irlandzkiego parlamentu.

4. Wnioski

Dyskusję nad zasadnością utrzymywania drugiej izby parlamentu, która przez ostatnie lata toczyła się w Irlandii, należy z jednej strony rozpatrywać w szerszym kontekście dyskusji nad zaletami i wadami zgromadzeń bikameralnych. Z drugiej jednak strony ważne jest także to, aby zwrócić uwagę na konkretne uwarunkowania irlandzkie, które – jak się wydaje – miały zasadnicze znaczenie dla osób, które w październiku 2013 r. zdecydowały się wziąć udział w referendum. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych płaszczyzn, spór ten – jak już wspomniano we wstępie – jest w zasadzie niemożliwy do rozstrzygnięcia. Choć na świecie przeważają obecnie zgromadzenia jednoizbowe, nie można z tego wyprowadzić wniosku, że taka struktura parlamentu jest lepsza czy bardziej efektywna. Zresztą nie sposób też obecnie zaobserwować jakiegoś wyraźnego trendu w kierunku unikameralizmu, a przewaga ilościowa parlamentów jednoizbowych wynika przede wszystkim stąd, że takie rozwiązanie przyjęte zostało przez większość państw, które wskutek różnego rodzaju procesów politycznych pojawiły się na mapie politycznej świata w drugiej połowie XX w. Te nowe państwa, wobec braku tradycji dwuizbowości, zdecydowały się po prostu na ustanowienie parlamentów jednoizbowych.

Nie ma uniwersalnych motywacji, którymi kierują się państwa decydujące się na utrzymanie, utworzenie bądź poddanie reformie dwuizbowego parlamentu, podobnie jak nie sposób wskazać na jakikolwiek zestaw determinant polityczno-społeczno-ekonomicznych, których łączne zaistnienie miałyby prowadzić w prostej linii do bikameralizmu. Z. Kiełmiński [2004, s. 27] stawia tezę, że w poszczególnych krajach europejskich stosunek do dwuizbowości jest odzwierciedleniem motywów zarówno wynikających z narodowej specyfiki, zakorzenionych w tradycji ustrojowej czy systemie politycznym, jak i tych, które można określić mianem politycznych czy koniunkturalnych. A zatem dopóki w określonych

²³ Tamże.

²⁴ <http://www.rte.ie/news/2013/1005/478516-live-referendums> (data dostępu: 5.02.2014).

uwarunkowaniach historycznych czy społecznych istnieją racjonalne przesłanki do utrzymywania podzielonego parlamentu po to, aby w jak najlepszym stopniu mógł on realizować przypisane mu funkcje i zadania – bikameralizm ma rację bytu. W przypadku państw federalnych argumentacja przemawiająca za dwuizbowością jest wyjątkowo trudna do obalenia i w takich państwach ta idea ustrojowa w zasadzie nie jest w ogóle podważana. Ale już państwa o prostej strukturze terytorialnej nie są z dwuizbowością nierozzerwalnie związane, zatem decyzja o utworzeniu bądź utrzymywaniu drugiej izby państwa unitarnego jest wypadkową wielu argumentów i decyzji o naturze *stricte* politycznej.

Przypadek Irlandii, tak jak każdy inny, należy zatem rozpatrywać jako przypadek osobny. Rzecz jasna wzięcie pod uwagę ogólnych argumentów przewijających się w dyskusji nad sensem istnienia podzielonego parlamentu także wydaje się uzasadnione, niemniej konieczne jest przeprowadzenie analizy próby likwidacji irlandzkiego Senatu w ścisłym powiązaniu z irlandzkimi uwarunkowaniami ustrojowymi i politycznymi, a także wzięcie pod uwagę konkretnych argumentów zarówno zwolenników, jak i przeciwników takiego rozwiązania. Jednak nawet takie podejście badawcze nie pozwala na sformułowanie jednoznacznej diagnozy, dlaczego inicjatywa irlandzkiego rządu się nie powiodła, a już tym bardziej odpowiedzi na pytanie, czy Irlandczycy podjęli w swym referendum właściwą decyzję. Na tę decyzję wpływ miało zapewne wiele różnych, mniej bądź bardziej politycznych czynników. Okazało się, że tradycja ustrojowa oraz chęć utrzymania pewnej równowagi pomiędzy różnymi instytucjami władzy w ramach irlandzkiego systemu politycznego wzięły górę nad ocierającymi się często o polityczny populizm argumentami o konieczności dokonywania określonych cięć w wydatkach publicznych. Irlandia nie jest zresztą pierwszym krajem, w którym tego rodzaju retoryka nie uzyskała poparcia czy to ze strony elit politycznych, czy też samego społeczeństwa. Nie oznacza to oczywiście, że irlandzki Senat jest wzorem do naśladowania, bo postawienie takie tezy byłoby mocno ryzykowne. Irlandczycy ewidentnie opowiedzieli się za koniecznością reformy drugiej izby swojego parlamentu i od mądrości irlandzkich polityków będzie teraz zależeć, w którym kierunku reforma ta zostanie poprowadzona.

Literatura

Electoral Act 1997, <http://acts.oireachtas.ie> (data dostępu: 10.02.2014).

Electoral (Amendment) Act 1998, <http://acts.oireachtas.ie> (data dostępu: 10.02.2014).

Electoral (Panel Members) Act 1947, <http://acts.oireachtas.ie> (data dostępu: 10.02.2014).

Kiełmiński Z. [2004], *Motywy bikameralizmu we współczesnej Europie*, „Przegląd Europejski”, nr 1.

Konstytucja Irlandii [2006], Kancelaria Sejmu, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

- Lane D. [2002], *Seanad Éireann [w:] Second Chambers. Bicameralism Today*, red. R.C. Tripathi, Rajya Sabha Secretariat, New Delhi.
- Programme for Government 2011* (umowa koalicyjna), <http://www.merrionstreet.ie/index.php/about/programme-for-government> (data dostępu: 5.02.2014).
- Seanad Electoral (Panel Members) Act 1954*, <http://acts.oireachtas.ie> (data dostępu: 10.02.2014).
- Seanad Electoral (University Members) Act 1937*, <http://acts.oireachtas.ie> (data dostępu: 10.02.2014).
- Szymanek J. [1999], *Izby drugie parlamentu w procesie ustawodawczym*, Studia nad Polityką, Tom VI, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Szymanek J. [2004], *Kształtowanie składu drugich izb parlamentu (w europejskich państwach unitarnych)*, Studia nad Polityką, Tom X, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Szymanek J. [2005], *Druga izba we współczesnym parlamencie. Analiza porównawcza na przykładzie europejskich państw unitarnych*, Kancelaria Senatu, Warszawa.

The Irish Senate and an Unsuccessful Attempt to Abolish It

The article discusses the Senate of the Republic of Ireland and a referendum campaign held regarding a government proposal aimed at abolishing the second chamber of the Irish parliament. This chamber is said to be one of the most bizarre second chambers that exist within European bicameral assemblies. It is the unique method it employs to create its membership that causes it to be regarded as strange. This method has somewhat incapacitated the senate as an institution of power within the Irish political system that additionally reinforces the governmental majority.

The article presents, synthetically, the most important information about the Irish Senate and its powers. It also describes the political and economic circumstances that led to a referendum on the abolition of this chamber of parliament. It shows the arguments of both sides of the dispute over the necessity of such a constitutional reform, the course of the referendum campaign as well as the results of the referendum.

Keywords: bicameralism, Senate, parliament, referendum, Ireland.

Dominika Karwoth-Zielińska

Katedra Nauk Politycznych

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Żandarmeria Wojskowa – oddziały służące zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce i Unii Europejskiej

Streszczenie

Zagrożenie bezpieczeństwa we współczesnym świecie, jak również poczucie zagrożenia bezpieczeństwa osobistego wymuszają poszukiwania nowych metod i narzędzi zwalczania różnego rodzaju niebezpieczeństw i przeciwdziałania im, zarówno na obszarze jednego państwa, jak i wielu państw wchodzących w struktury instytucji ponadnarodowych. Wzajemne przenikanie się odmiennych zagrożeń powoduje, że instytucje zajmujące się zapewnieniem bezpieczeństwa są zmuszane do współdziałania, wypracowania kompleksowego podejścia i podejmowania nowych inicjatyw w celu efektywnego zwalczania niebezpieczeństw. Brak możliwości precyzyjnego określenia zagrożeń dla bezpieczeństwa wymaga wyprzedzającego planowania i elastyczności reagowania w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa i obronności państwa, w tym podejmowania różnych inicjatyw sojuszniczych i wielonarodowych, militarnych i pozamilitarnych, będących odpowiedzią na współczesne zagrożenia. W ten obszar współpracy pomiędzy organizacjami paramilitarnymi wpisują się siły Żandarmerii Wojskowej działającej w Polsce, jak również Europejskie Siły Żandarmerii.

Słowa kluczowe: Żandarmeria Wojskowa, Europejskie Siły Żandarmerii, EUROGENDFOR, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo narodowe, specjalne jednostki wojskowe.

1. Wprowadzenie

Zapewnienie bezpieczeństwa w danym państwie należy do najważniejszych zadań administracji rządowej i samorządowej. Poziom tego bezpieczeństwa powinien prowadzić do rozwoju państwa i gwarantować obywatelom odpowiedni poziom egzystencji [Prokop 2012, s. 27–37]. W tym kontekście rozumiane jest bezpieczeństwo wewnętrzne – jako stabilność i wolność od zagrożeń w funkcjonowaniu społeczeństwa w ramach pewnych struktur [Misiuk 2008, s. 17–19]. Zarówno zagrożenia bezpieczeństwa we współczesnym świecie wynikające z negatywnych stron procesu globalizacji, który prowadzi także do wzrostu przestępczości w wielu obszarach (tj. działanie zorganizowanych grup przestępczych, społeczne, gospodarcze i polityczne konsekwencje aktów terrorystycznych czy nadmierny napływ nielegalnych imigrantów, często z innego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego), jak i poczucie zagrożenia bezpieczeństwa osobistego wymuszają poszukiwanie nowych metod i narzędzi zwalczania różnego rodzaju zagrożeń i przeciwdziałania im na obszarze jednego państwa, jak też wielu państw wchodzących w struktury instytucji ponadnarodowych [Żandarmeria... 2010]. Centralne pod względem geograficznym położenie Polski w Europie wymaga posiadania przez nasz kraj jak najlepszych relacji z sąsiadami. W sposób naturalny prowadzi to do członkostwa w różnych strukturach sojuszniczych, zarówno gospodarczych, jak i politycznych oraz militarnych, szczególnie że obecnie wzajemne przenikanie się odmiennych zagrożeń i konieczność skutecznego im przeciwdziałania zmusza instytucje zajmujące się zapewnieniem bezpieczeństwa do współdziałania, kompleksowego podejścia i podejmowania nowych inicjatyw w celu efektywnego zwalczania niebezpieczeństw [Sekściński 2010, Bełza 2011].

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz rozwój współpracy z innymi krajami prowadzącej do zapewnienia pokoju, stabilności i wzrostu dobrobytu w krajach Unii Europejskiej oraz sąsiadujących należą do istotnych zagadnień podejmowanych przez administrację państwową. Z powodu braku możliwości precyzyjnego określenia zagrożeń dla bezpieczeństwa wymagane jest wyprzedzające planowanie, elastyczność reagowania oraz kompleksowego podejścia do spraw bezpieczeństwa i obronności państwa, w tym podejmowanie różnych inicjatyw sojuszniczych i wielonarodowych, militarnych i pozamilitarnych, będących odpowiedzią na współczesne zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne [Strategia obronności... 2009]. W niniejszym artykule podjęto próbę przybliżenia działania wybranych jednostek Wojska Polskiego oraz Żandarmerii Europejskiej oraz ich wpływu na zachowanie bezpieczeństwa w Polsce i Unii Europejskiej.

2. Żandarmeria Wojskowa

Żandarmeria Wojskowa (ŻW) ma bogate tradycje, a jej działalność wpisana jest w historię polskich formacji militarnych i paramilitarnych [Suliński 2013]. W początkowym okresie funkcjonowania, w I poł. XIX w., żandarmeria nie była formacją czysto wojskową, raczej stanowiła siły o charakterze policyjnym, których zadaniem było utrzymywanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku w kraju [Pacek 2007, s. 19]. W okresie PRL zadania ŻW przejęły Wojskowe Służby Wewnętrzne. W czasie transformacji ustrojowej w Polsce przywrócono funkcjonowanie Żandarmerii, reaktywując ją 1 września 1990 r. Strukturę organizacyjną oraz skład ilościowy jednostek Żandarmerii Wojskowej określono w oparciu o Rozkaz Ministra Obrony Narodowej (nr Pf-42/Org. z 18 kwietnia 1990 r.) i Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (nr 062/Org. z 15 czerwca 1990 r.). Natomiast zakres działania i organizację Żandarmerii Wojskowej, obowiązki jej żołnierzy, jak również rodzaje i zadania wojskowych organów porządkowych oraz uprawnienia i obowiązki żołnierzy tych organów ujęto w Ustawie o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych z dnia 24 sierpnia 2001 r. (Dz.U. nr 123, poz. 1353). Artykuł pierwszy Ustawy określa Żandarmerię Wojskową jako „wyodrębnioną i wyspecjalizowaną służbę wchodzącą w skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”, która wykonuje swoje zadania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub poza jej granicami. Zadania te formacja podejmuje w stosunku do żołnierzy polskich oraz innych osób podlegających orzecznictwu sądów wojskowych albo (jeżeli wynika to z odrębnych przepisów) w stosunku do polskich pracowników zatrudnionych za granicą w polskich jednostkach wojskowych i w polskich przedstawicielstwach wojskowych (chyba że umowa międzynarodowa stanowi inaczej) [Ustawa o Żandarmerii... art. 5].

3. Zadania Żandarmerii Wojskowej

Zasadnicze cele Żandarmerii Wojskowej dotyczą trzech obszarów, które obejmują: wsparcie dla dowódców wojsk operacyjnych, współdziałanie z polskimi i międzynarodowymi organami i służbami w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz pomoc i czynny udział w sytuacji klęsk żywiołowych, akcji ratowniczych, katastrof w środowisku naturalnym. Główne zadania dotyczą przede wszystkim kontrolowania i zapewniania bezpieczeństwa w miejscach publicznych oraz funkcjonowania żołnierzy. I tak, Żandarmeria Wojskowa w Siłach Zbrojnych, w granicach określonych ustawą z 2001 r., może prowadzić swoje działania m.in. wobec [Ustawa o Żandarmerii... art. 3]:

a) żołnierzy, którzy pełnią czynną służbę wojskową, ale także żołnierzy niebędących w danym momencie w czynnej służbie wojskowej w czasie noszenia przez nich mundurów oraz odznak i oznak wojskowych;

b) pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych:

– w związku z ich zachowaniem się podczas pracy w tych jednostkach,

– w związku z popełnieniem przez nich czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary, wiążącego się z tym zatrudnieniem;

c) osób przebywających na terenach lub w obiektach jednostek wojskowych, jak też osób niebędących żołnierzami, jeżeli współdziałają z osobami, o których mowa (tj. żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową, żołnierzy niebędących w czynnej służbie wojskowej w czasie noszenia przez nich mundurów oraz odznak, pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych), w popełnieniu czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary albo jeżeli dokonują czynów zagrażających dyscyplinie wojskowej lub czynów przeciwko życiu lub zdrowiu żołnierza albo mieniu wojskowemu;

d) żołnierzy sił zbrojnych państw obcych, przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz członków ich personelu cywilnego, jeżeli pozostają w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, o ile umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, nie stanowi inaczej.

Do zadań ŻW określonych art. 4 Ustawy należą przede wszystkim: szeroko pojęta ochrona porządku publicznego (zarówno w obiektach wojskowych, jak i publicznych) i kontrolowanie wraz z zapewnianiem przestrzegania dyscypliny wojskowej. Do pozostałych, wyznaczonych w Ustawie obowiązków ŻW należą:

– ochrona porządku publicznego na terenach i obiektach jednostek wojskowych oraz w miejscach publicznych,

– ochranianie życia i zdrowia ludzi oraz mienia wojskowego przed zamachami naruszającymi te dobra,

– wykrywanie przestępstw i wykroczeń, w tym skarbowych, popełnionych przez osoby, wobec których działania ŻW są właściwe, ujawnianie i ściganie ich sprawców oraz ujawnianie i zabezpieczanie dowodów tych przestępstw i wykroczeń,

– zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń przez osoby, o których mowa powyżej, oraz innym zjawiskom patologicznym, w szczególności alkoholizmowi i narkomanii w Siłach Zbrojnych,

– współdziałanie z polskimi oraz zagranicznymi organami i służbami właściwymi w sprawach bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz policjami wojskowymi,

– zwalczanie klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidowanie ich skutków oraz czynne uczestniczenie w akcjach poszukiwawczych, ratowniczych i humanitarnych, mających na celu ochronę życia i zdrowia oraz mienia,

– interweniowanie w przypadkach naruszenia dyscypliny wojskowej lub porządku publicznego.

Sposób wykonania nałożonych na Żandarmerię zadań precyzuje art. 4 ust. 2 ustawy o Żandarmerii Wojskowej. ŻW wykonuje swe zadania m.in. przez:

– opracowywanie dla właściwych organów informacji o stanie dyscypliny wojskowej i przestępczości w Siłach Zbrojnych, a także występowanie do tych organów z wnioskami mającymi na celu zapobieżenie popełnianiu przestępstw, wykroczeń i przewinień dyscyplinarnych,

– wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych,

– wykonywanie czynności procesowych w zakresie i na zasadach przewidzianych w przepisach o postępowaniu karnym i karnym skarbowym,

– zabezpieczanie śladów i dowodów popełnienia przestępstw i wykroczeń oraz sporządzanie ekspertyz i opinii kryminalistycznych,

– poszukiwanie sprawców przestępstw i wykroczeń oraz zaginionych żołnierzy, a także poszukiwanie utraconych przez jednostki wojskowe: broni, amunicji, materiałów wybuchowych i innego mienia wojskowego oraz materiałów zawierających informacje niejawne,

– wykonywanie kontroli ruchu drogowego, pilotowanie kolumn wojskowych oraz kierowanie ruchem drogowym, w zakresie i na zasadach przewidzianych w przepisach o ruchu drogowym i o drogach publicznych,

– konwojowanie osób, dokumentów i mienia wojskowego,

– przymusowe doprowadzanie osób, w zakresie i na zasadach przewidzianych w przepisach o postępowaniu karnym, karnym skarbowym, karnym wykonawczym i cywilnym,

– asystowanie przy czynnościach egzekucyjnych, w zakresie i na zasadach przewidzianych w przepisach o postępowaniu cywilnym i o postępowaniu egzekucyjnym w administracji,

– współuczestniczenie w zapewnianiu porządku podczas trwania imprez masowych przeprowadzanych na terenach i w obiektach jednostek wojskowych, w zakresie i na zasadach przewidzianych w przepisach o bezpieczeństwie imprez masowych,

– wykonywanie zadań policji sądowej w sądach wojskowych i wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury,

– kontrolowanie ochrony mienia wojskowego, a w szczególności przechowywania uzbrojenia i środków bojowych.

Żandarmeria Wojskowa wykonuje również czynności na polecenie sądu wojskowego i prokuratora wojskowego oraz sądu powszechnego i prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, a także organów administracji rządowej, wojskowej i samorządu terytorialnego oraz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w zakresie, w jakim obowiązek ten wynika z odrębnych przepisów.

W czasie stanów nadzwyczajnych oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny Żandarmeria Wojskowa wykonuje zadania określone przepisami innymi niż dana ustawa [Ustawa o Żandarmerii... art. 4, ust. 3–4]. W takich nadzwyczajnych sytuacjach ŻW współdziała z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, wojskowymi organami porządkowymi oraz dowódcami jednostek wojskowych i dowódcami garnizonów, Urzędem Ochrony Państwa, Policją, Strażą Graniczną, Inspekcją Celną, organami kontroli skarbowej, Biurem Ochrony Rządu, strażami ochrony kolei oraz innymi organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także organami uprawnionymi do prowadzenia dochodzeń w sprawach o przestępstwa oraz organami, którym przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego, i organami uprawnionymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego w sprawach o wykroczenia [Ustawa o Żandarmerii... art. 14]. Współdziałanie poszczególnych służb i organów ma na celu jak najpełniejsze wykorzystanie ich możliwości przy zapewnieniu bezpieczeństwa państwa i jego mieszkańców.

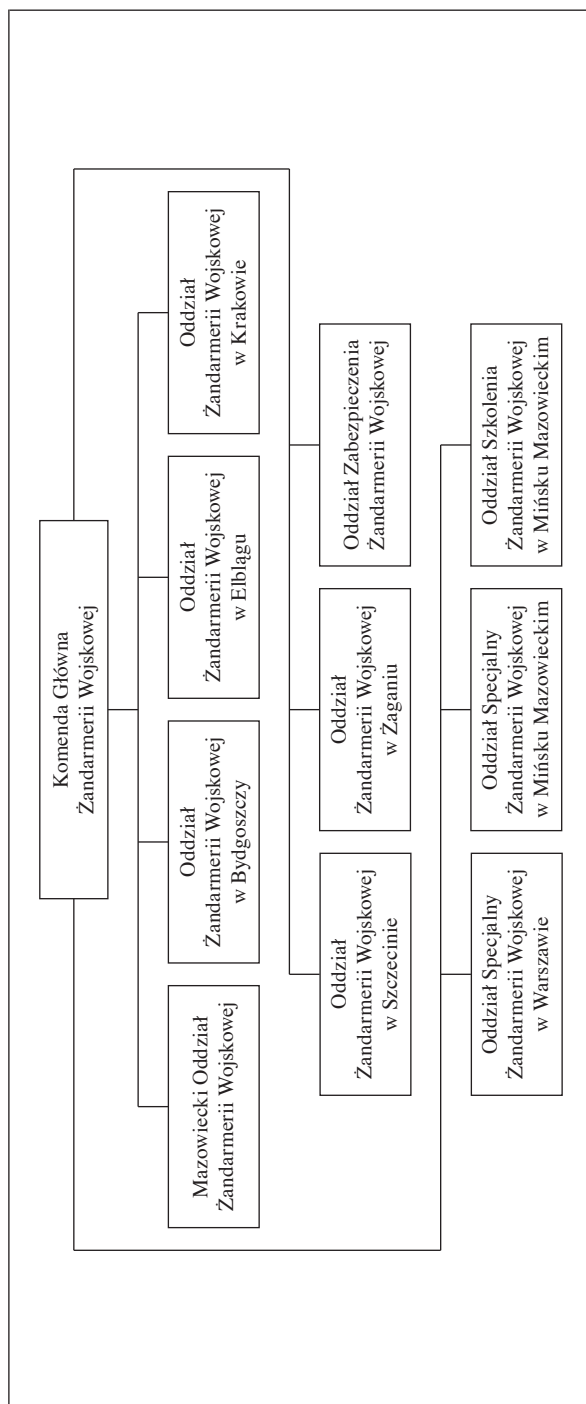
Żandarmeria Wojskowa składa się z Komendy Głównej, organizacyjnych jednostek terenowych oraz specjalistycznych jednostek organizacyjnych (rys. 1). W skład ŻW wchodzi następujące pionory funkcjonalne [Ustawa o Żandarmerii... art. 7–8]:

- dochodzeniowo-śledczy,
- prewencyjny (czynności, tj. patrolowanie, kontrola ruchu drogowego, przegrupowanie jednostek wojskowych i in.),
- administracyjno-logistyczno-techniczny.

Na czele Komendy Głównej ŻW stoi komendant główny Żandarmerii Wojskowej, podlegający bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Komendant główny jest dowódcą Żandarmerii Wojskowej i przełożonym wszystkich żołnierzy Żandarmerii Wojskowej. Obecnie funkcję tę pełni generał dywizji dr Mirosław Rozmus¹. Zarówno komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej, jak i jego zastępcę na stanowisko wyznacza i z niego zwalnia minister obrony narodowej. Koordynuje on i realizuje zadania zarówno na terenie RP, jak i poza jej granicami. Często działania ŻW poza granicami RP odbywają się przy pomocy jednostek wydzielonych do narodowych oraz wielonarodowych pododdziałów policji wojskowej [Pacek 2007, s. 21]. Polscy żandarmi brali udział w wielu misjach zagranicznych, m.in. w ramach misji obserwacyjnych ONZ w Kuwejcie, Erytrei, Etiopii czy Macedonii². Żandarmeria Wojskowa współpracuje także z Europejskimi Siłami Żandarmerii, uczestnicząc we wspólnych szkoleniach, ćwiczeniach

¹ <http://www.zw.wp.mil.pl/pl/188.html> (data dostępu: 18.09.2013).

² http://www.militis.pl/jednostki-i-struktury/sily-zbrojne-polski#Misje_zagraniczne_armii_polskiej_w_XXI_w (data dostępu: 17.10.2013).



Rys. 1. Schemat Żandarmerii Wojskowej

Źródło: <http://www.zw.wp.mil.pl/pl/189.html> (data dostępu: 12.09.2013).

zintegrowanych jednostek policyjnych oraz biorąc udział w misjach sił Unii Europejskiej EUFOR *Althea* na Bałkanach, w czasie której Żandarmeria Wojskowa, wspólnie z Wojskami Lądowymi, tworzy kompanię manewrową (od kwietnia 2007 r. weszła w skład batalionu hiszpańsko-polskiego). Od lipca 2006 r. służbę pełniło dotąd ok. 500 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej. Obecnie w rejonie misji przebywa 74 żandarmów³.

W 2010 r. Żandarmeria Wojskowa odznaczona została medalem: „Milito pro Christo”. W uzasadnieniu wskazano na „ofiarnie uczestniczenie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i czynne uczestniczenie w akcjach poszukiwawczych, ratowniczych i humanitarnych, a także za troskę o życie, zdrowie ludzi i ochronę mienia”⁴.

4. Oddziały specjalne Żandarmerii Wojskowej

Powstanie oddziałów specjalnych ŻW zostało wymuszone przystosowaniem żandarmerii do nowego funkcjonowania po transformacji Sił Zbrojnych RP, a także przystosowaniem do systemu reagowania kryzysowego na współczesne zagrożenia (szczególnie te, które wynikają z aktywności międzynarodowych terrorystów). Powołanie jednostek specjalnych wynikało także z podjętych zobowiązań międzynarodowych i konieczności posiadania takich pododdziałów operacyjnych, które byłyby zdolne do realizacji zadań policyjnych w misjach pokojowych, stabilizacyjnych oraz humanitarnych NATO, ONZ i UE⁵.

Początkowo w 2004 r., w ramach Żandarmerii Wojskowej utworzono trzy oddziały specjalne: pierwszy w Warszawie [Zarządzenie nr 52/MON...], a rok później w Mińsku Mazowieckim i Gliwicach. Obecnie funkcjonują dwa z nich: w Mińsku Mazowieckim i Warszawie. Na bazie Oddziału Specjalnego ŻW w Gliwicach, zgodnie z sugestią ówczesnego doradcy ministra obrony narodowej gen. Bogusława Packa, by „z oddziału gliwickich żandarmów utworzyć jednostkę na wzór amerykańskiego elitarnego 75 Pułku Ranger (75th Rangers Regiment) lub brytyjskiego Special Forces Support”⁶, w 2011 r. powołano do życia nową jednostkę specjalną o nazwie AGAT⁷.

Wszyscy oficerowie przyjmowani do oddziałów specjalnych muszą znać język angielski, a kandydaci przechodzą test sprawnościowy. Szkolenia, jakim są podda-

³ <http://www.zw.wp.mil.pl/pl/12.html> (data dostępu: 20.10.2013).

⁴ http://www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/394_8771.html (data dostępu: 12.09.2013).

⁵ <http://www.zw.wp.mil.pl/pl/156.html> (data dostępu 20.09.2013).

⁶ www.formacjasgo.pl/portfolio-view/jw-agat-mlode-wilki (data dostępu: 29.09.2013).

⁷ <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7962> (data dostępu: 23.09.2013).

wani członkowie oddziałów, prowadzone są zarówno przez specjalistów z ŻW, jak i jednostek GROM i Policji. Żandarmi tych jednostek przechodzą przez szkolenie policyjne, specjalne i ogólnowojskowe [Pacek 2008, s. 195].

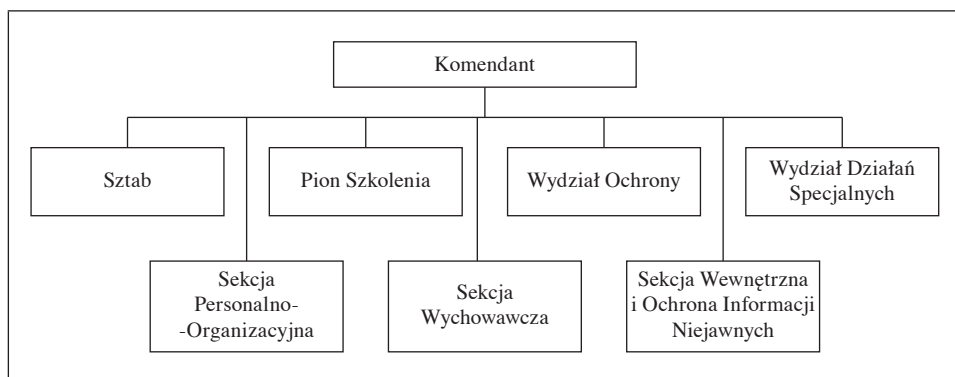
5. Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Warszawie

Oddział ten nie posiada podległych jednostek. Jego zadania koncentrują się na ochronie osób (szczególnie wysokich rangą przedstawicieli władz) i mienia⁸. Do najważniejszych należą także działania antyterrorystyczne i ochrona specjalna. Oddział wykonuje czynności ochronne wobec przedstawicieli najważniejszych instytucji państwowych – ministra obrony narodowej, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, marszałka Sejmu, marszałka Senatu i prezesa Rady Ministrów, jednak wyłącznie podczas ich pobytu na terenie jednostek wojskowych, jak również członków wojskowych delegacji zagranicznych przebywających na terytorium RP (określonych w rozporządzeniu MON z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie osób, w stosunku do których ŻW wykonuje czynności ochronne oraz zakresu i trybu współdziałania ŻW z Biurem Ochrony Rządu), osób oraz delegacji ochraniających przez BOR podczas ich pobytu na terenie jednostek wojskowych oraz innych osób na podstawie odrębnej decyzji ministra obrony narodowej. Oddział ten zapewnia też wsparcie policyjne w sytuacjach kryzysowych wynikających z zagrożeń terrorystycznych w celu przeciwdziałania atakom terrorystycznym, a także likwidacji skutków epidemii, chorób oraz przeciwdziałania atakowi terroru biologicznego, jak również likwidacji skutków terroru radiologicznego i chemicznego. Wsparcie to dotyczy zarówno pomocy udzielanej oddziałom Sił Zbrojnych, wydzielonych do użycia w sytuacjach kryzysowych, jak i Policji w razie zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego w sytuacjach mogących spowodować niebezpieczeństwo powszechne dla życia, zdrowia lub wolności obywateli, bezpośrednie zagrożenie obiektów i instalacji mających szczególne znaczenie dla obronności kraju lub bezpieczeństwa państwa. Do pozostałych zadań Oddziału należą: współdziałanie w prewencyjnym i dochodzeniowo-śledczym zabezpieczeniu w ramach Wsparcia Państwa Gospodarza wojsk obcych podczas ich pobytu na terytorium RP; zapewnienie wsparcia policyjnego dla jednostek Sił Zbrojnych RP oraz wykonywanie zadań w składzie wielonarodowych pododdziałów Policji Wojskowej biorących udział w misjach stabilizacyjnych, pokojowych, operacjach ratowniczych i humanitarnych oraz zapobiegania atakom terroru i likwidowania ich skutków, prowadzonych przez ONZ, NATO, UE, OBWE lub wynikających z innych porozumień międzynarodowych; poszukiwanie szczególnie niebezpiecznych przestępców,

⁸ <http://www.oszw.warszawa.wp.mil.pl/pl/7.html> (data dostępu: 23.09.2013).

zatrzymanie i obezwładnianie sprawców przestępstw posiadających broń, materiały wybuchowe czy niebezpieczne narzędzia.

Struktura Oddziału Specjalnego ŻW w Warszawie została przedstawiona na rys. 2.



Rys. 2. Struktura Oddziału Specjalnego ŻW w Warszawie

Źródło: <http://www.oszw.warszawa.wp.mil.pl/pl/6.html> (data dostępu: 24.09.2013).

Pierwszym komendantem oddziału w latach 2004–2007 był płk dypl. Włodzimierz Baranowski, a od stycznia 2014 r. funkcje tę pełni płk Tomasz Połuch. Żołnierze Oddziału Specjalnego brali udział w wielu zagranicznych misjach, m.in. w Iraku, Demokratycznej Republice Konga, Bośni i Hercegowinie, Syrii, Libanie i Gruzji. Od 2005 r. wchodzi w skład Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie⁹.

6. Oddział Specjalny ŻW w Mińsku Mazowieckim

Oddział ten przygotowany został do działań o charakterze manewrowym, głównie stanowiąc wsparcie policyjne dla jednostek Sił Zbrojnych RP biorących udział w misjach, oddziałów i pododdziałów SZ RP oraz sił MSWiA, których czynności koncentrują się na przeciwdziałaniu terroryzmowi, zapobieganiu klęskom żywiołowym i likwidacji ich skutków. Rolą oddziału jest też zapewnianie, w ramach państwa gospodarza (*host nation support*), zabezpieczenia policyjnego wojsk sojusznicznych, które przebywają na terytorium RP¹⁰. Żołnierzy z mińskiego OS ŻW szkółą m.in. instruktorzy policyjni oraz byli żołnierze jednostki „GROM”.

⁹ <http://www.oszw.warszawa.wp.mil.pl/pl/10.html> (data dostępu: 24.09.2013).

¹⁰ <http://www.zw.wp.mil.pl/pl/156.html> (data dostępu: 24.09.2013).

W obszarze współpracy międzynarodowej Oddział odbywa wspólne z zagranicznymi partnerami szkolenia i kursy, a także współdziała z sojusznicznymi wojskami na misjach zagranicznych.

7. Jednostka Wojskowa Agat

Wojska Specjalne stanowią odrębny rodzaj Sił Zbrojnych. Status ten uzyskały 24 maja 2007 r. Przeznaczone są szczególnie do prowadzenia operacji specjalnych – w kraju i poza jego granicami – zarówno w okresie pokoju, jak i kryzysu oraz wojny. Ich struktura oparta jest na samodzielnych oddziałach i pododdziałach złożonych z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, którzy zostali przygotowani do działań w środowisku najwyższego ryzyka.

W strukturze Wojsk Specjalnych funkcjonują: Dowództwo Wojsk Specjalnych (Kraków), Jednostka Wojskowa GROM (Warszawa), Jednostka Wojskowa Komandosów (Lubliniec), Jednostka Wojskowa Formoza (Gdynia), Jednostka Wojskowa Agat (Gliwice) oraz Jednostka Wojskowa Nil (Kraków)¹¹.

JW Agat powstała w wyniku reformy i zmian strukturalnych Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach. Po przejściu specjalnej selekcji jej szeregi zasilili głównie żandarmi likwidowanej jednostki. Oficjalnie rozpoczęła ona funkcjonowanie 30 czerwca 2011 r., a z dniem 1 lipca 2011 r. została podporządkowana Dowództwu Wojsk Specjalnych. Rok później, w dniu obchodów święta jednostki 5 lipca 2012 r., JW Agat otrzymała sztandar ufundowany przez mieszkańców Gliwic, miasta, w którym stacjonuje. Wraz ze sztandarem nadanym przez prezydenta RP przejęła dziedzictwo tradycji funkcjonującego w latach 1943–1944 oddziału dywersji bojowej AK „AGAT” (nazwa pochodzi od kryptonimu Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, zajmującego się likwidacją przedstawicieli hitlerowskiej administracji¹²). Patronem jednostki został gen. dyw. Stefan Rowecki ps. „Grot”, a na „rodziców chrzestnych” sztandaru poproszono Martę Potasińską, wdowę po poprzednim dowódcy Wojsk Specjalnych gen. broni Włodzimierzu Potasińskim, i Stefana Mielczarskiego, wnuka generała Stefana „Grota” Roweckiego¹³.

Do zadań JW Agat należy prowadzenie lądowych akcji bezpośrednich, operacji przeciwpartyzanckich i przeciwterrorystycznych oraz ochrona infra-

¹¹ <http://www.wojskaspecjalne.mil.pl/index.php?ln=pl> (data dostępu: 24.09.2013).

¹² <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/7962> (data dostępu: 28.09.2013).

¹³ <http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/arttykul/13133> (data dostępu: 25.09.2013).

struktury krytycznej¹⁴. Jednostka może prowadzić operacje samodzielnie lub poprzez wydzielenie części sił do składu Zadaniowych Zespołów Bojowych Wojsk Specjalnych, w ramach którego priorytetowym jej zadaniem będzie izolowanie szturmowanego obiektu, uniemożliwienie przeciwnikowi udzielenia mu wsparcia, czyli prowadzenie działań pozorujących oraz zabezpieczających, a równocześnie umożliwienie siłom własnym zdominowania przeciwnika znajdującego się na obiekcie i zdobycie go¹⁵. JW Agat ma być lekką jednostką szturmową o charakterze powietrznodesantowym w Siłach Zbrojnych RP, specjalizującą się w wykonywaniu akcji bezpośrednich na tyłach i w ugrupowaniu przeciwnika. W ramach Jednostki sformułowano dwa oddziały szturmowe „Alfa” i „Brawo”. „Alfa” uzyskała zdolność operacyjną w 2012 r., „Brawo” ma ją uzyskać w 2014 r., a cała Jednostka pełną zdolność operacyjną ma uzyskać w 2016 r., stając się w przyszłości najbardziej eksploatowaną formacją Wojsk Specjalnych, obecną we wszystkich operacjach. W tej jednostce ma także czasowo służyć większość żołnierzy rozpoczynających służbę w Wojskach Specjalnych.

Pierwszym dowódcą JW Agat został były oficer GROM-u (był m.in. kierownikiem selekcji oraz dowódcą zespołu bojowego), płk Sławomir Berdychowski¹⁶.

JW Agat współpracuje z innymi jednostkami specjalnymi, żołnierze tej jednostki przeszli m.in. intensywne szkolenie w dżungli Gujany Francuskiej pod okiem instruktorów z Legii Cudzoziemskiej. JW Agat zaczęła też współpracować z innymi jednostkami specjalnymi, polskimi i zagranicznymi. W lutym 2013 r. wspomagała komandosów z Lublińca w ćwiczeniach „Skorpion”, które były sprawdzianem gotowości tych ostatnich do wykonywania zadań na misji w Afganistanie, a w sierpniu 2014 r. wybrani żołnierze przeszli przeszkolenie w zakresie technik strzeleckich, walki w terenie zurbanizowanym oraz w pomieszczeniach, zorganizowane i przeprowadzone przez instruktorów USA (Security Assistance Training Management Organization – SATMO).

W czerwcu 2013 r. JW Agat została jednym z laureatów konkursu „Lex et Patria” („Prawo i Ojczyzna”), otrzymując tytuł najbardziej praworządnej jednostki wojskowej Wojsk Specjalnych. Do konkursu dowódcy jednostek oraz oddziały terenowe ŻW zgłaszają kandydatury jednostek przestrzegających prawa i dyscypliny, doceniając odwagę w działaniach prowadzących do zwalczania przestępczości, wyróżniając żołnierzy wykazujących się szczególną odwagą, uczciwością, a nawet bohaterstwem. Po raz kolejny JW Agat otrzymała Nagrodę Specjalną za

¹⁴ <http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/artykul/11492> (data dostępu: 25.09.2013).

¹⁵ Tamże.

¹⁶ http://www.wojskaszecjalne.mil.pl/24,more,208-agat_-_nowa_jednostka_wojsk_specjalnych.html?ln=pl (data dostępu: 29.09.2013).

szczególne osiągnięcia w utrzymywaniu na wysokim poziomie stanu dyscypliny i porządku wojskowego w czerwcu 2014 r.¹⁷

8. Europejskie Siły Żandarmerii (EUROGENDFOR)

Utrzymywanie odpowiednio wysokiego poziomu bezpieczeństwa, ochrona praw podstawowych obywateli oraz ochrona bezpieczeństwa osobistego społeczeństwa należy do najważniejszych problemów państwa. Zagrożenie wieloma współczesnymi formami przestępczości, w tym szczególnie terroryzmem, wymusiło na krajach członkowskich UE podjęcie działań zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz międzynarodowego.

Potrzeba istnienia i działania szczególnych jednostek o charakterze policyjno-wojskowym, zdolnych do szybkiego reagowania w sytuacji zagrożenia w operacjach i misjach zagranicznych, została zauważona przy wprowadzaniu w życie zasad Europejskiej Polityki Obrony i Bezpieczeństwa. Propozycja Francji, przedstawiona przez francuską minister obrony M. Alliot-Marie na nieformalnym spotkaniu ministrów obrony państw UE w Rzymie na początku października 2003 r., dotycząca utworzenia europejskich jednostek żandarmerii, doprowadziła do wzmocnienia współpracy pomiędzy wybranymi państwami UE. Inicjatywa ta została poparta na kolejnym spotkaniu w marcu 2004 r. (szczególnie przez kraje, które już posiadały podobne struktury we własnym państwie).

W dniu 17 września 2004 r. w Noordwijk w Holandii przedstawiciele pięciu państw w randze ministrów (Francji, Holandii, Portugalii, Włoch i Hiszpanii) podpisali Deklarację intencyjną, mającą na celu utworzenie Europejskich Sił Żandarmerii [*European Gendarmerie...*, s. 11]. Na podstawie tej deklaracji, a także innych obowiązujących traktatów i porozumień, podpisano Traktat zawarty pomiędzy Królestwem Hiszpanii, Republiką Francji, Republiką Włoch, Królestwem Niderlandów oraz Republiką Portugalii ustanawiający Europejskie Siły Żandarmerii/ EUROGENDFOR (EGF) [*Treaty between...* 2004]. W dniu 23 stycznia 2006 r. w Vicenzie odbyła się uroczysta inauguracja działania EGF.

EGF stanowią międzynarodową formację policyjną, o charakterze operacyjnym, skupiającą jednostki bardzo dobrze przygotowane, wytrzymałe i gotowe do rozlokowania w krótkim czasie w celu wykonywania zadań policyjnych z zakresu operacji reagowania kryzysowego, nawet poza strukturami UE [*Treaty between...* 2004, art. 1]. Jedną z cech EGF jest możliwość ich umieszczenia zarówno w wojskowym (w przypadku silnego natężenia konfliktu), jak i cywilnym łańcuchu dowodzenia oraz zdolność do funkcjonowania samodzielnie, jak również

¹⁷ http://www.defence24.pl/news_prestizowa-nagroda-dla-komandosow-z-gliwic (data dostępu: 12.10.2013).

we współpracy z innymi siłami. Pierwszeństwo ich użycia ma UE, jednak mogą one także działać dla potrzeb OSCE, ONZ, NATO oraz powołanych koalicji *ad hoc* [*Treaty between...* 2004, art. 5]. EUROGENDFOR muszą także być zdolne do wypełniania całego spektrum misji policyjnych, samodzielnie lub będąc wsparciem dla innych sił, podczas wszystkich faz operacji zarządzania kryzysowego [*Treaty between...* 2004, art. 4, pkt 1]. Na te poszczególne etapy składają się:

- faza początkowa – siły EGF wykonują zadania samodzielnie lub przy współdziałaniu z innymi siłami militarnymi, podejmują działania prowadzące do stabilizacji i zapewnienia porządku i bezpieczeństwa poprzez zastąpienie lub wzmocnienie słabych lub nieistniejących lokalnych sił policyjnych;

- faza przejściowa – siły EGF kontynuują działania, zapewniając koordynację i współpracę z policją lokalną i w miarę potrzeby międzynarodowymi jednostkami policyjnymi;

- faza kończąca działania sił militarnych – angażują się w sprawne przekazanie odpowiedzialności za dany rejon z wojskowego do cywilnego łańcucha dowodzenia.

Do zadań EGF należy m.in. [*Treaty between...* 2004, art. 4, pkt 3]:

- przywracanie porządku publicznego i pomoc w zachowaniu bezpieczeństwa,
- ochrona ludności i mienia w przypadku zamieszek,
- zwalczanie przestępczości zorganizowanej,
- nadzorowanie, doradzanie i szkolenie lokalnej policji, włączając w to pomoc śledczą w sprawach karnych,

- pomoc w codziennej pracy policji, egzekwowanie przepisów ruchu drogowego,

- prowadzenie czynności dochodzeniowo-śledczych, ściganie sprawców przestępstw i przekazywanie ich odpowiednim władzom,

- kontrola granic,

- gromadzenie ogólnych danych wywiadowczych.

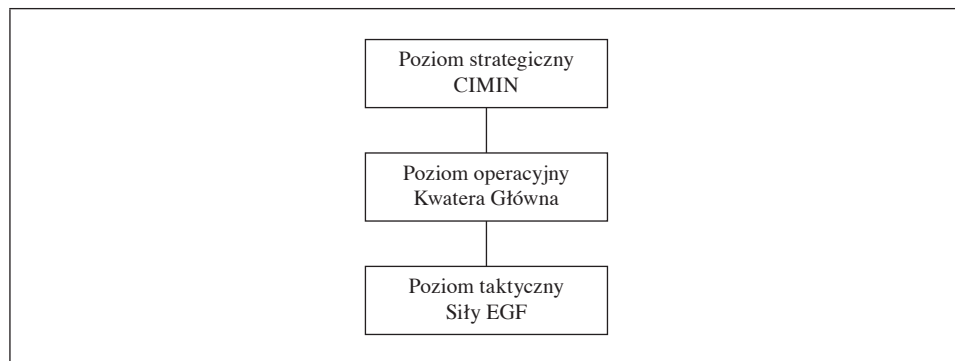
EUROGENDFOR nie uwzględniają posiadania stałych sił, ich sposób działania polega na rozmieszczaniu oddziałów *ad hoc* w miejscach, w których ich funkcjonowanie będzie niezbędne. W skład EGF ma wchodzić od 800 do 2300 funkcjonariuszy (liczba ta może wzrastać w miarę potrzeby i rozwoju sił). W okresie podjęcia działania w skład jednostek EGF wchodzi¹⁸:

- komponent operacyjny, którego działanie związane jest z zapewnianiem bezpieczeństwa i porządku publicznego,

- komponent zwalczający przestępczość, w skład którego wchodzi specjaliści z obszaru walki z przestępczością (m.in. z pionu dochodzeniowo-śledczego, operacyjno-rozpoznawczego, przeciwdziałania przemytowi, walki z terroryzmem i in.),

¹⁸ <http://www.eurogendfor.org/polski/organizacja/struktura> (data dostępu: 29.09.2013).

– komponent wsparcia logistycznego, zdolny do prowadzenia wszelkich działań z zakresu logistyki (m.in. obsługa transportu i dostaw, także opieki medycznej).



Rys. 3. Struktura EGF

Źródło: opracowanie na podstawie [European Gendarmerie..., s. 43].

Głównym organem nadzorującym i sprawującym kontrolę polityczną nad funkcjonowaniem EUROGENDFOR jest CIMIN (Comité InterMinistériel de haut Niveau/High Level Interministerial Committee) – Międzyresortowy Komitet Wysokiego Szczebla (rys. 3). Przewodnictwo i dowodzenie EGF pełni każde państwo członkowskie na zasadzie rotacyjności. W skład wchodzi przedstawiciele każdego państwa członkowskiego EGF w randze¹⁹:

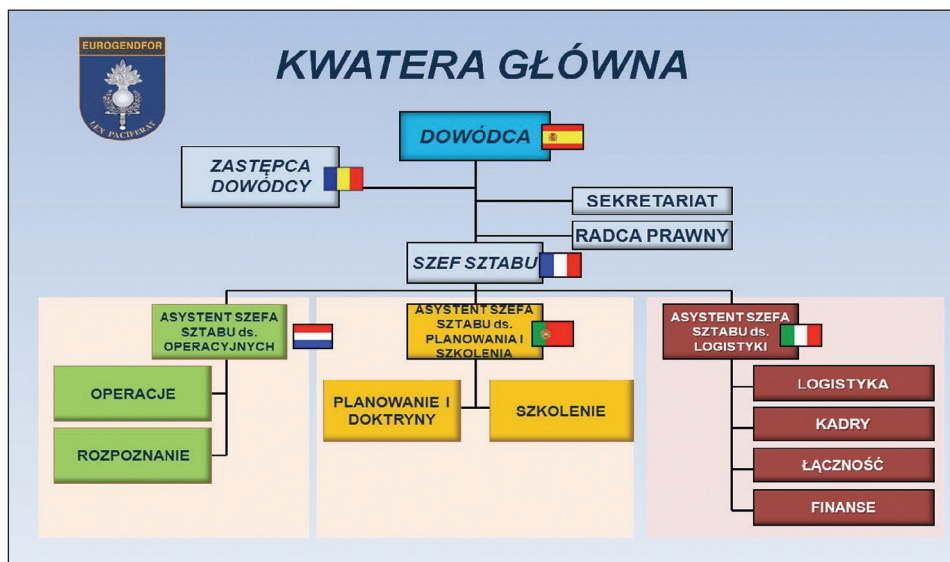
- przedstawiciela wysokiego szczebla z Ministerstwa Spraw Zagranicznych,
- przedstawiciela wysokiego szczebla z Ministerstwa Obrony lub Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,
- dowódcy lub dyrektora generalnego poszczególnych formacji żandarmerii.

Do zadań Komitetu należy m.in. [Treaty between... 2004, art. 7]: sprawowanie kontroli politycznej, określenie kierunków rozwoju strategicznego EUROGENDFOR i zapewnienie koordynacji polityczno-wojskowej. Komitet zatwierdza na stanowisku dowódcę EGF oraz decyduje o udziale EUROGENDFOR w misjach (choć każde państwo członkowskie ma swobodę w decydowaniu, czy jednostki danego kraju wejdą w skład EGF podczas danej misji).

Kwatera Główna (HQ) EGF ma swoją siedzibę w Vicenzie, we Włoszech. Sztab tworzy obsada międzynarodowa, składająca się z 36 osób (z możliwością powiększenia składu do 50). Sztab obejmuje dowódcę, zastępcę dowódcy, szefa sztabu i trzy komponenty (wcześniej opisane) – operacyjny, planistyczny i logistyczny (rys. 4).

¹⁹ <http://www.eurogendfor.org/polski/organizacja/struktura> (data dostępu: 29.09.2013).

Do zadań dowódcy EGF należą m.in. wdrażanie dyrektyw otrzymanych od CIMIN, negocjowanie i zawieranie umów lub uzgadnianie działań niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania EUROGENDFOR. Kwatera zajmuje się także planowaniem operacyjnym i organizowaniem ćwiczeń [Treaty between... 2004, art. 8].



Rys. 4. Schemat organizacyjny Europejskich Sił Żandarmerii

Źródło: <http://www.eurogendfor.org/polski/organizacja/schemat-organizacyjny> (data dostępu: 29.09.2013).

Obecnie stanowisko dowódcy EGF zajmuje pułkownik Francisco Esteban Perez z hiszpańskiej Gwardii Civil.

Jak już zaznaczono, o członkostwo w EGF może ubiegać się każde państwo członkowskie UE, które posiada jednostki policyjne o statusie wojskowym (tj. hiszpańska Gwardia Cywilna, francuska Żandarmeria Narodowa czy włoscy Karabinierzy).

W marcu 2009 r. Żandarmeria Rumuńska stała się pełnoprawnym członkiem EGF, a podczas posiedzenia CIMIN w dniach 12–14 grudnia 2011 r. w Madrycie, Europejskie Siły Żandarmerii (EGF) przyjęły wniosek ministra obrony narodowej RP o nadanie statusu pełnego członkostwa EGF, posiadającej obecnie status partnera EGF (wraz z litewską Służbą Porządku Publicznego) polskiej Żandarmerii Wojskowej²⁰.

²⁰ <http://www.zw.wp.mil.pl/pl/53.html> (data dostępu: 18.10.2013).

Chociaż działanie Europejskich Sił Żandarmerii w ramach realizacji europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa i poszanowania prawa przyjmuje się na ogół pozytywnie, to jednak ich funkcjonowanie nie jest wolne od kontrowersji, szczególnie wynikających z nadmiernej elastyczności w działaniu, wieloaspektowości powierzonych zadań i braku jednoznacznej kontroli nad operacjami EGF²¹.

9. Zakończenie

Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu funkcjonowanie sił Żandarmerii Wojskowej przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego RP. Z pewnością w obecnej sytuacji geopolitycznej nie ma możliwości, by za sprawy bezpieczeństwa państwa i jego obywateli odpowiadała jedna instytucja, czy formacja. Stąd jednym z najważniejszych problemów jest odpowiednie współdziałanie i koordynacja działań jak największej liczby podmiotów działających w obszarze zapewniania bezpieczeństwa i przeciwdziałania zagrożeniom.

Od maja 2013 r., po podpisaniu porozumienia o współdziałaniu ŻW i Policji przez komendanta głównego ŻW i komendanta głównego Policji, formacje te współdziałają w zakresie m.in. wymiany informacji o zagrożeniach, organizują i prowadzą wspólne działania porządkowe, współpracują przy zabezpieczeniu miejsc przestępstw, udzielają pomocy przy doprowadzaniu sprawców przestępstw do właściwych organów, a także prowadzą wspólne patrole.

W styczniu 2014 r. w siedzibie ABW przez szefa ABW, komendanta głównego Policji, komendanta głównego Straży Granicznej, komendanta głównego ŻW oraz komendanta głównego PSP zostało podpisane porozumienie w sprawie współdziałania i zarządzania czynnościami na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Dokument ten określa zasady współpracy pomiędzy służbami.

Zaangażowanie Sił Zbrojnych jest szczególnie widoczne w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń i kryzysów, np. katastrof ekologicznych (np. wywołanych skażeniem chemicznym), klęsk żywiołowych (np. powodzi), stanów wyjątkowych, czy we wspomaganie akcji ratowniczych i pomocy humanitarnej. Oddziały wojskowe, często wyposażone w specjalistyczny sprzęt, są nieodzownym elementem działania służb porządkowych i służb zajmujących się zapewnieniem bezpieczeństwa. Siły wojskowe włączone zostały także w system obrony cywilnej w Polsce, a oddziały specjalne ŻW w znaczący sposób wpływają na realizację wyznaczonych zadań w ramach operacji pokojowych i stabilizacyjnych poza granicami kraju. Z pewnością stałe szkolenie funkcjonariuszy, współdziałanie z innymi

²¹ <http://orwellsky.blogspot.com/2013/06/eurogendfor-nowe-unijne-siy-policyjne-z.html> (data dostępu: 25.10.13).

organami i służbami zapewniającymi bezpieczeństwo, zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi, prowadzenie wspólnych czynności oraz umiejętność odpowiedniej koordynacji zwiększą skuteczność działania w sytuacji zagrożenia i coraz efektywniej odpowiedzą na potrzeby związane z likwidacją sytuacji kryzysowych zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Literatura

- Betza Ł. [2011], *Główne zagrożenia w obecnym i przyszłym środowisku bezpieczeństwa pozamilitarnego*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, t. 2, www.bbn.gov.pl.
- Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia* [2009], red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- EGF – *wspólne działania gwarancją sukcesu*, Raport, <http://www.wojsko-polskie.pl/pl/z-zycia-wojska/19387,egf-wspolne-dzialania-gwarancja-sukcesu.html> (data dostępu: wrzesień 2013).
- European Gendarmerie Force, Lex paciferat*, <http://www.eurogendfor.org> (data dostępu: wrzesień 2013).
- Misiuk A. [2008], *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawnoustrojowe*, WAiP, Warszawa.
- Pacek B. [2007], *Żandarmeria Wojskowa – komponent Sił Zbrojnych RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.
- Pacek B. [2008], *Żandarmeria Wojskowa Sił Zbrojnych RP w misjach pokojowych i stabilizacyjnych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.
- Prokop K. [2012], „*Biały wywiad*” a bezpieczeństwo państwa (uwagi wprowadzające) [w:] *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, red. W. Filipkowski, W. Mądrzejowski, C.H. Beck, Warszawa.
- Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr Pf-42/Org. z 18 kwietnia 1990 r., <http://www.sztab.org> (data dostępu: wrzesień 2013).
- Sekściński A. [2010], *Polityczne uwarunkowania bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w XXI wieku*, Forum Studiów i Analiz Politycznych (FSAP), Łódź.
- Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Strategia sektorowa do Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [2009], MON, Warszawa.
- Suliński J. [2013], *Przyczynki do historii policji wojskowej w latach 1957–1990*, Żandarmeria Wojskowa, Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji, Legionowo.
- Treaty between the Kingdom of Spain, the French Republic, the Italian Republic, the Kingdom of The Netherlands and the Portuguese Republic, establishing the European Gendarmerie Force EUROGENDFOR* [2004], <http://www.eurogendfor.org/polski/biblioteka-eurogendfor/pobierz/teksty-oficjalne> (data dostępu: wrzesień 2013).
- Ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych z dnia 24 sierpnia 2001 r., Dz.U. 2001, nr 123, poz. 1353.
- Zarządzenie nr 52/MON z dnia 22 września 2003 r. w sprawie utworzenia specjalistycznej jednostki organizacyjnej ŻW, Dz.Urz. MON 2003 r., nr 15 poz. 162 z dnia 17 października 2003 r.

Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 062/Org. z dnia 15 czerwca 1990 r. www.zw.wp.mil.pl/pl/40.html (data dostępu: wrzesień 2013).

Żandarmeria Wojskowa w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa [2010], red. B. Wiśniewski, P. Płonka, Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej, Mińsk Mazowiecki.

The Military Gendarmerie and Its Task in Enforcing, Providing and Ensuring Order and Security in Poland and the European Union

There are many threats to national security today. Some of them are the negative aspects of globalisation. Increasing crime in many areas (as the results of social, economic and political consequences of terrorist acts, the excessive influx of illegal immigrants – often from other cultures and civilisations), as well as threats to personal safety have forced governments to search for new methods and tools to combat and prevent various types of threats – within the area of a single country and the entirety of the EU. Given its geographical position in Europe, Poland participates naturally in a number of supranational economic, political and military structures. Preventing threats has forced institutions today to become involved in securing safety across many fields of cooperation.

The inability to accurately identify security threats requires advance planning, flexibility, responsiveness and a comprehensive approach to security and defense. This includes taking various initiatives using allied and multinational militaries and non-military solutions in response to contemporary threats.

Both the Polish and European Gendarmerie Forces belong to a branch of special police constituted only by elements of police forces with military status in order to perform all police tasks within the scope of crisis management operations.

Keywords: Polish Gendarmerie Force, European Gendarmerie Force, EUROGENDFOR, internal security, national security, police-military forces.

Rafał Lisiakiewicz

Katedra Nauk Politycznych

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Wizja państwa polskiego w programach politycznych Samoobrony RP

Streszczenie

Samoobrona RP jako partia polityczna przez wiele lat była fenomenem na polskiej scenie politycznej. Okres jej świetności przypada na pierwsze lata XXI w. W wyborach w 2007 r. partia poniosła klęskę i straciła reprezentację w parlamencie. Tym niemniej do tego momentu była formacją, która zdobyła znaczące poparcie społeczne, a nawet weszła do rządu. Artykuł przedstawia wizje organizacji państwa polskiego propagowane przez Samoobronę. To właśnie te projekty zapewniały jej do pewnego okresu sukcesy polityczne. Populistyczny charakter programu Samoobrony był równocześnie jedną z przyczyn upadku tej partii.

Słowa kluczowe: Samoobrona, Andrzej Lepper, partia polityczna, polski system partyjny, system polityczny, populizm.

1. Wprowadzenie

W artykule zostały przedstawione koncepcje organizacji państwa polskiego prezentowane przez Samoobronę RP. W badaniach skupiono się przede wszystkim na okresie funkcjonowania partii do śmierci jej twórcy i wieloletniego niekwestionowanego lidera, Andrzeja Leppera (2011 r.). Z osobą tą związane są także największe sukcesy partii, jak dwukrotna reprezentacja w parlamencie w latach 2001–2005 i 2005–2007, jako w obu przypadkach trzeciej siły politycznej.

Po śmierci Leppera można było obserwować już ostateczny upadek znaczenia tej organizacji, mimo że formalnie partia wciąż jeszcze istniała. Przykładem zasadności takiego zawężenia czasowego badań jest fakt, że program społeczno-gospodarczy Samoobrony zamieszczony na jej stronie internetowej jest sygnowany jeszcze przez Andrzeja Leppera [*Program społeczno-gospodarczy*]. Podobnie ma się sytuacja z większością dorobku programowego tej partii.

Zagadnienie wizji państwa prezentowane przez Samoobronę jest o tyle istotne, że była to partia, która w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. przyciągała znaczną uwagę na polskiej scenie politycznej. Podstawową trudność właściwego zdiagnozowania tego wyzwania badawczego stanowi jednak brak jasności ideowej i programowej tej partii, co przejawia się w problemach klasyfikowania jej pośród nurtów ideowych na polskiej scenie politycznej¹. Jest to bardzo ważne z tego względu, że częste określanie Samoobrony jako partii antysystemowej, populistycznej czy partii protestu ma daleko idące konsekwencje, gdyż wynika z postrzegania przez nią roli i zadań państwa oraz w ogóle jej podejścia do demokracji jako takiej. Eklektyzm światopoglądowy Samoobrony sprawia, że trudno jest określić filozofię rządzenia, jaką prezentuje ta partia. Dodatkowo, w działalności Samoobrony oraz w rozwoju jej myśli politycznej jasno widać wyraźną ewolucję oraz zmiany programowe. Związane jest to po części z populistycznym charakterem tej partii, co dodatkowo udowadnia pogląd, że deklaracje programowe Samoobrony należy traktować z dużą rezerwą.

2. Koncepcja ustroju politycznego państwa

Samoobrona w swej wizji państwa zakładała zerwanie z ciągłością ustroju III RP (podobnie jak PiS i Liga Polskich Rodzin). Odróżniała ją to od takich partii jak choćby Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, które z kolei dążyły do naprawy i udoskonalenia dotychczasowego ustroju państwowego [Kuciński 2006, s. 102]. Samoobrona opowiadała się za silnym interwencjonizmem państwa, które powinno spełniać wiele funkcji, m.in. kontrolować procesy gospodarcze i zapewniać miejsca pracy. Według deklaracji Samoobrona „politykę społeczno-gospodarczą państwa opiera na koncepcji trzeciej drogi, stanowiącej podstawę *Programu Społeczno-Gospodarczego Samoobrony RP*” [*Główne założenia...* 2004].

Samoobrona swe propozycje kształtu systemu władzy w Polsce zawarła najpełniej w projekcie konstytucji własnego autorstwa. Najważniejsze postanowienia

¹ Zagadnienie typologizacji Samoobrony RP jako partii politycznej autor niniejszego artykułu szczegółowo omawia w pracy [Lisiakiewicz 2014].

w kwestiach konstytucyjnych proponowane przez Samoobronę to [*Główne założenia...* 2004]:

- 1) wprowadzenie jednoizbowego parlamentu (sam Sejm, bez Senatu),
- 2) dwustopniowy podział terytorialny (wzmocnienie roli samorządów gminnych w miejsce zlikwidowanych powiatów),
- 3) likwidacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,
- 4) likwidacja Rady Polityki Pieniężnej,
- 5) postulat jednoosobowej konstytucyjnej odpowiedzialności Prezesa Narodowego Banku Polskiego za prowadzenie polityki pieniężnej oraz współodpowiedzialności Prezesa Narodowego Banku Polskiego za politykę gospodarczą państwa i zatrudnienie,
- 6) nadanie Sejmowi uprawnień kontrolnych w stosunku do Narodowego Banku Polskiego poprzez wprowadzenie instytucji akceptacji sprawozdań z wykonania zadań przedstawianych przez prezesa NBP oraz prawa do składania wniosku do prezydenta RP o odwołanie prezesa NBP, w wyniku braku akceptacji,
- 7) możliwość zwiększenia długu publicznego do poziomu niezbędnego do zapewnienia podstawowych praw konstytucyjnych obywateli oraz rozwoju gospodarczego państwa,
- 8) likwidacja immunitetu parlamentarnego we wszelkiej postaci,
- 9) nadanie urzędowi Prezydenta RP statusu władzy wykonawczej z odpowiednimi uprawnieniami i obowiązkami,
- 10) wprowadzenie systemu mieszanego w wyborach do Sejmu z możliwością wyboru co najmniej 50% posłów w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Zasadniczo wiele rozwiązań w projekcie konstytucji proponowanym przez Samoobronę, jak choćby zasady ustrojowe określające charakter państwa, było podobnych do obowiązującej Konstytucji RP z 1997 r. Przykładowo w swym projekcie Samoobrona podkreślała, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” [*Projekt Konstytucji...* 2004, art. 2]. W detalach można jednak znaleźć kilka zasadniczych zmian [Kuciński 2006, s. 109]. Pojawiają się także sformułowania i zasady nowatorskie, ale często mało jednoznaczne. Dla przykładu w art. 121 stwierdzono, że „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej” [*Projekt Konstytucji...* 2004], dano mu zatem prerogatywy, które w zasadzie wprowadzałyby ustrój prezydencki, i taką formę rządów deklarowała Samoobrona [*Kto pyta...* 2005]. W projekcie partii Leppera brakowało instytucji kontrasygnaty aktów prezydenckich, prezydent posiadał samodzielne uprawnienia do powoływania i odwoływania Rady Ministrów – nie musiałaby ona uzyskiwać od Sejmu wotum zaufania, dodatkowo miały możliwość „wymuszania” na premierze złożenia dymisji rządu, Rada Gabinetowa posiadałaby moc decyzyjną. Praktycznie jednak byłyby to system półprezydencki.

Rząd posiadałby dużo mniejsze kompetencje niż w Konstytucji RP z 1997 r. [Kuciński 2006, s. 131–132]. Sejm natomiast, po zniesieniu Senatu, byłby wyraźnie wzmocniony, jako jedyny reprezentant narodu [Kuciński 2006, s. 128].

Dodatkowo Samoobrona wyposażała prezydenta w możliwość wydawania dekretów z mocą ustawy, które byłyby źródłami powszechnie obowiązującego prawa (art. 91, ust. 1). Z dalszych zapisów jej projektu wynika jednak, że prezydent mógłby wydawać dekryty jedynie w sytuacjach nadzwyczajnych, a więc katalog owych źródeł w normalnych warunkach funkcjonowania państwa także nie ulegałby zmianie w porównaniu ze stanem istniejącym [Kuciński 2006, s. 124].

Propozycje Samoobrony dotyczące zmian w ogniwach władzy sądowniczej miały głównie charakter organizacyjny. Partia opowiadała się za ograniczeniem immunitetu sędziowskiego. Samoobrona proponowała ograniczenie kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego do czterech lat oraz pewne zmiany w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, a także w zakresie skutków jego orzeczeń [Kuciński 2006, s. 135]. Samoobrona optowała wyraźnie za IV RP, dając wyraz negatywnemu stanowisku wobec Konstytucji RP z 1997 r., jednak wiele jej propozycji było zbieżnych z ustawą zasadniczą z 1997 r. [Kuciński 2006, s. 138].

W sprawach dotyczących samorządu terytorialnego Samoobrona zgadzała się z obowiązującą konstytucją. Różnice dotyczyły następujących kwestii [Kuciński 2006, s. 119]:

- przyjęcia dwustopniowej struktury samorządu terytorialnego (gmina, województwo),
- niezapisywania w konstytucji zasady decentralizacji władzy publicznej,
- wyłączenia województwa z funkcji nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego.

Wśród rozwiązań, które różnicują projekt Samoobrony od obowiązującej Konstytucji, można znaleźć zapis o referendum, w którym uczestnictwo miałyby być obligatoryjne (art. 89). Także wszelka zmiana w konstytucji musiałaby pociągać za sobą konieczność przeprowadzenia tego typu głosowania (art. 120) [*Projekt Konstytucji...* 2004].

W kwestii zasad ustrojowych określających charakter państwa można stwierdzić, że ich katalog zawarty w projektach konstytucji Samoobrony (w rozdziale zatytułowanym „Rzeczpospolita”) był taki sam jak ten istniejący w obowiązującej Konstytucji z 1997 r. Obejmował zwłaszcza zasady ustrojowe, jak: zwierzchnictwo narodu, demokratycznego państwa prawnego, łączenia form demokracji przedstawicielskiej z formami demokracji bezpośredniej, podziału władzy, społeczeństwa obywatelskiego, społecznej gospodarki rynkowej. W szczegółowych ujęciach obserwuje się jednak pewne różnice. W projekcie Samoobrony dotyczyło to zasady podziału władzy (chodziło tutaj o odmienną strukturę władzy ustawodaw-

czej), a zwłaszcza zasady społecznej gospodarki rynkowej (w ujęciu Samoobrony zasada ta została bardziej sprecyzowana niż dotychczas – „wolność działalności gospodarczej, aktywna rola państwa w gospodarce narodowej i zrównoważony podział dochodu narodowego, równoprawność różnych form własności, prawo do pracy, samorządność i solidarność społeczną oraz dialog i współpracę partnerów społecznych – pracodawców z pracobiorcami” – art. 20) [Kuciński 2006, s. 109].

Samoobrona nie wskazywała wprost ideowych podstaw własnej wizji państwa zawartej w projekcie konstytucji RP. Z niektórych sformułowań programu tej partii można wnioskować, że chciała ona nawiązywać – zwłaszcza w warstwie gospodarczej i społecznej – do nauki papieża Jana Pawła II, odrzucała zaś zdecydowanie koncepcje liberalne. Jednak w projekcie konstytucji RP autorstwa Samoobrony występowały różne wartości – chrześcijańsko-demokratyczne, narodowe, socjaldemokratyczne, a nawet liberalno-demokratyczne [Kuciński 2006, s. 102].

3. Model gospodarki

W kwestiach związanych z wyborem gospodarczej drogi rozwoju Polski Samoobrona, określała się jako jedyna reprezentantka „lewicy patriotycznej”. Deklarowała także wybór socjalliberalnej drogi rozwoju. Droga ta miała być przeciwieństwem neoliberalizmu [Trzecia Droga... 2006]. We wcześniejszych programach, np. z 2003 r., Samoobrona RP twierdziła, że opowiada się „w polityce ekonomicznej za koncepcją Trzeciej Drogi i przyjmuje ją za podstawę swego programu gospodarczego. W ramach tego programu właściwą rangę i pełną realizację uzyskać muszą fundamentalne prawa człowieka: prawo do pracy, godziwej za nią zapłaty, prawo do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, prawo do zachowania zdrowia i opieki zdrowotnej, prawo do oświaty, nauki i równych szans życiowych. Do tego dochodzi: szacunek dla życia w każdej formie, uznanie roli rodziny, narodu, tradycji obyczajowej, społecznej życzliwości i solidaryzmu społecznego. To zasadnicze elementy nowego charakteru stosunków międzyludzkich” [Program społeczno-gospodarczy].

Oceniając panujący w III RP system polityczno-gospodarczy, partia twierdziła, że „nie można zbudować nowoczesnego państwa na podstawie dziewiętnastowiecznego liberalizmu rynkowego, skrajnie liberalnej wersji kapitalizmu. Dalsza kontynuacja liberalnej ortodoksji w gospodarce może nieuchronnie pogłębić zapaść cywilizacyjną. Osiągnięcie celów społecznych takich, jak skuteczna walka z bezrobociem i ubóstwem, poprawa świadczeń publicznych, zwłaszcza w ochronie zdrowia i szkolnictwie, jest w tym systemie niemożliwa” [Program społeczno-gospodarczy]. Samoobrona zapowiadała także rozliczenie wszelkich afer i niewłaściwie przeprowadzonej prywatyzacji majątku państwowego. Tym

niemniej nie była przeciwniczką prywatyzacji jako takiej. Jej zdaniem winna być ona przeprowadzana w oparciu o szczegółowe regulacje ustawowe [*Jak można ratować...*].

W 2006 r. w nowym programie A. Lepper, deklarując socjalliberalizm, wyprzedził ataki i sam odpowiadał sobie na pytanie: „Czy Andrzej Lepper zmienił poglądy?”, pisząc, że „określenie socjalliberalizmu to jest połączenia liberalizmu, czyli wolności w działalności gospodarczej, nauce, kulturze, oświacie, swobodach zrzeszania się, wyrażania poglądów i ocen, z zabezpieczeniem socjalnym dla osób tego potrzebujących, oznacza w praktyce odrzucenie pazernego kapitalizmu i doktrynerskiego socjalizmu oraz wyznacza tym samym Trzecią Drogę” [*Trzecia Droga...* 2006]. Przykłady tego typu rozwiązań Lepper widział w państwach skandynawskich. Nowe podejście partii do ekonomii zakładało oparcie gospodarki narodowej na sektorze prywatnym, ze szczególnym uwzględnieniem sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz rodzinnych gospodarstw rolnych. W dokumentach programowych partii zaczęto pisać już nie o własności państwowej, lecz o szczególnej ochronie państwa względem sektorów strategicznych, takich jak sektor energetyczny, infrastruktura transportowa, przemysł zbrojeniowy, wydobywczy oraz bankowość i ubezpieczenia [Piskorski 2004, s. 171].

Partia deklarowała, że podstawy ideowe polityki gospodarczej czerpie z nurtów lewicowych, jednak swoje zapatrywania nazywała „lewicowością patriotyczną”, której postulaty to budowa „państwa silnego i sprawnego, które zasłużenie budzić będzie szacunek wszystkich obywateli, jako gwarant ich bezpieczeństwa, a tym samym tworzyć będzie strukturę, z którą będą chcieli się utożsamiać” [*Trzecia Droga...* 2006]. Dodatkowo zapewniano, że „tradycjami, z których czerpie Samoobrona, są przedwojenna Polska Partia Socjalistyczna i Polskie Stronnictwo Ludowe «Wyzwolenie», czyli partie lewicy patriotycznej, jaką na polskiej scenie politycznej reprezentować chce ten oddolny ruch krzywdzonych przez 20 lat Polaków” [Jankowski 2010]. Deklarując socjalliberalizm, trzecią drogę i lewicowość patriotyczną, Samoobrona podkreślała odcięcie się od neoliberalizmu: „Państwo oparte na chorych założeniach neoliberalizmu, państwo (nocny stróż) – takiego szacunku nigdy budzić nie będzie. Tym bardziej że w III Rzeczypospolitej ten stróż stanowi dekoracyjną fasadę, pozostawiając chaos i anarchię” [*Trzecia Droga...* 2006]. Dodatkowo partia podkreślała, że „inspirację dla swojego programu Samoobrona RP czerpie ze społecznej nauki Kościoła oraz omówionych wyżej najważniejszych [lewicowych – przyp. autora] nurtów europejskich” [*Trzecia Droga...* 2006]. Cytuje także bardzo często słowa Jana Pawła II, które są odwołaniem do społecznej nauki Kościoła, np. „Papież Jan Paweł II powiedział, że *nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu realnego kapitalizm pozostał jedynym modelem organizacji gospodarczej*” [*Trzecia Droga...* 2006]. Ten cytat odnajdujemy w wielu dokumentach Samoobrony już od momentu jej powstania.

Problemy gospodarcze państwa Samoobrona najczęściej chciała rozwiązywać za pomocą polityki monetarnej i kredytowej [Piskorski 2004, s. 168]. Stąd wszelkie problemy, kryzysy w państwie, zdaniem tej partii, wynikają z niewłaściwie prowadzonej polityki w tych właśnie dziedzinach. Dlatego też naczelne hasło tej partii brzmiało: „Balcerowicz musi odejść”. Dla Samoobrony najważniejszą przyczyną załamania się sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz główną barierą rozwoju gospodarczego Polski nie były rzekome wysokie koszty pracy, ale utrzymywanie przez Radę Polityki Pieniężnej wysokich stóp procentowych banku centralnego i nierealny kurs polskiego złotego wobec innych głównych walut (USD i euro) [*Program społeczno-gospodarczy*].

Jak widać, zapatrywania na sprawy gospodarcze i odwołania ideowe Samoobrony stanowią bardzo niespójny zasób populistycznych haseł. Często takie określenia jak „lewica patriotyczna”, która ma opierać się w swych działaniach na społecznej nauce Kościoła, wywołują pewną konsternację. Dodatkowo te odwołania wsparte są propozycjami konkretnych posunięć, które także są prostym bazowaniem na nastrojach społecznych i trudno doszukać się w nich racjonalizmu. Samoobrona planowała w sferze gospodarki m.in. „działanie systemowe, polegające na całościowym rozwiązywaniu problemów jej funkcjonowania i rozwoju. Samoobrona RP postulowała przyjęcie zasady współodpowiedzialności Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej za politykę ekonomiczną, a nie tylko za wąsko pojmowaną politykę pieniężną” [*Program społeczno-gospodarczy*]. Ponadto twierdziła, że „realne jest wyjście z kryzysu poprzez wprowadzenie szerokiego frontu robót publicznych w jednej lub w kilku wybranych dziedzinach gospodarki. Budowa dróg i mieszkań oraz obiektów chroniących środowisko naturalne to koło zamachowe, mogące skutecznie pobudzić naszą gospodarkę, dać setkom tysięcy ludzi zatrudnienie” [*Program społeczno-gospodarczy*]. Te proste lekarstwa na uzdrowienie sytuacji w kraju nie były jednak wsparte merytorycznymi odpowiedziami, np. skąd wziąć środki na tego typu działalność.

Samoobrona RP stała także na stanowisku, że „większość środków produkcji powinna się znajdować w rękach prywatnych, lecz dla uporządkowania i konsolidacji całej gospodarki narodowej niezbędne jest określenie strategicznych obszarów, które z racji ważnych dla bezpieczeństwa państwa funkcji muszą korzystać ze szczególnej jego ochrony”. Twierdziła, że „przywrócenie pojęcia gospodarki narodowej jako obszaru działania państwa w kluczowych jej dziedzinach jest warunkiem koniecznym dla realizacji tak postawionego celu, jakim jest osiągnięcie stabilizacji i harmonijnego rozwoju polskiej gospodarki oraz budowa silnego i skutecznego państwa” [*Trzecia Droga... 2006*].

Samoobrona dość enigmatycznie przedstawiała swoją wizję relacji państwo-gospodarka, nazywając ją społeczną gospodarką rynkową, rozumianą „jako model łączący ekonomiczną rolę państwa, alokacyjną rolę rynku i stanowiącą

rolę samorządu w ramach mechanizmu funkcjonowania gospodarki narodowej”. Dodawała także, że „socjalliberalny model państwa, w myśl koncepcji Trzeciej Drogi, dopuszcza tyle liberalizmu w gospodarce, ile jest to możliwe dla osiągnięcia dynamicznego i zrównoważonego rozwoju gospodarki oraz tyle interwencji państwa w gospodarce, ile jest to konieczne dla zabezpieczenia podstawowych potrzeb społecznych i bezpieczeństwa socjalnego obywateli” [*Trzecia Droga...* 2006].

Partia twierdziła, że przedstawia w swoim projekcie konstytucji „konkretną wizję Państwa o ustroju, który gwarantować będzie wszystkim Polakom poczucie bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego oraz czytelnie wskaże, kto jest odpowiedzialny za konkretne decyzje polityczne” [Kuciński 2006]. Samoobrona oceniała (w sposób pozbawiony jednak merytorycznych argumentów), że obowiązująca Konstytucja RP z 1997 r. nie przyczynia się do unowocześnienia kraju i respektowania podstawowych praw obywatelskich. Takie wymogi miał z kolei spełniać jej projekt konstytucji, który jednak w kwestii celów i funkcji państwa był identyczny z katalogiem celów państwa sformułowanych w obowiązującej Konstytucji RP. Główne spośród nich to: strzeżenie niepodległości i nienaruszalności terytorium, gwarantowanie wolności i praw jednostki oraz bezpieczeństwa obywateli, strzeżenie dziedzictwa narodowego, zapewnienie rzetelności sprawności w działaniu instytucji publicznych, zapewnienie ochrony środowiska przy kierowaniu się zasadą zrównoważonego rozwoju, stwarzanie warunków upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, udzielanie pomocy Polakom zamieszkającym za granicą.

Samoobrona szczególnie znaczenie przywiązywała do realizacji przez państwo funkcji gospodarczej, kulturalno-wychowawczej i socjalnej [Kuciński 2006, s. 106–108]. Była zdania, że w gospodarce narodowej do państwa należy szczególnie pięć zasadniczych funkcji:

- 1) tworzenie podstaw prawno-instytucjonalnych funkcjonowania rynku i całej gospodarki narodowej,
- 2) kierowanie polityką makroekonomiczną (ogólnogospodarczą), tj. strukturalną (przemysłową, budowlaną, transportową, handlową, rolną, w zakresie usług i in.) i finansową (fiskalną i pieniężną),
- 3) inwestowanie w kapitał ludzki (w edukację wszystkich szczebli i naukę), infrastrukturę (transportową i inną) i podstawowe usługi socjalne,
- 4) zabezpieczenie dla najuboższych grup społecznych,
- 5) ochrona środowiska naturalnego.

Dla zapewnienia sterowności i skuteczności państwa i gospodarki niezbędne byłoby wzmocnienie władzy wykonawczej, wprowadzenie, zamiast obecnego systemu parlamentarnego-gabinetowego, systemu prezydenckiego [*Kto pyta...* 2005].

Samoobrona demagogicznie proponowała uruchomienie silnych instrumentów wzrostu gospodarczego, który powinien kształtować się w przedziale 7–9% rocznie, w tym:

1) reformę podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), polegającą na wprowadzeniu czwartej grupy podatkowej w wysokości 50% dla dochodów osobistych powyżej 100 tys. zł rocznie [*Program społeczno-gospodarczy*] oraz wprowadzeniu kwoty wolnej od podatku na poziomie minimum socjalnego, co nie tylko uwolni od podatku osoby najniżej zarabiające – z pracy, rent, emerytur i zasiłków, ale wywoła także impuls popytowy na rynku wewnętrznym w wysokości co najmniej 13 mld zł;

2) zmniejszenie podatku od dochodów przedsiębiorców (firm i osób fizycznych), do 10%, aby pozostawić im wypracowaną akumulację na rozwój i zwiększyć popyt na rynku wewnętrznym o ok. 2,5 mld zł;

3) wprowadzenie powszechnych zasiłków na poziomie minimum socjalnego dla bezrobotnych, którzy nie z własnej winy nie mogą znaleźć pracy, i w ten sposób zapewnić uczciwym ludziom legalne źródła utrzymania oraz zwiększyć popyt na rynku wewnętrznym o ok. 25,5 mld zł;

4) wprowadzenie podatku obrotowego w wysokości do 2,5%, który zapewnić miał wpływy do budżetu ok. 43 mld zł, i nie tylko pokryć wydatki oraz ubytki budżetowe wynikające z przyjętych reform (razem ok. 41 mld zł), ale pozwolić na rozpoczęcie stopniowego zmniejszania deficytu budżetowego;

5) rozwiązanie w 60% rezerwy rewaluacyjnej NBP, a wypłacony z tego tytułu do budżetu zysk, w wysokości ok. 16 mld zł, po zdeponowaniu w Banku Gospodarstwa Krajowego, miał stanowić zabezpieczenie akcji niskooprocentowanych kredytów dla rodzimych przedsiębiorstw produkcyjnych, usługowych i handlowych;

6) przeniesienie ok. 80% rezerw dewizowych, tj. ok. 30 mld USD, z zagranicy do kraju, ulokowanie ich w BGK i na podstawie tego depozytu rozwinięcie szerokiej akcji kredytowej na inwestycje infrastrukturalne dla jednostek samorządu terytorialnego starających się o współfinansowanie inwestycji ze środków Unii Europejskiej.

Samoobrona twierdziła, że wzrost popytu na rynku wewnętrznym w połączeniu z zapewnieniem kredytowania rodzimych przedsiębiorstw w ramach szerokiego programu inwestycji infrastrukturalnych jednostek samorządu terytorialnego dawałby podstawę do wykorzystania krajowych, wewnętrznych sił polskiego biznesu do rozwoju i tworzenia miejsc pracy oraz wykorzystania należnych Polsce środków z funduszy strukturalnych UE [*Trzecia Droga...* 2006].

Realizacja programu socjalnego wymagałaby wprowadzenia takich instrumentów polityki mieszkaniowej państwa, jak:

- kredyty preferencyjne na budownictwo mieszkaniowe,
- ułatwienia w pozyskiwaniu terenów pod budownictwo,
- szczególne wsparcie dla młodych rodzin,
- ulgi podatkowe stymulujące rozwój budownictwa.

Dla uporządkowania i konsolidacji całej gospodarki narodowej niezbędne byłoby określenie strategicznych obszarów, które z racji ważnych dla bezpieczeństwa państwa funkcji muszą korzystać ze szczególnej jego ochrony. Partia chciała odzyskać kontrolę państwa nad strategicznymi działami gospodarki i zapewnić im prawidłowy rozwój. Chodziło tu o takie sektory, jak:

- przemysł surowcowy i wydobywczy,
- energetyka,
- przemysł zbrojeniowy,
- infrastruktura transportowa (w tym Polskie Koleje Państwowe),
- bankowość i ubezpieczenia.

Dziedziny gospodarki, w których państwo powinno zaangażować środki w celu ich odbudowy i rozwoju, to zdaniem Samoobrony [*Program społeczno-gospodarczy*]:

- rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy,
- budownictwo i infrastruktura,
- przemysł elektroniczny,
- leśnictwo i przemysł drzewny,
- mała i średnia przedsiębiorczość,
- przemysł lekki.

Wsparciem dla rodzimej przedsiębiorczości miałyby się także stać radykalna zmiana ustawy o zamówieniach publicznych, która zarezerwowałaby udział w przetargach ogłaszanych przez jednostki rządowe i samorządowe podmiotom krajowym [Piskorski 2004, s. 169].

4. Rolnictwo

Samoobrona jako partia o rodowodzie chłopskim posiadała bardzo rozbudowany program dotyczący wsi. Od samego początku powstania podkreślała zapaść rolnictwa po 1989 r. i kreśliła obraz katastrofalnego jego stanu. Podawała m.in., że dochodowość w tym sektorze gospodarki do 2003 r. spadła o 50%. Rolnicy, zdaniem tej partii, to grupa społeczna o najniższych dochodach, podobnie jak rodziny utrzymujące się z pomocy socjalnej. Według wyliczeń partii dochody na jedną osobę w rolniczym gospodarstwie domowym były o 27% niższe niż w rodzinach pracowniczych i o 26% – niż w rodzinach emerytów i rencistów. Zdecydowana większość rodzin wiejskich – 71,2% – żyła poniżej granicy

minimum socjalnego, 23% – poniżej ustawowej granicy ubóstwa, a 12,6% – poniżej minimum egzystencji [*Program społeczno-gospodarczy*].

Zdaniem Samoobrony ten stan polskiego rolnictwa jest nieprzypadkowy „i nosi wszelkie znamiona realizacji podstępного planu sprowadzenia polskiego rolnictwa i polskiego przemysłu rolno-spożywczego do roli swoistego skansenu” [*Program społeczno-gospodarczy*]. Samoobrona określała wręcz politykę państwa wobec rolnictwa jako walkę z polskością: „Do walki z niezłomnymi obrońcami narodu polskiego wykorzystują one całą siłę państwa z jego aparatem propagandowym i organami ścigania. Nie pomagają szarże policji, bojowe wozy opancerzone, broń palna, nie pomogło wykorzystanie całego aparatu represji, prokuratury i systemu sądownictwa” [*Program społeczno-gospodarczy*]. Wzywa zatem rolników do obrony ziemi niczym do walki przeciw najeźdźcy: „Bronimy ziemi naszych ojców, jako dobra fundamentalnego i najcenniejszego. Każda zagroda, każde gospodarstwo rolne staje się bastionem oporu przeciwko obłądnej, antynarodowej polityce rodzimych i zagranicznych liberałów, realizujących zgubne dla nas koncepcje wyrażające interesy obcego kapitału” [*Program społeczno-gospodarczy*]. Partia w związku z tym zdecydowanie przeciwstawiała się zgodzie na sprzedaż polskiej ziemi obcokrajowcom [*Program społeczno-gospodarczy*].

Samoobrona postulowała wzmocnienie roli państwa w regulacji procesów gospodarczych w rolnictwie, m.in. poprzez przyznanie Agencji Rynku Rolnego rzeczywistej roli regulatora rynku rolnego, gdyż do tej pory dysponowała ona bardzo skromnymi środkami finansowymi, „była (...) zwykłym oszustwem i marnotrawieniem środków publicznych”. Dla wspomżenia polskich rolników Samoobrona chciała ograniczenia importu produktów rolnych, a w niektórych działach nawet całkowitego jego zablokowania [*Program społeczno-gospodarczy*].

Aby uratować polskie rolnictwo, partia nawoływała do spełnienia następujących postulatów [*Kto pyta... 2005*]:

- równego traktowania wszystkich gospodarstw rolnych bez względu na formę własności (indywidualnej, spółdzielczej i innej),
- wspierania spółdzielczości rolniczej i wiejskiej, jako gospodarczej organizacji rolników, na wzór rozwiązań w innych krajach europejskich (podatki, kredyty, ubezpieczenia, nowoczesne prawo spółdzielcze),
- wprowadzenia prawidłowych zasad ekonomii w rolnictwie tak, „aby rolnik wiedział, co ma produkować, w jakich ilościach, komu i po jakich cenach ma sprzedawać swoje produkty oraz kiedy otrzyma zapłatę”,
- określenia i wprowadzenia cen minimalnych w rolnictwie, gwarantujących dochodowość produkcji,
- ustabilizowania produkcji i cen, poprzez wprowadzenie systemu powszechnych, wieloletnich kontraktów skupowych,

- wprowadzenia kredytowania, uwzględniającego cykl i specyfikę produkcji rolnej,
- uszczelnienia granicy celnej, monitoringu i pełnej kontroli państwa w zakresie importu towarów rolno-spożywczych,
- wprowadzenia paliwa rolniczego (bonów paliwowych dla rolników),
- uporządkowania systemu podatkowego z uwzględnieniem zerowej stawki podatkowej VAT dla rolnictwa,
- wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia płodów rolnych i zwierząt,
- corocznego sporządzania bilansu potrzeb żywnościowych kraju oraz określenia poziomu rezerw strategicznych kraju,
- promowania odnawialnych źródeł energii, ze szczególnym uwzględnieniem biopaliw płynnych.

Samoobrona w swoim programie społeczno-gospodarczym domagała się renegocjacji kwot produkcyjnych w rolnictwie i postulowała wielokrotne ich zwiększenie, np. podwojenie produkcji mlecznej, produkcji tytoniu, wydatnego zwiększenia kwot cukrowych, produkcji zwierzęcej. Deklarowała zdecydowany sprzeciw wobec zaproponowanej przez stronę europejską wysokości dopłat, twierdząc, że „dopłaty do produkcji rolnej będą w Polsce 20–30 razy niższe niż w pozostałych krajach UE” [*Program społeczno-gospodarczy*]. W polityce wewnętrznej sprzeciwiała się reformie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego [Piskorski 2004, s. 172].

5. Koncepcja społeczeństwa i polityki społecznej

W kwestiach ustrojowych dotyczących problematyki społecznej Samoobrona zaciekle krytykowała rozwiązania panujące w III Rzeczypospolitej: „Ustrój społeczno-ekonomiczny Rzeczypospolitej Polskiej nie jest ustrojem równych szans życiowych, ustrojem sprawiedliwości społecznej, lecz ustrojem oligarchicznym, opartym na dzikim kapitalizmie, na wynaturzeniach tzw. wolnego rynku” [*Trzecia Droga...* 2006]. Jak deklarowała, wyjście z tej sytuacji wymaga znacznego wysiłku legislacyjnego i organizacyjnego, przebudowy całego systemu zabezpieczenia społecznego, nowej wizji polityki społecznej [*Program społeczno-gospodarczy*].

Andrzej Lepper wraz ze swoją Samoobroną starał się kreować na obrońcę ludu, pokrzywdzonych. Stąd tematyka polityki społecznej była zawsze bardzo istotna w programach i działalności Samoobrony. W pierwszych latach działalności Samoobrony celem jej różnorodnych działań było zwrócenie uwagi władz i społeczeństwa na dramatyczną, zdaniem Leppera, sytuację w rolnictwie. Taktyka Samoobrony była skuteczna. Często doprowadzała do rozmów z przedstawicielami

rządu, uzyskania dotacji na interwencyjny skup, ustalenia minimalnych cen skupu, np. rzepaku, pszenicy, żyta oraz żywca. Wszelkie działania Leppera przyciągały zainteresowanie mediów, przysparzając mu popularności, a kary, jakie ponosił, były niezbyt dotkliwe [Gałkiewicz 2000, s. 55–56]. Partia także w kolejnych latach swego funkcjonowania prezentowała różnorakie formy wsparcia dla protestujących grup społecznych, jak np. górników, wydając odezwy popierające roszczenia górnicze i ich obawy w kwestiach prywatyzacyjnych [*Stanowisko uczestników...* 2004].

Wizja społeczeństwa w myśli politycznej Samoobrony, podobnie jak w innych kwestiach, była mało spójna i mało konkretna. Zaobserwować w niej można bardzo dużo haseł i propozycji populistycznych. Samoobrona krytykowała liberalną wizję społeczeństwa indywidualistycznego. Była zwolenniczką solidaryzmu społecznego i państwa opiekuńczego. Widać to było bardzo wyraźnie choćby w propozycjach projektu konstytucyjnego, gdzie Samoobrona nakładała na państwo obowiązek zapewnienia pracy obywatelom (art. 68, pkt 5), a w przypadku gdy pozostawali bez pracy nie z własnej woli, państwo miałoby obowiązek zapewnienia zabezpieczenia społecznego (art. 70) [*Projekt Konstytucji...* 2004]. Przykładem solidaryzmu społecznego był też wspomniany wcześniej pomysł wprowadzenia czwartej grupy podatkowej o stawce w wysokości 50% i sprzeciw wobec podatku liniowego [*Program społeczno-gospodarczy*]. Jak jednak realnie te propozycje należałoby przeprowadzić, Samoobrona nie podawała. Partia była przeciwniczką pomysłów obniżenia podatków najbogatszym obywatelom kraju, gdyż to nie przyczyniłoby się, jej zdaniem, do wzrostu inwestycji w gospodarce i zmniejszenia bezrobocia. Dla Samoobrony podatek liniowy to podważanie idei solidaryzmu społecznego leżącego u podstaw każdej państwowości [*Program społeczno-gospodarczy*].

W sferze ideologicznej Samoobrona zdawała się łączyć postulaty lewicowe (np. osłon socjalnych) z pravicowymi (epatowanie wartościami narodowymi): „Lewica patriotyczna pamięta o tradycjach, kulturze i tożsamości narodowej. W zagrożonym globalizacją świecie stoi na straży wartości narodowych. Strażnikiem wartości narodowych powinno być właśnie silne, nastawione na realizację społecznych interesów państwo” [*Trzecia Droga...* 2006]. Partia domagała się odejścia od liberalno-korupcyjnego modelu państwa na rzecz, jak deklarowała, koncepcji socjalliberalnej, opartej na stosunkach międzyludzkich, wynikających z wielowiekowych tradycji narodowych, wartości chrześcijańskich oraz dorobku lewicy patriotycznej. Główne wartości współczesnej cywilizacji europejskiej, które popierała Samoobrona to [*Trzecia Droga...* 2006]:

– najwyższa wartość to silne, narodowe państwo, w którym obywatele są jedy-
nymi, suwerennymi gospodarzami, realizującymi swoje cele i dążenia w ramach
funkcjonujących w państwie norm praworządności i demokratycznych procedur,

- nadrzędnym zadaniem państwa jest zapewnienie rozwoju i godnego życia rodzinie, w oparciu o powszechny dostęp do pracy,
- obywatele mają powszechny i nieograniczony statusem materialnym dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa,
- państwo jest uczestnikiem ekonomicznych, politycznych i obronnych wspólnot międzynarodowych, współgwarantujących rozwój i bezpieczeństwo.

Polityka społeczna państwa, według analizowanej partii, powinna opierać się na gwarancjach i prawach socjalnych zapisanych w Konstytucji RP. Polska powinna być nowoczesnym, demokratycznym państwem prawa. Samoobrona RP deklaruje dążenie do urzeczywistnienia realnej, a nie tylko formalnej demokracji, realnej praworządności i rzeczywistej sprawiedliwości społecznej. Partia podkreślała, że chodzi tu o równoprawny dostęp do podstawowych dóbr oraz usług, jakie państwo świadczy na rzecz swoich obywateli. Postulowała sprawiedliwy podział tych zasobów. Cały wysiłek państwa powinien być ukierunkowany zarówno na wzrost gospodarczy, jak i na realizację najważniejszych celów społecznych [*Program społeczno-gospodarczy*].

Według partii Leppera kluczem do rozwiązania problemu bezrobocia w Polsce, lub przynajmniej zmniejszenia jego skali, miałyby być zmiana polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej. To wysokie stopy procentowe kredytów inwestycyjnych, produkcyjnych i konsumpcyjnych, zdaniem Samoobrony, w znacznym stopniu przyczyniały się do braku miejsc pracy. Kryzys w tej materii spowodowany był polityką utrzymywania wysokich stóp procentowych banku centralnego oraz „polityką wysysania pieniądza” z polskiego systemu bankowego, za pomocą różnego rodzaju manipulacji i instrumentów finansowych [*Program społeczno-gospodarczy*]. Samoobrona postulowała także powrót do merkantylnych metod gospodarczych w postaci ochrony celnej, która miałyby powstrzymać niekontrolowany import towarów, szczególnie o niskim stopniu przetworzenia, które z powodzeniem mogłyby być produkowane w Polsce [*Program społeczno-gospodarczy*]. Istotnym problemem była także walka z bezrobociem na terenach wiejskich. Barię rozwoju gospodarczego tych terenów miał być niedostateczny rozwój infrastruktury. Skutkowało to brakiem inwestycji przemysłowych. Rozwiązanie problemu obszarów wiejskich przyczynić się miało do rozwoju innych branż, które korzystałyby z popytu rynkowego ludności wiejskiej, produkując na ich rzecz, a to skutkowałooby ogólnym zmniejszeniem bezrobocia [*Program społeczno-gospodarczy*].

Samoobrona chciała także walczyć z palącymi problemami społecznymi, jak problem niedożywienia i głodu, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, problemy emerytów i rencistów, najslabiej zarabiających [*Program społeczno-gospodarczy*]. Zwracała także uwagę na prawa ludzi niepełnosprawnych, regulując to nawet w projekcie swej konstytucji, gdzie była mowa, że państwo zapewnia im „egzy-

stencję, przysposobienie do pracy i komunikacji społecznej” [*Projekt Konstytucji...* 2004].

Ugrupowanie postulowało takie zmiany o charakterze legislacyjnym, aby środki pieniężne w postaci składek ubezpieczeniowych i rentowych, płaconych przez obywateli podczas ich aktywności zawodowej, były w pełni pod kontrolą państwa polskiego. Środki gromadzone w tym celu w funduszach emerytalnych miałyby być wykorzystywane na uczestniczenie w finansowaniu bieżących potrzeb państwa w zakresie zabezpieczenia społecznego [*Program społeczno-gospodarczy*].

A. Lepper i jego partia deklarowali troskę o kulturę narodową. Wbrew pozorom nie twierdzili, „aby wejście Polski do UE było zagrożeniem dla polskiej kultury. Stanović może natomiast ogromne wyzwanie ekonomiczne dla kultury narodowej”. Stąd postulat zwiększenia wydatków na kulturę oraz ukierunkowania działalności telewizji publicznej i radia w celu szerszego niż aktualnie propagowania dziedzictwa narodowego. Podobnie w zakresie edukacji: należy zapewnić odpowiednie fundusze, które urzeczywistnią zasadę bezpłatnej edukacji na każdym szczeblu kształcenia. Państwo powinno zapewnić, aby niskie wykształcenie nie było „dziedziczone”. Dlatego Samoobrona zapowiadała: upowszechnienie systemu wsparcia stypendialnego dla uczniów z rodzin o niskim statusie materialnym, wspieranie lokalnych niepublicznych inicjatyw oświatowych i świetlic środowiskowych, zahamowanie procesu likwidacji szkół, odbudowę sieci szkolnych i gminnych bibliotek publicznych, zapewnienie dzieciom i młodzieży bezpłatnego dojazdu do szkół, budowę systemu państwowych internatów i akademików, zapewnienie korzystania ze stypendiów również studentom uczelni niepaństwowych. Ponadto zakładała wprowadzenie do szkół wychowania obywatelskiego oraz przygotowania do życia w rodzinie [Drelich 2006, s. 121].

W projekcie konstytucji przygotowanym przez Samoobronę rozdział poświęcony wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela dawał wyraz indywidualistycznej koncepcji statusu jednostki (co było zbieżne z projektami innych liczących się opcji politycznych w Polsce). W projekcie Samoobrony wspomniany rozdział był w porównaniu z projektami innych partii najbardziej rozbudowany i liczył 59 artykułów, podczas gdy najmniej liczył u PiS – 35 [Kuciński 2006, s. 110]. Oprócz wspomnianych wyżej problemów związanych z bezrobociem, kwestiami społecznymi, Samoobrona gwarantowała tam równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (art. 71, ust. 2) oraz bezpłatną naukę w szkołach publicznych (art. 73, ust. 2) [*Projekt Konstytucji...* 2004]. W projekcie została zawarta wizja wspianego państwa socjalnego. Była to jednak wizja nierealna [Kuciński 2006, s. 112]. D. Dutkiewicz [2006, s. 192] oceniła je jako „chciejstwo”, przy braku realnej oceny sytuacji i możliwości państwa w dającej się przewidzieć perspektywie.

W kwestii relacji państwo a społeczeństwo obywatelskie Samoobrona w proponowanej przez siebie konstytucji zapewniała, podobnie jak obowiązująca Konstytucja RP z 1997 r., pełny pluralizm społeczny i polityczny, obwarowany jedynie zakazami działania partii odwołujących się do ideologii totalitarnych lub chcących siłą zdobyć władzę (art. 11, 13). Samoobrona, identycznie jak w Konstytucji RP z 1997 r., traktowała obowiązek państwa zapewniania wolności środków społecznego przekazu (art. 14) [*Projekt Konstytucji...* 2004]. Jedną z ważnych zasad ustrojowych miała być wolność każdego do wyrażania swoich poglądów, zakaz cenzury prewencyjnej mediów, możliwość ustawowego wprowadzenia obowiązku uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej) [Kuciński 2006, s. 119].

Samoobrona deklarowała także pluralizm wyznaniowy. Jej propozycje były częściowo podobne do Konstytucji z 1997 r. (równoprawność kościołów i innych związków wyznaniowych, bezstronność władz publicznych RP w sprawach przekonań religijnych i światopoglądowych, przy zapewnieniu swobody ich wyrażania w życiu publicznym, kształtowanie stosunków między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności, jak również współdziałania, określanie stosunków między RP a Kościołem katolickim przez umowę międzynarodową – konkordat – i przez ustawy) [Kuciński 2006, s. 120].

6. Podsumowanie

Wizja państwa w dokumentach programowych Samoobrony RP nie jest spójna i konsekwentna. Bierze się to z jednej strony z odwołań do często sprzecznych nurtów ideowych (np. lewicowość, konserwatyzm, liberalizm), a z drugiej strony – z populistycznego charakteru apelu politycznego tego ugrupowania. Ugrupowanie usiłowało łączyć różnego rodzaju chwytliwe społecznie hasła celem zwiększenia poparcia społecznego. Ogólny obraz, jaki wyłania się z projektów organizacyjnych i reformatorskich państwa polskiego wysuwanych przez Samoobronę, to: daleko posunięte państwo socjalne („opiekunczy raj”), ale jednocześnie jest mowa o socjalliberalizmie (cokolwiek miałyby to znaczyć). Kolejne reguły rządzące państwem to: interwencjonizm państwowy, rewizja dotychczasowych osiągnięć transformacji, zaprzeczenie kapitalizmu (choć jest też mowa o połączeniu elementów wolnego rynku z interwencjonizmem państwowym), państwo narodowe, propagujące idee patriotyczne, wyznaniowe. Projekt Samoobrony łączy też ideę silnego państwa (systemu prezydenckiego) ze znacznymi swobodami i prawami obywatelskimi i unormowaniami, które *de facto* ograniczają władzę prezydencką.

Zakładane przez Samoobronę działania reformatorskie ustroju państwa nie zostały zrealizowane, mimo że w latach 2006–2007 wspólnie z PiS i Ligą Polskich Rodzin tworzyła ona koalicję rządową. Z pewnością to niezrealizowanie choćby w części haseł (przypomnijmy, populistycznych) tej partii przyczyniło się do jej późniejszego upadku.

Literatura

- Dutkiewicz D. [2006], *Problemy polityki społecznej w programach partii politycznych* [w:] *Partie polityczne w wyborach 2005*, red. D. Waniek, Almamer, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Drelich S. [2006], *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony* [w:] *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, red. M. Jeziński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Gańkiewicz W. [2000], *Partia Przymierze „Samoobrona” Rzeczypospolitej* [w:] *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*, red. K.A. Paszkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Główne założenia projektu Konstytucji RP proponowanego przez Samoobronę RP* [2004], Samoobrona, 12 września, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/01.Program/index.php?document=480.zalozeniakonstytucja.html> (data dostępu: 10.01.2014).
- Jak można ratować państwo, gospodarkę i społeczeństwo polskie*, Samoobrona, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/01.Program/index.php?document=498.ratunek.html> (data dostępu: 15.01.2014).
- Jankowski T. [2010], *Polityka zagraniczna w myśli Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej*, Samoobrona, 9 czerwca, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/02.Partia/02.Program/index.php?document=07.html> (data dostępu: 3.01.2014).
- Kto pyta – ten wie: Zestaw odpowiedzi na pytania zadawane w listach, e-mailach i rozmowach telefonicznych oraz na spotkaniach a kierowanymi do przedstawicieli Samoobrony RP. Listopad 2004* [2005], Samoobrona, 16 grudnia, http://www.samoobrona.org.pl/pages/01.Program/index.php?document=466.pytania_i_odpowiedzi.html (data dostępu: 17.10.2013).
- Kuciński J. [2006], *Wizje państwa w dokumentach programowych partii politycznych* [w:] *Partie polityczne w wyborach 2005*, red. D. Waniek, Almamer, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Lisiakiewicz R. [2014], *Miejsce Samoobrony RP w typologii partii politycznych*, „Zeszyty Naukowe UEK”, nr 2(926), <http://dx.doi.org/10.15678/ZNUEK.2014.0926.0203>.
- Piskorski M. [2004], *Samoobrona RP – kim jesteśmy i o co walczymy*, Samoobrona, 18 listopada, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/02.Opis/> (data dostępu: 27.12.2012).
- Piskorski M. [2006], *Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej – między lewicą a agraryzmem* [w:] *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Dom Wydawniczy Duet, Toruń.
- Program społeczno-gospodarczy*, Samoobrona, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/01.Program/index.php?document=489.program.html> (data dostępu: 2.01.2014).

Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [2004], Samoobrona, 19 grudnia, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/01.Program/index.php?document=/473.konstytucja.html> (data dostępu: 14.01.2014).

Stanowisko uczestników i konwencji wyborczej Samoobrony w sprawie próby sprzedaży polskich kopalń węgla przez rząd premiera Belki [2004], Samoobrona, 21 grudnia, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/02.Partia/03.Stanowiska/index.php?document=952.html> (data dostępu: 5.01.2014).

Trzecia Droga Samoobrony RP [2006], Samoobrona, 24 stycznia, <http://www.samoobrona.org.pl/pages/01.Program/index.php?document=464.html#5> (data dostępu: 12.05.2013).

The Vision of the Polish State Propagated by Self-Defense Party in Its Documents

The Self-Defense Party of the Republic of Poland was for many years a phenomenon on the Polish political scene. Its hayday was in the first years of the twenty-first century. However, the party suffered electoral defeat in the 2007 elections and lost representation in parliament. Up to that point it had been able to attract significant public support, and even contributed to the make-up of the government. The article presents the vision of the Polish state propagated by the Self-Defense Party. It was that vision that helped it to a period of political successes. The populist nature of the Self-Defense programme was at the same time one of the reasons for the party's collapse.

Keywords: Self-Defence Party of the Republic of Poland, Andrzej Lepper, political party, Polish party system, political system, populism.

Anna Karwińska

Katedra Socjologii

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Cele społeczne w procesach miejskich przemian. Przykład Prądnika Czerwonego w Krakowie

Streszczenie

Przedmiotem rozważań w artykule są działania skierowane na formułowanie i próby realizowania celów społecznych w procesach humanizacji osiedla, poprawiania jego struktury przestrzennej i społecznej. Zaprezentowano pewne ważne etapy rozwoju społeczno-przestrzennego tego obszaru, a także kolejne działania przygotowywane z inspiracji samych mieszkańców oraz władz miasta we współpracy z różnymi instytucjami. Istniejące tradycje, symboliczne zasoby kulturowe, miejsca i obiekty, które mogłyby być ośrodkami społecznego skupienia, zostały częściowo zniszczone, w części uległy unieważnieniu, ponieważ nie mogły funkcjonować w nowym kontekście. Po wielu latach istnienia blokowiska niektóre z tych miejsc stały się podstawą pewnych więzi społecznych i wspólnego działania.

Słowa kluczowe: osiedle, Prądnik Czerwony, cele społeczne, *smart city*, przestrzeń miejska.

1. Wprowadzenie

Określając cele społeczne w rozwoju miasta na przykładzie krakowskiego osiedla Prądnik Czerwony, zwrócono szczególną uwagę na problemy osiągnięcia harmonii w różnokierunkowych działaniach społeczności, a także na zagadnienia wzmocnienia interakcji społecznych mieszkańców osiedla, powstawania ważnych, z punktu widzenia dobrze funkcjonującej społeczności, uwarunkowań rozwoju

życia społecznego, możliwości realizowania wybranych stylów życia, zapewniania spójności i integracji społecznej.

W analizie sposobu formułowania i realizowania celów społecznych w rozwoju miasta na wybranym przykładzie bardzo istotne jest określenie kontekstu społeczno-kulturowego, w ramach którego owe ważne społeczne cele rozwojowe są definiowane, a następnie realizowane. W tym względzie obszar Prądnika Czerwonego okazał się interesujący z uwagi na specyfikę społeczno-kulturową i przestrzenną tego miejsca, a także na podejmowane w różnych okresach inicjatywy przemian, opartych na zdefiniowanych celach społecznych. Szczególnie ciekawe są dzieje tego miejsca – teren Prądnika Czerwonego był najpierw obszarem wiejskim – zapleczem dla Krakowa, następnie przedmieściem, wreszcie, po drugiej wojnie światowej, został gwałtownie przekształcony w jedno z typowych blokowisk wielkomiejskich. Powstało w ten sposób nieufadzone przestrzennie i społecznie środowisko mieszkalne, w którym mieszały się rozmaite tradycje, style życia, aspiracje. Istniejące tradycje, symboliczne zasoby kulturowe, miejsca i obiekty, które mogłyby być ośrodkami społecznego skupienia, zostały częściowo zniszczone, w części uległy unieważnieniu, ponieważ nie mogły funkcjonować w nowym kontekście. Po wielu latach istnienia blokowiska niektóre z tych miejsc niejako „odzyskały moc” w tym sensie, że stały się podstawą pewnych więzi społecznych i wspólnego działania. Tak było w przypadku omówionych w artykule wspólnych inicjatyw mieszkańców związanych z budową sałek katechetycznych czy w późniejszych czasach – przyłączenia się do projektów rehabilitacji osiedla.

Główne obszary rozważań nad sposobami definiowania celów społecznych i sposobu ich osiągnięcia w procesach humanizacji i rehabilitacji osiedla zostały zatem poprzedzone krótkim rysem historycznym pokazującym, jak kształtowała się specyfika tego obszaru.

Zastosowane w tych rozważaniach techniki badawcze to przede wszystkim analiza istniejących opracowań i dokumentacji związanych z kolejnymi próbami humanizowania i rehabilitacji osiedla. Wykorzystano także informacje pozyskane od ekspertów – członków zespołu lokalnego współdziałającego z ekspertami duńskimi w ramach projektu: *Action Plan, Rehabilitation of the Urban Environment in Prądnik Czerwony, Cracow. A Polish–Danish Pilot Project*, realizowanego w latach 1991–1994. Ponadto wykorzystane zostały wyniki obserwacji w terenie prowadzonych przez studentów III roku socjologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w grudniu 2012 r. w oparciu o listę kategorii obserwacyjnych¹.

¹ W skład zespołu studentów III roku socjologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie zbierającego i opracowującego materiały w ramach przedmiotu realizacja projektu badawczego, pod kierunkiem Magdaleny Jelonek i Anny Karwińskiej, wchodził: Mateusz Banasik, Marcin Bugajski, Agnieszka Chruścicka, Anna Dall, Anna Kozieł, Iwona Krzywda, Beata Mazur, Jakub Stępień i Piotr Śmiłek.

2. Od przedmieścia do blokowiska

Prądnik Czerwony to dawna wieś położona nad rzeką Prądnik, w XIII w. lokowana na prawie niemieckim. W tym okresie powstał zarys układu przestrzennego wzdłuż obecnej ulicy Dobrego Pasterza. Na tym terenie znajdowały się liczne dobra kościelne, folwarki szlacheckie, a także, w późniejszym okresie, posiadłości mieszczan krakowskich. Ze względu na swoje walory przyrodnicze i atrakcyjność krajobrazową Prądnik Czerwony zaczął stopniowo pełnić funkcję „podmiejskiej miejscowości willowej” (określenie J. Bogdanowskiego), przyciągającej wiele wybitnych postaci ówczesnego życia kulturalnego. Jednocześnie obszar ten stanowił część zaplecza rolniczego i ekonomicznego Krakowa. Były tu rozmaite manufaktury: folusz, papiernia, tartak. Jak wskazywał A. Böhm [1986, s. 25], w historii tej dzielnicy pojawiały się pewne ambitne koncepcje rozwojowe, takie jak XVI-wieczny pomysł na „Stefanopolis” (ku chwale króla Stefana Batorego), miasto na wzór Kazimierza czy osada mieszczańska założona w 1639 r., której istnienie przetrwało w nazwie dzielnicy Wesoła.

Od lat 50. XIX w. w Krakowie wznoszono forty i umocnienia, co z jednej strony ograniczało ekspansję urbanistyczną miasta, z drugiej zaś przyczyniło się do ożywienia gospodarczego i dostarczyło możliwości zarobku mieszkańcom przedmieść [Bieniarzówna i Małecki 1985, s. 204]. Także dla mieszkańców Prądnika Czerwonego była to okazja do znalezienia zatrudnienia w transporcie konnym i uzupełnienia w ten sposób zajęć rolniczych i rzemieślniczych. Ścisłe więzi Prądnika z Krakowem opisywał w zebranych materiałach etnograficznych z 1880 r. Władysław Tabor, wskazując na tradycje rzemieślnicze, piekarskie, ogrodnicze i rolnicze [Kraków... 1993, s. 108–109]. Jak wskazują historycy, relacje między Krakowem a przylegającymi gminami miały na przełomie XIX i XX w. charakter asymetryczny. Wiele gmin graniczących z Krakowem rozwijało się właściwie jego kosztem. Mieszkańcy korzystali ze wszystkich urządzeń i instytucji wielkomiejskich, opieki społecznej, edukacji, szpitali itp., nie przyczyniając się podatkami do wzrostu budżetu miasta. Osiedla takie jak Dębniki, Prądnik Czerwony, Podgórze miały charakter miejski [Demel 1957 s. 321–322].

Według spisu z 1869 r. Prądnik Czerwony był zamieszkały przez 827 osób i liczył 91 domów, był zatem czwartym co do wielkości przedmieściem Krakowa [Bieniarzówna i Małecki 1985, s. 231]. W miarę poprawiania się warunków życia coraz częściej osiedlali się tu przedstawiciele nierolniczych zawodów. Na przełomie XIX i XX w. ok. 3/5 mieszkańców stanowili urzędnicy, handlowcy i przemysłowcy. Jak wskazuje J. Purchla [1990, s. 30], „opuszczali też Kraków, przenosząc się poza jego granice, sami mieszkańcy, których skłaniała do tego niezwykła drożyzna mieszkań; znaczna ilość urzędników, funkcjonariuszy prywatnych instytucji, profesorów i wojskowych, posiadających posady i wykonujących

swój zawód w Krakowie, mieszka dla tanich mieszkań, dla położenia bliższego polom otwartym i dla tańszej żywności w Podgórzu, Dębnikach, Półwsiu Zwierzynieckim, Czarnej Wsi, Krowodrzy, w części Prądnika Czerwonego najbliżej Krakowa i w Grzegórkach”. Doceniali oni zarówno bliskość miasta, jak i urodę terenu. Było to też jedno z ulubionych miejsc przechadzek z „restauracją słynną wyborną kawą” [Estreicherówna 1968]. Tu także znajdował się jeden z najstarszych krakowskich „winogródków” – wyszynk win „Pod Czarnym Osłem”, w którym bywali „sekretarze sądu w melonikach, ale również brodaci malarze w szerokoskrzydłych kapeluszach, literaci, adwokaci, lekarze, ba, nawet szukający świeżego powietrza profesorowie *Almae Matris* oraz członkowie rzeczywiści Polskiej Akademii Umiejętności” [Broniewski 1970, s. 140]. Warto tu także przypomnieć, że z Prądnikiem Czerwonym związany był najśłynniejszy krakowski dorożkarz, Jan Kaczara (1907–1980). Do dziś jedna z ulic nosi jego imię.

Wspomniana wyżej funkcja garnizonowa Krakowa, w ostatecznym bilansie, mimo że narzucała pewne ograniczenia ze względu na istnienie pasu fortecznego, przyczyniła się do ożywienia handlu, przemysłu i rzemiosła. Realizacja planu Wielkiego Krakowa i dążenie do opanowania wzrastającego chaosu przestrzennego w gminach podmiejskich spowodowały przyłączenie w latach 1909–1915 13 gmin, w tym części Prądnika Czerwonego i Olszy (powstała w ten sposób XVIII dzielnica Warszawskie). Dzielnica ta posiadała znaczną liczbę terenów wojskowych, magazynów, warsztatów, pól ćwiczeń, koszary, a także cmentarz komunalny (Cmentarz Rakowicki) [Mydel 1994, s. 18].

Warto tu podkreślić, że sposób zrealizowania projektu Wielkiego Krakowa był przemyślany oraz zaplanowany i obejmował rozbudowane pertraktacje z radami gminnymi reprezentującymi mieszkańców. Oczekiwania i potrzeby mieszkańców były niemałe: mieli oni otrzymać m.in. szkołę, kanalizację, chodnik, oświetlenie gazowe, wywóz śmieci, tramwaj i własną reprezentację w Radzie Miejskiej. Można powiedzieć, że nawet obecnie mógłby to być wzór prowadzenia polityki miejskiej [Böhm 1986 s. 26].

W związku z koniecznością powiązania komunikacyjnego nowych terenów i dawnego obszaru Krakowa rozbudowano i modernizowano linie tramwajowe. Wybuch pierwszej wojny światowej uniemożliwił realizację już opracowanego planu dla Wielkiego Krakowa, jednak w latach 1912–1918 zbudowano jedno z najnowocześniejszych w owym czasie lotnisk, sukcesywnie następnie rozbudowywano kolejno: Warsztaty Lotnicze, Niższą Szkołę Pilotów, w 1923 r. otwarto Cywilną Stację Lotniczą Kraków i uruchomiono pierwszą linię lotniczą Kraków–Warszawa.

W latach międzywojennych, w związku z ekonomicznym i demograficznym rozwojem Krakowa, wzrastało budownictwo mieszkaniowe zarówno w obrębie Krakowa, jak i w obszarach podmiejskich. Rozwijała się zabudowa m.in. Prąd-

nika Czerwonego, Prądnika Białego, Prokocimia, Borku Fałęckiego realizowana w nawiązaniu do dawnych układów osadniczych. Sprzyjało to wzrostowi liczby ludności na tych obszarach coraz silniej związanych gospodarczo z miastem, rynkiem pracy czy szkolnictwem. Ta sytuacja przyspieszyła rozwój powiązań komunikacyjnych. W 1927 r. uruchomiono 13 linii łączących Kraków z obszarami peryferyjnymi, w tym np. linie Barbakan–Prądnik Czerwony, Rynek Podgórski–Borek Fałęcki, al. Słowackiego–Prądnik Biały, Mały Rynek–Rakowice–Lotnisko. W 1934 r. zbudowano linię kolejową łączącą Kraków z Warszawą, która ostatecznie rozdzieliła Białą i Czerwony Prądnik.

W okresie powojennym rozwój Prądnika Czerwonego wiązał się z budową dzielnicy Nowa Huta i dążeniem do powiązania nowych obszarów miasta w bardziej spójną całość, co oznaczało konieczność budowy infrastruktury komunikacyjnej. Sam Prądnik Czerwony stał się terenem intensywnej zabudowy osiedlowej w latach 70. XX w.

Jak wskazywał A. Böhm [1987, s. 101], obszar ten zachował bardzo długo (przez kilka wieków) swoją specyfikę i dopiero okres budowy osiedla całkowicie zmienił to dawne przedmieście Krakowa, przez zastąpienie harmonijnej całości „stylem bezpostaciowym”.

Powstało zatem typowe blokowisko, wykonane w przeważającym stopniu w technologii wielkiej płyty, posiadające liczne wady. Warto tu także wskazać, że inwestycja ta pociągnęła za sobą proces wyłączeń oraz przekształceń istniejącej struktury zabudowy, co doprowadziło do zupełnego niemal zaniku dawnych istniejących granic tego obszaru czy definiujących go elementów małej architektury, zieleni itp. Z drugiej strony urządzenie przestrzeni osiedlowej, tworzenie odpowiedniej infrastruktury trwało bardzo długo, co powodowało poczucie tymczasowości. Zmienił się także skład społeczny tej zbiorowości. Na kilkanaście tysięcy mieszkańców zaledwie ok. 1000 stanowiły osoby mieszkające od dawna, zazwyczaj w niewielkich domkach. W tym sensie osiedle od początku dzieliło się na dwa wyraźnie różne obszary – blokowisko i dawne przedmieście Krakowa.

Cechy charakterystyczne zespołów mieszkaniowych budowanych w tym okresie i z użyciem tych technologii poddawano niejednokrotnie krytyce, wskazując na ich główne grzechy, m.in. niestaranność wykonawstwa i niewłaściwą jakość materiałów, co przyczyniało się do szybkiej degradacji technicznej budynków.

Inną wadą były przestarzałe rozwiązania technologiczne, które generowały wysokie koszty eksploatacji budynków, co przy czynszach niezapewniających możliwości stałego monitorowania i prowadzenia na bieżąco niezbędnych remontów i działań modernizacyjnych skutkowało degradacją zasobów.

Kolejnym problemem, który ujawniał się w miarę upływu czasu, były nieodpowiadające zmieniającym się oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców niskie stan-

dardy techniczne budynków i jakość mieszkań (wielkość, wykończenie), a także brak powierzchni parkingowej. Podobnie coraz bardziej zauważalna i oceniana negatywnie była monotonia zabudowy, nadmierna skala budynków, brak udogodnień dla osób niepełnosprawnych czy wreszcie nieuwzględnianie wymogów ochrony środowiska. Te wady blokowisk przyczyniały się do powstawania rozmaitych negatywnych zjawisk społecznych, w tym do braku (lub znaczącego niedostatku) więzi [Rębowska 2006a, s. 5–6].

Bardzo niekorzystny dla stanu osiedli mieszkaniowych był okres „obniżania standardów założeń planowanych z równoczesnym rozwojem samowoli resortowej i indywidualnej”, który – jak wskazuje A. Böhm – rozpoczął się w połowie lat 60. XX w., a czemu towarzyszyło dalej podporządkowanie planowania przestrzennego priorytetom ilościowym, aż do okresu załamania gospodarczego w drugiej połowie lat 70. W efekcie nastąpiło najpierw zubożenie, a następnie eliminowanie w praktyce czynników kompozycji, co prowadziło do powstawania „ułamnych” form urbanistycznych [Böhm 2006, s. 272]. Te problemy ujawniały się także na osiedlu Prądnik Czerwony, gdzie zbudowane w owym „najgorszym” okresie osiedle wielkopłytowych bloków zdominowało dawną zabudowę, tworząc w rezultacie chaotyczne zbiorowisko nieciekawych, powtarzalnych brył zabudowań. Warto podkreślić, że brakowało także odpowiednio zaaranżowanego otoczenia tych zabudowań, co nie zachęcało mieszkańców do traktowania tej przestrzeni jako „swojej”, a poszukiwanie takiej oswojonej przestrzeni przenosiło się często na teren ogródków działkowych ulokowanych na obrzeżach, które dla wielu ich użytkowników były jedyną szansą na praktykowanie „władania przestrzenią” poza ściśle prywatną przestrzenią mieszkania. Przejawiało się to m.in. w niezwykle rozbudowanych, choć często kontrowersyjnych formach wyrażania systemu wartości, upodobań estetycznych w sposobach wyposażania i organizacji przestrzeni ogródkowej.

3. Pierwsze próby humanizowania osiedla Prądnik Czerwony

Przez wiele lat popyt na mieszkania znacząco przewyższał ich podaż, zatem nie było praktycznie żadnej społecznej presji związanej z jakością czy walorami estetycznymi samych mieszkań, a także zespołów budynków czy osiedli. Dopiero w latach 80. ubiegłego wieku pojawiły się pewne próby nie tylko wyrażania sprzeciwu, ale także podejmowania aktywności społecznej na rzecz poprawy środowiska mieszkalnego. W związku z początkami społecznych dyskusji nad kształtem państwa i gospodarki pojawiły się pewne działania zbiorowe o charakterze spontanicznym odnoszące się do różnych sfer rzeczywistości, m.in. ruchy ekologiczne, konsumenckie, działania związane z lokalnym środowiskiem

życia itp. B. Jałowiecki opisuje kilka przykładów takich ruchów lokalnych², które zrodziły się w wyniku niezgody na naruszanie cenionych wartości społecznych, takich jak sprawiedliwość, poszanowanie własności, prawa społeczności lokalnej do stanowienia o kierunkach rozwoju jej środowiska życia. Jak wynika z analizy wspomnianych przypadków, dążenia lokalne często popadały w kolizję z technokratycznym i biurokratycznym sposobem myślenia władz wyższego szczebla, pozorną fachowością „urzędowych” ekspertów nieskorych do zmiany swojego zdania czy choćby rozważenia innych racji [Jałowiecki 1988, s. 21–22].

Prądnik Czerwony na początku okresu transformacji miał cechy typowe dla większości osiedli postkomunistycznych, co stanowiło znaczący багаż w kontekście możliwości wprowadzania zmian w kierunku poprawiania jakości przestrzeni fizycznej i społecznej. Oceny osiedla na początku lat 90. wyrażane przez profesjonalistów były raczej krytyczne. Brakom ładu urbanistycznego i estetycznego towarzyszyły objawy dezintegracji społecznej. Mieszkańcy Prądnika Czerwonego traktowali swoje osiedle przede wszystkim jako sypialnię. Na miejscu brakowało możliwości zaspokajania potrzeb codziennych i bardziej wyspecjalizowanych. W efekcie osłabiało to poczucie związków z najbliższym środowiskiem mieszkalnym, co skutkowało brakiem poczucia współodpowiedzialności i współuczestniczenia [Prawelska-Skrzypek 1992, s. 88–89].

Pierwsze inicjatywy na Czerwonym Prądniku zawarto w przygotowanym w latach 1983–1984 studium historyczno-krajobrazowym, a następnie w projekcie rekompozycji części osiedla. Jednocześnie mieszkańcy zaangażowali się we wspólną budowę sal katechetycznych przy kościele pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza i kościoła św. Jana Chrzciciela [Prawelska-Skrzypek 1992, s. 90]. Można powiedzieć, że podjęcie tych działań stworzyło podstawy do integracji społecznej wokół wspólnych celów.

Powstał zatem korzystny splot okoliczności związanych z pewnym ożywieniem społecznym, a jednocześnie z inicjatywą profesjonalistów (mieszkańców osiedla), którzy rozpoczęli prace studialne nad możliwościami „humanizowania przestrzeni”, a także pobudzania aktywności społecznej.

Szpecially ważna okazała się tu koncepcja sieci synergicznej opracowana przez A. Böhma (ówczesnego głównego architekta miasta i jednocześnie

² Chodzi tu o społeczny sprzeciw wobec procedury wywłaszczeń terenów pod budownictwo mieszkaniowe w Augustowie, podobny problem wystąpił w Rabce, protest przeciwko ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a zwłaszcza zagęszczeniu zabudowy w Głuskowie, lokalizacji 2000 domów jednorodzinnych, co zmieniało charakter miejscowości w Starej Miłosnej, protest przeciwko przeprowadzeniu obwodnicy ulicą Krzyckiego w Warszawie, działania na rzecz odremontowania ocalałej w czasie wojny kamienicy i wykwaterowania uciążliwych współlokatorów na ulicy Noakowskiego w Warszawie, wreszcie protest przeciwko umiejscowieniu składowiska odpadów radioaktywnych w rejonie unikatowym przyrodniczo i w pobliżu obszarów mieszkalnych w Międzyrzeczu Wielkopolskim [Jałowiecki 1988, s. 16–20].

mieszkańca Prądnika Czerwonego). Zasada synergii, zakładająca, że dzięki występowaniu synergii elementy pewnego zbioru mogą stać się układem współdziałającym, opisywana najpierw w naukach przyrodniczych, została następnie zaadaptowana do rozważań nad działaniami grupowymi, wreszcie także, od co najmniej trzydziestu lat, do kształtowania koncepcji harmonijnego rozwoju w urbanistyce. Założenia, że do procesów porządkowania przestrzeni miasta można zastosować wnioski wynikające z tej koncepcji, stały się przedmiotem studiów teoretycznych [Böhm 1981], a następnie posłużyły do tworzenia praktycznych wskazówek odnośnie do rehabilitacji obszarów mieszkaniowych. „Koncepcja sieci synergicznej polega na nałożeniu na istniejący zbiór elementów (chaotyczny i niedostosowany do otoczenia) kanwy umożliwiającej harmonijne powiązanie owego zbioru z sąsiedztwem, a następnie przekształcenie go w spójną kompozycję krajobrazową” [Böhm 1987, s. 97].

Działania rekompozycyjne w stosunku do chaotycznego zbioru brył, jaki stanowiło typowe osiedle budowane w okresie socjalizmu, polegają na wyznaczeniu istotnych elementów całości przestrzennej, jaką są granice oraz „bramy” (miejsca łączące z sąsiednimi układami). W następnym etapie możliwe jest zaprojektowanie sieci wyznaczającej swoisty szkielet przyszłego porządku. Wypełnianie powstałych przestrzeni tworzy uporządkowany obszar z czytelną strukturą. Taka koncepcja rehabilitacji poprzez rekompozycję została opracowana dla potrzeb Prądnika Czerwonego w połowie lat 80. XX w.

Po zaprojektowaniu sieci synergicznej, opartej częściowo na istniejących drogach, w następnym etapie zaproponowano wizję porządkowania powstających elementów (wnętrz i placów). W ten sposób tworzy się złożony krajobraz, znacznie bardziej „miejski” w swoim charakterze, nawiązujący do unicestwionych przez proces budowania blokowiska dawnych zasobów kulturowych i krajobrazowych.

Ten projekt przez wiele lat pozostał wyłącznie koncepcją teoretyczną, ze względu na brak możliwości zrealizowania takich zamierzeń. Brakowało także dopełnienia w postaci rozbudowanego studium socjologicznego, wskazującego, po pierwsze, możliwości „rekompozycji społecznej”, a także, po drugie, zasoby sił społecznych, które mogłyby zostać przy okazji realizowania takiego projektu urbanistycznego uruchomione i wykorzystane. Przeprowadzone w 1991 r. badania geograficzno-społeczne skupiały się głównie na kwestiach percepcji walorów i niedostatków osiedla, a także na przestrzennych zachowaniach mieszkańców³.

³ Badania te związane były z projektem ulepszenia osiedla rozpoczętego i inicjowanego przez mieszkańców we współpracy z duńskimi ekspertami [Praweńska-Skrzypek 1992–1993].

4. „Projekt duński”

Początek transformacji przyniósł nowe możliwości w sferze humanizowania przestrzeni miasta. Znaczącą rolę odegrały tu procesy demokratyzacji, powstawanie organizacji pozarządowych, a także inne czynniki sprzyjające aktywizowaniu mieszkańców, w tym również przekształcenia samej spółdzielni mieszkaniowej. W 1990 r. mieszkańcy Prądnika Czerwonego podjęli starania na rzecz wyodrębnienia się z wielkiej spółdzielni („Wspólnota”) i powołania mniejszej, obejmującej tylko to osiedle. Zbiegło się to w czasie z komentowanym szeroko w mediach eksperymentem zaproponowanym władzom Krakowa przez duńskich architektów i urbanistów – przedstawicieli Ministerstwa Planowania Przestrzennego. Warto tu podkreślić, że w Danii – znacznie wcześniej niż w Polsce czy innych krajach należących do bloku sowieckiego, zaczęto rozwijać ideę *smart city*, miasta charakteryzującego się nastawieniem na równoważenie rozwoju, w sensie zarówno poszanowania i oszczędzania zasobów środowiskowych, jak i uruchamiania aktywności obywatelskiej (która zresztą jest niezbędnym czynnikiem pozwalającym na realizowanie tych zasad).

Spółdzielnia „Prądnik Czerwony” jako jedyna spółdzielnia mieszkaniowa w Krakowie odpowiedziała pozytywnie na zaproszenie duńskich ekspertów, decydując się na uruchomienie projektu we współpracy z mieszkańcami. Pozwoliło to na kontynuowanie rozpoczętych jeszcze w latach 80. prac studialnych, uzupełnionych przez ekspertyzy krajobrazowe, studia zasobów i wspomniane wyżej badania geograficzno-społeczne. Warto podkreślić, że polski zespół składał się w dużej mierze z mieszkańców osiedla, którzy jednocześnie posiadali odpowiednie przygotowanie profesjonalne, byli wśród nich architekci, urbaniści, geografowie społeczni.

Nowatorstwo projektu należy oceniać z ówczesnej perspektywy. Obecnie potrzeba udziału mieszkańców i zachęcanie ich do współpracy wykraczającej poza formalnie niezbędne konsultacje społeczne jest traktowana jako oczywistość, istnieją także liczne metody angażowania i włączania różnych grup społecznych (np. przez organizowanie rozmaitych typów warsztatów czy sondaż deliberacyjnych). Na początku lat 90. była to jednak w Polsce nowość, ciągle nieoswojona społecznie w szerszej skali i nieobudowana kulturowymi wzorami. Warto przy okazji podkreślić, że zastosowanie technik partycypacyjnych w procesach planowania przestrzennego i społecznego czy zachęcanie do brania udziału w budżecie partycypacyjnym wymaga starannego przygotowania stron – uczestników takich procesów. Niezbędny jest pewien poziom świadomości obywatelskiej, umiejętności współpracy, poczucie odpowiedzialności, umiejętności definiowania „dobra wspólnego” i swojej roli w jego osiągnięciu. W okresie PRL-u, a także we wczesnym okresie transformacji brakowało takich kompetencji społecznych,

zarówno po stronie „władz”, jak i po stronie zbiorowości mieszkańców. Innym problemem był niedostatek organizacji pozarządowych czy ruchów obywatelskich nastawionych na rozwiązywanie problemów. Te niedostatki kapitału społecznego sprzyjały powstawaniu rozmaitych napięć społecznych, zwłaszcza w późniejszym okresie, kiedy brakowało już poczucia „pozytywnego wyróżnienia” powodowanego obecnością i zainteresowaniem mediów. Innego typu napięcia pojawiały się z kolei w końcowej fazie projektu, kiedy następowało zderzanie się oczekiwań z rezultatami.

Nowatorskie w tamtym okresie było zatem samo założenie, że projekt powstaje nie dla anonimowego „klienta”, ale dla współuczestniczącego „obywatela”. Aktywizacja społeczna prowadzona według wzorów duńskich obejmowała też wiele działań nakierowanych na najmłodszych mieszkańców osiedla. Nowością było też wyodrębnienie różnych typów przestrzeni na skali „przestrzeń prywatna–przestrzeń publiczna”. Jest to jeden z ważniejszych podziałów przestrzeni społecznej ze względu na kryterium specyfiki podejmowanych w danym obszarze działań, a także reguł i zasad zachowania, akceptowanego stopnia swobody i możliwości manifestowania własnych potrzeb i aspiracji. Posiadanie przestrzeni prywatnej czy półprywatnej (pozostającej we władaniu) jest ważnym elementem jakości życia w środowisku zamieszkania. W projekcie dla osiedla Prądnik Czerwony wydzielone zostały cztery strefy [Böhm 1993, s. 62]:

1) przestrzeń prywatna – tworząca, zwłaszcza dla mieszkańców parteru, swego rodzaju strefę ochronną obszaru „własnego”, jaką jest mieszkanie, utrudniająca niepożądane styczności. Tę strefę tworzyły ogródki pod oknami i przed wejściami do budynków;

2) przestrzeń półprywatna – odpowiada ona tradycyjnym dziedzińcom (jakich w blokach brakuje) – przestrzeń garaży, trzepaka, śmietnika i osłoniętego, przynależnego do bloku placu zabaw dla dzieci;

3) przestrzeń półpubliczna – tworząca pewne obszary przestrzeni spotkań i nawiązywania relacji sąsiedzkich z mieszkańcami przyległych bloków; obejmuje głównie tereny rekreacyjne;

4) przestrzeń publiczna – najbardziej zewnętrzna strefa rozciągająca się wzdłuż ulic i placów, obejmująca usługi lokalne.

Zaproponowana przez autorów projektu propozycja miała na celu przekształcenie przestrzeni osiedla w spójną przestrzeń o miejskim charakterze, ale posiadającą skalę odpowiadającą potrzebie budowania wspólnotowych powiązań i potrzebie bezpieczeństwa.

Niestety, w trakcie podejmowanych działań wystąpiły rozmaite problemy związane ze znacznym stopniem zindywidualizowania oczekiwań i potrzeb, a także wynikające z braku odpowiedniej współpracy ze strony Rady Dzielnicy. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to warto przypomnieć inne podobne przykłady

braku umiejętności współpracy, dochodzenia do porozumienia w myśl zasad dobra wspólnego, wynikające m.in. z braku doświadczeń demokratycznych. Na początku transformacji w polskim społeczeństwie brakowało środowisk znających z własnego doświadczenia procedury demokratyczne. Kolejne generacje kształtowane przez rzeczywistość socjalistyczną pozbawione były takiego „treningu obywatelskiego”. Co gorsza, nawet z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że ten nurt edukacji obywatelskiej został w znacznym stopniu zaniedbany. Choć powstaje wiele inicjatyw społecznych czy ruchów obywatelskich, to jednak w porównaniu z krajami o bardziej ustabilizowanej demokracji i długich tradycjach w tym względzie (jak na przykład USA czy kraje skandynawskie) liczne kręgi polskiego społeczeństwa nadal nie potrafią współpracować (choć potrafią skutecznie zorganizować swój sprzeciw).

Ważnym elementem projektu było przygotowanie koncepcji funkcjonowania osiedla zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. W opracowanym w 1993 r. raporcie zwrócono uwagę na konieczność oszczędzania energii, w tym opomiarowania sieci, zastosowania odpowiednich urządzeń, ale także używania odnawialnych źródeł energii.

Oszczędność wody – kolejny oczekiwany efekt projektu, miała być osiągnięta nie tylko poprzez uszczelnienie i unowocześnienie instalacji, ale także przez wprowadzanie obiegu zamkniętego, użycie wody deszczowej. Zgodnie z zasadami ochrony środowiska przewidywano wysoki stopień recyklingu, indywidualne sortowanie odpadów i zorganizowanie skutecznego systemu odbioru surowców wtórnych. Projekt zakładał też intensywną edukację ekologiczną, tak aby mieszkańcy w długiej perspektywie czasowej czuli się związani z ideą zrównoważonego rozwoju i by zostali trwale przekonani (zmotywowani) do konieczności zmiany stylu życia na bardziej ekologiczny [*Action Plan...* 1993, s. 6–7].

Założono, że Prądnik Czerwony będzie osiedlem modelowym, jednak te bardzo piękne i optymistyczne założenia okazały się w praktyce trudne do zrealizowania. Jak wskazywała A. Rębowska, oceniając stan osiedla w 2005 r., zrealizowano wiele prac remontowych i modernizacyjnych, zbudowano nowe drogi i systematycznie naprawiano istniejące. Nie wykonano jednak ambitnego planu budowy północnego parku, nie podjęto zabudowy mieszkalno-usługowej na tzw. ryneczku w centrum osiedla ani planowanej nadbudowy nad blokami o pięciu kondygnacjach. W części udało się zrealizować program oszczędności energii, ale już nie program segregacji odpadów i recyklingu [Rębowska 2006b, s. 107–110]. Wyniki badań zrealizowanych w 2006 r. wskazywały, że mieszkańcy osiedla są raczej zadowoleni ze swojego miejsca zamieszkania. Odsetek pozytywnych wskazań (bardzo zadowoleni i zadowoleni) wynosił 78,5%, co świadczy o wysokim stopniu akceptacji. Czynniki wpływające na poziom zadowolenia to zarówno dobre rozwiązania infrastrukturalne (komunikacja, dostęp do usług itp.),

jak i dobra ocena klimatu społecznego („ludzie są przyjaźni”) [Jerschina i in. 2012, s. 229–230].

5. Obszary niezaspokojonych potrzeb na Prądniku Czerwonym

Prądnik Czerwony jest jednym z kilkunastu osiedli krakowskich, które wytypowano w Instytucie Rozwoju Miast jako wymagające rewitalizacji. Charakterystyczne cechy tego osiedla sytuują je wśród „przeciętnych”, choć na przykład dostęp do usług komercyjnych i infrastruktury publicznej jest tu lepszy niż średnio w Krakowie (tabela 1).

Tabela 1. Wskaźniki dla osiedla Prądnik Czerwony

Lp.	Wskaźnik	Wartości		
		dla analizowanego obszaru	średnia	
			dla 19 obszarów	dla Krakowa
1	Średni wiek mieszkańców (os.)	42,22	43,27	41,61
2	Odsetek osób w wieku poprodukcyjnym (%)	18,33	19,38	19,47
3	Odsetek osób pobierających zasiłki z MOPS (%)	0,03	0,07	–
4	Odsetek inwalidów wśród pobierających zasiłki z MOPS w Krakowie (%)	0,11	0,27	–
5	Odsetek osób niepełnosprawnych wśród pobierających zasiłki z MOPS w Krakowie (%)	0,95	1,89	–
6	Odsetek osób z rodzin wieloosobowych pobierających zasiłki z MOPS wśród pobierających zasiłki z MOPS w Krakowie (%)	0,71	2,77	–
7	Średni dochód miesięczny osób pobierających zasiłki z MOPS (zł)	226	184,75	182,01
8	Średnie ceny transakcyjne na rynku wtórnym budownictwa wielorodzinnego (zł)	7500	6328	–
9	Odsetek gruntów stanowiących własność gminy (%)	77,61	63,69	–
10	Odsetek budynków stanowiących własność gminy (%)	0,00	8,84	–
11	Liczba obiektów handlowych (szt.)	8	150,00	–
12	Odsetek osób w wieku produkcyjnym pozostających bez pracy (%)	0,04	0,05	0,04
13	Odsetek osób w wieku do 30 lat pozostających bez pracy (%)	0,016	0,02	0,02
14	Odsetek mężczyzn pozostających bez pracy (%)	0,022	0,02	0,02

cd. tabeli 1

Lp.	Wskaźnik	Wartości		
		dla anali- zowanego obszaru	średnia	
			dla 19 obszarów	dla Krakowa
15	Odsetek bezrobotnych z wykształceniem podstawowym i zawodowym (%)	0,023	0,03	0,04
16	Powierzchnia terenów zielonych przypadających na 1 mieszkańca (m ²)	9,8	16,38	–
17	Odsetek powierzchni biologicznie czynnej (%)	80,2	71,16	–
18	Odległość od parku miejskiego (m)	100	112,00	–
19	Odsetek terenów, gdzie normy hałasu są przekroczone (%)	38,80	28,28	–
20	Odsetek terenów, gdzie zagrożenie emisją hałasu drogowego przekracza poziom 55 dB (pora nocna) (%)	25,23	15,68	–
21	Odsetek terenów, gdzie zagrożenie emisją hałasu kolejowego przekracza poziom 55 dB (pora nocna) (%)	0,00	0,92	–
22	Odsetek zabudowy powstałej przed 1970 r. (%)	0,00	31,05	–
23	Średni wiek budynków (lata)	17	35,00	–
24	Odsetek budynków objętych termomodernizacją (%)	95,2	88,48	–
25	Powierzchnia terenów komunikacji na 1 mieszkańca (m ²)	4,09	5,49	–
26	Liczba miejsc parkingowych na 1 mieszkańca (szt.)	0,09	0,11	–
27	Średnia wysokość budynków (kond.)	6,01	5,84	–
28	Gęstość zaludnienia (os./km ²)	20 122	28 246	2280
29	Intensywność zabudowy	0,48	0,68	–
30	Odległość od centrum miasta (km)	4,90	5,96	–
31	Odległość od przystanku komunikacji miejskiej (auto-bus) (m)	340	254	–
32	Odległość od przystanku komunikacji miejskiej (tram-waj) (m)	2000	554	–
33	Odległość od szkoły podstawowej (m)	373	276	–
34	Odległość od przedszkola (m)	53	277	–

Źródło: [Wielokryterialna... 2011, s. 69].

Wyraźnie brak na osiedlu terenów zielonych i – ogólnie rzecz biorąc – obszarów rekreacyjnych (co, jak wskazywano wyżej, było jednym z postulatów „projektu duńskiego”, w którym obszary rekreacyjne zaplanowano jako część przestrzeni prywatnej poszczególnych bloków i przestrzeni wspólnie użytkowanej).

pojawiają się w obserwacjach. Sygnałem potencjalnych zagrożeń są zauważone agresywne graffiti, wulgarne napisy odnoszące się przede wszystkim (choć nie tylko) do animozji zwolenników dwóch największych klubów piłkarskich w Krakowie.

Jak wynika ze sprawozdania radnego dzielnicy III [*Sprawozdanie... 2012*], zarejestrowane w raportach studenckich braki osiedla zostały zauważone przez władze lokalne. Jednym z ważnych celów społecznych w rozwoju tego obszaru była poprawa infrastruktury drogowej – te zadania zostały podjęte w latach 2007–2010, wraz z częściowym uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych, co jest istotnym elementem budowania społeczności typu *socially all inclusive* (włączającej).

Uchwalenie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego potoku Sudoł (co było przedmiotem „lobbowania” mieszkańców) umożliwiło podjęcie inwestycji parkowych. Jak wspomniano wcześniej, brak przestrzeni zielonych, rekreacyjnych jest jednym z istotnych problemów związanych z zapewnianiem wyższej jakości życia różnym grupom mieszkańców. Z informacji prasowych z końca 2012 r. wynika, że mieszkańcy bardzo aktywnie włączają się we współpracę z innymi podmiotami. Obszar parku budowanego w rejonie ulicy Powstańców składał się z działek, które należały do różnych właścicieli, co potencjalnie utrudniało rozmowy i podejmowanie decyzji, jednak ostatecznie wykazali się oni dobrą wolą⁴.

Priorytety władz lokalnych obejmowały w okresie sprawozdawczym (2007–2010) wprowadzenie korzystnych dla mieszkańców Prądnika Czerwonego zmian do projektu nowego Studium zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa, których realizacja ma skutkować poprawą komunikacji zbiorowej i wyprowadzeniem ruchu tranzytowego z Olszy i Prądnika Czerwonego na obwodnice miejskie. Inny ważny kierunek działania to aktywna polityka na rzecz bezpieczeństwa (w tym przeciwpowodziowego, przeciwpożarowego, ale także socjalnego). Władze dzielnicy dostrzegają też konieczność poprawy stopnia zaspokojenia potrzeb zarówno najmłodszych, jak i najstarszych mieszkańców, przez rozwijanie specjalnych programów i działania w sferze rozwoju infrastruktury społecznej. Chodzi tu m.in. o modernizację placów zabaw, budowę nowych skwerów i innych przestrzeni zieleni urządzonej, a także realizację projektu integracyjno-rekreacyjnego skierowanego do seniorów [*Sprawozdanie... 2012*].

Ważnym zasobem rozwojowym Prądnika Czerwonego są wskazywane wcześniej wartości składające się na kapitał kulturowy, które obejmują rozmaite elementy kultury symbolicznej i materialnej. Wartością przestrzenną Prądnika Czerwonego jest zróżnicowana zabudowa, na którą składają się ciągle jeszcze

⁴ http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35812,12944245,Mieszkancy_walczą_o_parki_i_zielencę_w_dzielnicach.html#ixzz2MlAxftSs (data dostępu: 29.11.2012).

obecne pozostałości życia „wiejskiego”, różnorodne formy zabudowy jedno- i wielorodzinnej, osiedle wysokich bloków, a także elementy krajobrazu kulturowego, w tym kościoły oraz budownictwo zabytkowe. Do tych wartości nawiązują elementy trasy turystyczno-kulturowej Prądnika Czerwonego, która została opracowana przede wszystkim dla mieszkańców osiedla jako czynnik budowania i wzmacniania tożsamości i dumy lokalnej⁵. Jak wspomniano, na Prądniku Czerwonym zachowały się pewne fragmenty krajobrazu kulturowego, kilka obiektów o charakterze zabytkowym, a także enklawa zieleni wzdłuż potoku Sudoł⁶.

Te fragmenty przestrzeni mogą być określone jako „zwyčajne krajobrazy”, które przyczyniają się do kształtowania tożsamości zbiorowej. Te „zwykłe”, z pozoru przeciętne miejsca tworzą historię i przestrzeń symboliczną, choć być może mają znaczenie tylko dla pewnych grup, czy nawet jednostek. Historia zapisywana w przestrzeni miejskiej jest równie różnorodna, jak różnorodne były i są środowiska tworzące zbiorowość miejską [Hayden 1997, s. 3]. Zatem nawet najbardziej skromne i zwykłe elementy przestrzeni mogą być, po pierwsze, znaczące i ważne dla określonych jednostek lub całych grup, po drugie – odgrywały (i odgrywają) istotną rolę w tworzeniu się miejskiego krajobrazu kulturowego, uzupełniając elementy przestrzeni odzwierciedlające wartości dominującej kultury. W tym znaczeniu obiekty proponowane jako przystanki czy punkty trasy turystyczno-kulturowej przyczyniają się do wzbogacania specyfiki miejsca, współtworzą lokalny kapitał rozwojowy.

Te zasoby mogą stać się podstawą osiągnięcia ważnego społecznie celu, jakim jest wzmacnianie spójności społecznej i kapitału społecznego w skali osiedla. To warunek bardzo istotny dla uzyskiwania akceptacji dla rozmaitych zabiegów modernizacyjnych prowadzonych w środowisku mieszkalnym, które, w oczywisty sposób, nie mogą uwzględniać wszelkich szczegółowych oczekiwań i potrzeb każdego mieszkańca. Niezbędny jest zatem odpowiednio wysoki poziom zaufania, zarówno społecznego nieformalnego, jak i obywatelskiego (uczestnictwo w stowarzyszeniach, udział w wyborach lokalnych) czy zaufania do instytucji (w tym do profesjonalistów). Nieformalne zaufanie społeczne opiera się także na zasadzie wzajemności i na poczuciu więzi z miejscem zamieszkania [Frykowski 2004, s. 172] – odgrywa zatem ważną rolę w procesach przemian społecznych i przestrzennych na osiedlu, choć warto zaznaczyć, że istnieje tu niebezpieczeństwo wykorzystywania go do obrony partykularnych interesów.

⁵ Trasa turystyczno-kulturowa została opracowana przez radnego Dzielnicy III – Dominika Jaśkowca oraz Wiesława Barczewskiego z Towarzystwa Prądnickiego, obejmuje ona ponad 20 obiektów i miejsc.

⁶ <http://dzielnica3.ochalek.net/o-dzielnicy/trasy-turystyczne/> (data dostępu: 7.01.2013).

6. Uwagi końcowe

Blokowiskom, jak wskazują na to wyniki prowadzonych badań, brakuje wielu – ważnych ze społecznego punktu widzenia i dla psychicznego dobrostanu mieszkańców – cech, zarówno przestrzennych, jak i społecznych. Chodzi tu o przekroczenie skali, czyli nadmiar wysokich budynków i zbyt duże ich zagęszczenie, jak też brak dostatecznej liczby terenów zieleni urządzonej o różnym stopniu „prywatności” (związanej z odległością od bloku, infrastrukturą, pewnym oddzieleniem od otoczenia, czy wreszcie z możliwością decydowania o kształcie i wyposażeniu takich miejsc). Ważne są też kwestie funkcjonalności przestrzeni przyczyniającej się do sprawnego działania elementów struktur miejskich zapewniającej poczucie wygody [Ziobrowski 1992, s. 46–47].

Przeprowadzone badania pozwalają wyciągnąć wniosek, że dla dobrego funkcjonowania osiedla niezbędne są działania na rzecz wieloaspektowego równoważenia jego rozwoju. Chodzi tu zatem, po pierwsze, o równowagę pomiędzy przemianami i trwaniem pewnych istotnych dla danej zbiorowości elementów przestrzennych, społecznych i kulturowych. Drugim istotnym obszarem jest osiągnięcie równowagi między sztucznymi (tworzonymi przez człowieka) i naturalnymi elementami środowiska mieszkalnego. Kolejna kwestia dotyczy zachowania różnorodności krajobrazu, przeciwdziałania monotonii typowej m.in. dla postsocjalistycznych blokowisk. Równowaga między funkcjonowaniem miasta jako całości i wzmacnianiem lokalnych tożsamości opartych na tradycjach, swoistości krajobrazu kulturowego, lokalnej gospodarce itd. jest następnym ważnym celem rozwojowym środowiska mieszkalnego.

Wskazane wyżej przykłady humanizowania środowiska społecznego i przestrzennego osiedla Prądnik Czerwony obejmują kolejne próby zdefiniowania i realizowania najważniejszych celów społecznych ważnych dla mieszkańców tego obszaru. Należy mieć nadzieję, że podjęte działania związane z rehabilitacją 19 krakowskich blokowisk, wśród których znalazł się także Prądnik Czerwony, przyniosą zadowalające mieszkańców rezultaty, tym bardziej że na przestrzeni ponad dwóch dekad od rozbudowanego – jeśli chodzi o cele społeczne – „projektu duńskiego” potrzeby i aspiracje mieszkańców znacznie wzrosły.

Literatura

- Action Plan, Rehabilitation of the Urban Environment in Prądnik Czerwony, Cracow. A Polish-Danish Pilot Project* [1993], 25 May, Kraków, materiały powielone.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M. [1985], *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. 3, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

- Böhm A. [1981], *O budowie i synergii wewnątrz urbanistycznych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Böhm A. [1986], *Najstarsza dzielnica willowa*, „Magazyn Kulturalny”, nr 1.
- Böhm A. [1987], *Koncepcja sieci synergicznej dla rekompozycji krajobrazu osiedla blokowego*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, T. XXI.
- Böhm A. [1993], *Rehabilitacja osiedla Prądnik Czerwony* [w:] *Gospodarka gruntami. Wybrane problemy*, red. A. Böhm, Z. Ziobrowski, Mistia, Kraków.
- Böhm A. [2006], *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu. O czynniki kompozycji*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Broniewski S. [1970], *Igraszki z czasem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Demel J. [1957], *Kraków na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Kraków, studia nad rozwojem miasta*, red. J. Dąbrowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Estreicherówna E. [1968], *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Frykowski M. [2004], *Zaufanie i kapitał społeczny w przestrzeni miejskiej Łodzi* [w:] *Wokół socjologii przestrzeni*, red. A. Majer, P. Starosta, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Hayden D. [1997], *The Power of Place. Urban Landscapes as Public History*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts.
- Jałowicki B. [1988], *Lokalne ruchy społeczne w perspektywie procesów globalnych* [w:] *Problemy rozwoju lokalnego*, red. P. Dutkiewicz, G. Gorzelak, UW IGP, Warszawa.
- Jerschina J. i in. [2012], *Badania poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Prądnika Czerwonego w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem wpływu zmian architektonicznych i technicznych na poziom lęku przed przestępczością* [w:] *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni*, red. J. Czapska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kraków a wsie podmiejskie w relacjach etnograficznych sprzed stu lat* [1993], wybór i komentarz E. Fryś-Pietraszkowa [w:] *Kraków. Przestrzenie kulturowe*, red. J. Bujak i in., Platan, Kraków.
- Mydel R. [1994], *Rozwój urbanistyczny Miasta Krakowa po drugiej wojnie światowej, Secesja*, Kraków.
- Prawelska-Skrzypek G. [1992], *Gra o osiedle – Prądnik Czerwony w Krakowie* [w:] *Gra o miasto*, red. B. Jałowicki, Biuletyn KPZK, nr 157.
- Prawelska-Skrzypek G. [1992–1993], *Mikroskalowe badania społeczne dla potrzeb ulepszenia osiedla mieszkaniowego Prądnik Czerwony w Krakowie*, Folia Geographica, series Geographica-Oeconomica, vol. XXV–XXVI.
- Purchla J. [1990], *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Rębowska A. [2006a], *Rehabilitacja blokowisk w świetle badań terenowych na wybranych osiedlach* [w:] *Strategie rehabilitacji „blokowisk”*, red. A. Rębowska, Instytut Rozwoju Miast, Kraków.
- Rębowska A. [2006b], *Wprowadzenie* [w:] *Strategie rehabilitacji blokowisk*, red. J. Jeżak i in., Instytut Rozwoju Miast, Kraków.
- Sprawozdanie radnego Dzielniczy III, Dominika Jaśkowca* [2012], <http://www.jaskowiec.strefa.pl> (data dostępu: 29.11.2012).
- Wielokryterialna analiza dziewiętnastu osiedli zabudowy blokowej położonych na terenie gminy miejskiej Kraków* [2011], Instytut Rozwoju Miast, Kraków.

Ziobrowski Z. [1992], *Mierniki jakości przestrzeni miejskiej*, Instytut Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej, Kraków.

Social Objectives in the Processes of Urban Change – The Example of Cracow’s Prądnik Czerwony District

The article presents the processes of the humanisation of Cracow’s Prądnik Czerwony district. It discusses activities aimed at formulating and implementing social goals in the process of improving the district’s spatial and social structure. Important stages in the socio-spatial development of this area are presented as well as actions undertaken thanks to the inspiration of the residents and city authorities working with various institutions. Existing traditions, cultural resources, places and buildings that potentially could have been centers of social aggregation were partially destroyed. Some were rejected because they did not work in the new environment. After many years some of these places seem to be „regaining power”, in the sense that they have become the foundation for certain social ties and common action.

Keywords: housing, Prądnik Czerwony, social goals, smart city, urban space.

Andrzej Słaboń
Katedra Socjologii
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Konflikty społeczne w doświadczeniu młodzieży małego miasta

Streszczenie

Artykuł prezentuje wyniki badań empirycznych dotyczących konfliktów społecznych przeprowadzonych wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w Niepołomicach. Pytania dotyczyły sposobów doświadczania konfliktów przez młodzież w różnych sferach życia – rodziny, szkoły, społeczności lokalnej, a także relacji między różnymi grupami młodzieży oraz relacji międzypokoleniowych. Na częste występowanie konfliktów w tych dziedzinach wskazywało ogółem 12–30% respondentów. Częstym źródłem nierówności i dyskryminacji w opinii badanych są: religia (6,5%), poglądy polityczne (12%), odmienne systemy wartości (15%), przynależność do subkultur (23%) oraz nierówności majątkowe (28%). Uzyskane wyniki analizowane są w kontekście problemu zapobiegania konfliktom.

Słowa kluczowe: konflikt społeczny, młodzież, społeczność lokalna, napięcia społeczne, zapobieganie konfliktom.

1. Zapobieganie konfliktom społecznym

Problematyka konfliktów społecznych występujących we współczesnych społeczeństwach odgrywa istotną rolę nie tylko w perspektywie teoretycznej. Szczególnie doniosłe są implikacje praktyczne dotyczące właściwej diagnozy przyczyn konfliktów oraz sposobów ich rozwiązywania. Konflikty społeczne traktowane są jako nieunikniony aspekt funkcjonowania każdego społeczeństwa i w tym

sensie są one zjawiskiem normalnym [Dahrendorf 2008 s. 147]. Nie ulega jednak wątpliwości, że ich przebieg i dynamika mogą przybierać różne formy. Z tego względu warto dążyć do wypracowania metod i technik regulowania pojawiających się konfliktów, a także wypracować narzędzia diagnostyczne pozwalające rozpoznawać stan społecznych napięć. Wiedza na ten temat pozwala na podejmowanie działań zapobiegawczych, niedopuszczających do eskalowania występujących napięć i przekształcenia się konfliktu utajonego w otwarty, o dużym stopniu natężenia i gwałtowności. W życiu społecznym zwykle bywa tak, że wybuch otwartego konfliktu jest sygnałem informującym o istniejących antagonizmach i dopiero ta sytuacja staje się początkiem działań zmierzających do ich rozwiązania lub załagodzenia. Podejmowanie skutecznych działań w takich warunkach jest najczęściej bardzo utrudnione. Łatwiej jest prowadzić działania o charakterze zapobiegawczo-profilaktycznym, gdy emocje i wzajemne urazy nie są jeszcze odczuwane jako dotkliwe. Z tego względu istotne jest posiadanie dobrej diagnozy istniejących napięć międzygrupowych.

W literaturze przedmiotu dużo uwagi poświęca się kwestii regulacji oraz rozwiązywania konfliktów społecznych [*Rozwiązywanie konfliktów...* 2005, Dukas 1996, Willmot i Hocker 2011, *Konflikty społeczne...* 2000], natomiast w mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowania jest zapobieganie konfliktom, a więc problematyka działań mających na celu niedopuszczenie do zaistnienia konfliktu. Jak już wspomniano, konfliktów nie da się wyeliminować z życia społecznego, tym niemniej w wielu przypadkach można mówić o „konfliktach niepotrzebnych” [Słaboń 2008, s. 65]. Niektóre funkcje pełnione przez konflikty, szczególnie w wymiarze mikrospołecznym, można osiągnąć w inny sposób, bez uciekania się do drogi konfliktowej. Poszukiwanie odmiennych sposobów realizowania pewnych celów i funkcji, które osiąga się za pomocą konfliktów, jest szczególnie istotne, gdyż droga konfliktowa jest zwykle bardzo kosztowna. Koszty społeczne konfliktów wiążą się zazwyczaj z cierpieniem zadawanym innym grupom i jednostkom, z przemocą, naruszaniem podstawowych norm ładu społecznego. Podziały i antagonizmy są trudne do przezwyciężenia przez długie lata i negatywnie wpływają na poziom społecznego współdziałania.

Zapobieganie konfliktom wiąże się z potrzebą wypracowania sposobów odróżniania konfliktów typu strukturalnego, które są nieuniknione w życiu społecznym i doprowadzają do zmian społecznych, od konfliktów „niepotrzebnych”, a więc możliwych do uniknięcia. Przyglądając się różnym typologiom konfliktów, można zauważyć, że niektóre rodzaje konfliktów niejako *ex definitione* uznać można za konflikty niewynikające z jakichś istotnych sprzeczności społecznych i za możliwe do przynajmniej częściowego wyeliminowania. Taką grupę konfliktów stanowią „konflikty irracjonalne”, wynikające z motywów urojonych lub fikcyjnych [Sztumski 1987, s. 116], „konflikty nierzeczywiste”, a więc takie, które nie

pozwalają osiągnąć założonych celów, natomiast ich główną funkcją jest rozładowanie nagromadzonych napięć [Coser 2009, s. 38–43]. Inni autorzy wyróżniali „konflikty fałszywe”, niemające obiektywnych podstaw i wynikające jedynie z subiektywnych powodów, a także „konflikty zastępcze”, gdy strony błędnie wskazują przedmiot sporu, oraz „konflikty źle określone”, w których niewłaściwie określono przeciwnika [Deutsch 1973, s. 12–14]. Oczywiście nie sposób wyeliminować z życia społecznego wszystkie tego typu konflikty, gdyż nieodłącznym elementem procesów społecznych są także zachowania irracjonalne, wynikające z emocji i błędnego zdefiniowania sytuacji [Słaboń 2000]. Tym niemniej wydaje się, że w przypadku podjęcia pewnych działań o charakterze prewencyjnym przynajmniej część tego typu antagonizmów można wyeliminować lub nie dopuścić do tego, aby przybrały one destrukcyjne formy.

Działania prewencyjne podejmowane są przed zaistnieniem konfliktu lub w jego początkowej fazie. Konflikt społeczny jest pewnym procesem, dlatego na podstawie stosunkowo nieznacznych symptomów można z dużą dozą prawdopodobieństwa przewidywać dalszy jego przebieg. Zanim konflikt przybierze otwartą postać, można działać zapobiegawczo i nie dopuścić do jego eskalowania. Klasyczna maksyma głosi, że łatwiej zapobiegać, niż leczyć. Ta reguła ma zastosowanie także w przypadku konfliktów społecznych.

Warunkiem skutecznych działań prewencyjnych jest właściwa diagnoza występujących sytuacji konfliktowych, a więc sytuacji, które mogą przekształcić się w otwarty konflikt. Dokonanie takiej diagnozy wiąże się z rozpoznaniem społecznej percepcji potencjalnych konfliktów przez różne grupy i środowiska społeczne. Szczególnie istotne jest ustalenie, jakie sytuacje konfliktowe są już obecne w doświadczeniu członków społeczeństwa. To, w jaki sposób postrzegane są konflikty, które z nich przejawiają się w życiu członków danej zbiorowości, posiada istotny walor diagnostyczny i może stanowić podstawę wspomnianej profilaktyki.

Badanie konfliktów społecznych dokonywać się może na różne sposoby. Jednym z nich jest dążenie do rozpoznania sposobów doświadczania konfliktów przez różnorodne grupy i środowiska społeczne. Zmierzają wówczas do ustalenia, jakiego typu potencjalne konflikty występują wśród członków danej zbiorowości i jakie jest ich natężenie. Podejście takie pozwala na rozpoznanie subiektywnego sposobu ujmowania nierówności społecznych przez badanych oraz obszarów konfliktogennych. Różnego typu podziały społeczne oraz istniejące formy relacji międzygrupowych mogą odgrywać znaczącą rolę w procesach kształtowania dynamiki konfliktów społecznych.

Konflikty społeczne mogą występować na różnych poziomach życia społecznego. Szczególnie interesującą perspektywą jest badanie konfliktów występujących w stosunkowo niewielkich społecznościach lokalnych [Starosta 2000]. Tutaj

bowiem skupiają się z jednej strony konflikty makrospołeczne, a jednocześnie występują różne problemy specyficzne dla danego środowiska, które mogą generować konflikty o charakterze lokalnym. Ponadto, podobnie jak w każdej zbiorowości, występują konflikty interpersonalne, sąsiedzkie i między różnymi grupami społecznymi funkcjonującymi w obrębie tej społeczności. Prezentowane poniżej wyniki badań odnoszą się do Niepołomic, miasta nieopodal Krakowa, położonego na skraju Puszczy Niepołomickiej, o bogatych tradycjach historycznych, będącego siedzibą władz administracyjnych miasta i gminy¹.

W badaniach podjęto zagadnienie konfliktów społecznych i percepcji społecznego zróżnicowania wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych Niepołomic². Młodzież w tym okresie życia trzeba uznać za szczególną kategorię społeczną, gdyż nabywa ona kompetencje do rozumienia rzeczywistości społecznej, a jednocześnie w tym kręgu mogą znajdować odzwierciedlenie pewne konflikty, które wśród osób dorosłych nie występują już w takiej postaci i natężeniu (np. problemy związane z subkulturami). Młodzież wchodząca stopniowo w dorosłe życie charakteryzuje się ponadto dużą wrażliwością na bolączki życia społecznego, a także sporą dozą krytycyzmu w stosunku do „świata dorosłych” [Griese 1996]. Przyjęto założenie, że konflikty społeczne występujące w społeczeństwie oraz w społecznościach lokalnych znajdują swoje odzwierciedlenie w opiniach i doświadczeniu młodzieży licealnej. Przejawiać się to może na różnych płaszczyznach. Po pierwsze, dotyczy to wiedzy młodzieży na temat tych ogólnospołecznych konfliktów. Po drugie, konflikty makrospołeczne i kulturowe mogą być przenoszone do środowiska młodzieży. Po trzecie, młodzież może być uczestnikiem różnego typu konfliktów w środowisku rodzinnym, szkolnym czy w miejscu zamieszkania. Po czwarte, między młodymi ludźmi, podobnie jak w każdej innej zbiorowości, mogą powstawać różnego typu konflikty i wzajemne antagonizmy.

Celem badań było także przetestowanie narzędzia badawczego, które ma umożliwić w dosyć szybki sposób dokonanie diagnozy sytuacji konfliktowych i roli różnych typów konfliktów w życiu członków badanej zbiorowości. Wypracowanie takiego narzędzia pozwoli na stały monitoring napięć międzygrupowych i śledzenie ich dynamiki.

¹ Szerzej na temat gminy Niepołomice zob. [Janas i Krzeszowska 2011].

² Prezentowane wyniki są częścią badań statutowych Katedry Socjologii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie nt. „Miasto w procesie zmian. Etap I. Uwarunkowania i potencjały rozwoju miasta”. Badania realizowano w okresie październik–listopad 2011 r. Młodzież odpowiadała na pytania ankiety; badania przeprowadzono sposobem audytoryjnym. Ogółem uzyskano odpowiedzi od 184 respondentów z wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w Niepołomicach.

2. Analiza częstotliwości występowania różnych typów konfliktów społecznych

2.1. Uwagi ogólne

Badanej młodzieży zadano pytanie dotyczące częstotliwości występowania konfliktów w różnych dziedzinach ich życia. Pojęć konfliktu społecznego i antagonizmu nie zdefiniowano w sposób arbitralny, przyjmując założenie, że najistotniejsze jest subiektywne rozumienie tych terminów przez respondentów. Pytanie brzmiało następująco: Czy w Twoim otoczeniu pojawiają się antagonizmy lub konflikty: w rodzinie, szkole, w miejscu zamieszkania, między grupami młodzieży, między pokoleniem starszym i młodszym? Uzyskane wyniki przedstawia tabela 1.

Najczęściej wskazywane przez młodzież konflikty pojawiają się w następujących sferach (po zagregowaniu odpowiedzi typu „bardzo często” i „dość często”):

- między grupami młodzieży – 53 osoby (28,8%),
- między pokoleniem starszym i młodszym – 45 osób (24,4%),
- w szkole – 39 osób (21,1%),
- w rodzinie – 24 osoby (13%),
- w miejscu zamieszkania – 23 osoby (12,4%).

Zauważyć trzeba, że dominują wypowiedzi wskazujące na raczej rzadkie lub bardzo rzadkie występowanie konfliktów. Warto przyrzeć się dokładniej występującym tu zależnościom i spróbować odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki warunkują stanowisko respondentów.

Na początku tych uwag trzeba zwrócić uwagę na stosunkowo wysoki odsetek wypowiedzi typu „trudno powiedzieć”. Zazwyczaj w różnego typu badaniach socjologicznych kategoria ta jest stosunkowo mało liczebna, tutaj odsetek tego typu wypowiedzi waha się w przedziale od 13% do prawie 30%. Konstrukcja kafeterii skłania do traktowania tej wypowiedzi jako elementu kontinuum między częstym i rzadkim występowaniem konfliktów w danej dziedzinie. Wypowiedź „trudno powiedzieć” oznaczać może także wątpliwość dotyczącą zaliczenia określonych zachowań, które się niekiedy obserwuje, do kategorii „konfliktu społecznego”. Problemem może być także konieczność natychmiastowego przypomnienia sobie jakichś zdarzeń, które dałoby się zaliczyć do kategorii „konfliktu społecznego”. Uwidacznia się tutaj tzw. tendencja środkowa, czyli występująca niekiedy w badaniach tendencja do wyboru odpowiedzi sytuujących się w środku proponowanego kontinuum. Można przyjąć, że w analizowanym przypadku badani wybierali odpowiedź środkową w sytuacji, gdy konflikty nie występowały ani „dość często”, ani „dość rzadko”, ale jednak „od czasu do czasu” się pojawiały. O takiej interpretacji tej wypowiedzi mogą przekonywać wyniki uzyskane w odpowiedzi

Tabela 1. Częstotliwość występowania różnego typu konfliktów

Miejsce występowania konfliktów	Jak często występują konflikty											
	bardzo często		dosyć często		trudno powiedzieć		dosyć rzadko		bardzo rzadko		brak odpowiedzi	
	osoby	%	osoby	%	osoby	%	osoby	%	osoby	%	osoby	%
Rodzina	10	5,4	14	7,6	25	13,5	64	34,8	67	36,4	4	2,2
Szkoła	8	4,3	31	16,8	41	22,2	62	33,7	37	20,1	5	2,7
Miejsce zamieszkania	6	3,2	17	9,2	44	23,9	53	28,8	60	32,6	4	2,1
Grupy młodzieży	14	7,6	39	21,2	53	28,8	45	24,4	28	15,2	5	2,7
Grupy pokoleniowe	15	8,1	30	16,3	45	24,5	46	25,0	44	23,9	4	2,1

Źródło: badania własne.

na pytanie o konflikty w rodzinie. Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 25 osób (czyli 13,5%). Oznacza to, że w takim przypadku osoba wie o sytuacji występującej w rodzinie (czyli nie jest to odpowiedź typu „nie wiem”), jednak uważa, że najlepiej określi faktyczną sytuację odpowiedź usytuowana w środku przedstawionego kontinuum.

2.2. Konflikty w rodzinie

Pytanie dotyczące występowania konfliktów w rodzinie wykazuje najsilniejszą zależność ze zmiennymi branymi tu pod uwagę: podziałem według płci, typem szkoły i zamożnością rodziny. W przypadku płci częste występowanie konfliktów w rodzinie częściej wskazują dziewczęta, chłopcy natomiast częściej wskazują, że konflikty te są bardzo rzadkie (tabela 2).

Tabela 2. Częstotliwość występowania konfliktów w rodzinie i podział według płci

Częstotliwość konfliktów	Kobiety	Mężczyźni
Bardzo często i dosyć często	14	9
Trudno powiedzieć	16	7
Dosyć rzadko	35	29
Bardzo rzadko	24	41

Uwaga: $Chi^2 = 9,593 > Chi^2_{\alpha=0,05}$; C-Pearsona = 0,228.

Źródło: badania własne.

Biorąc pod uwagę typ szkoły, uczniowie technikum i liceum zawodowego częściej wskazywali na „dosyć częste” i „bardzo częste” występowanie konfliktów w rodzinie, odwrotnie niż uczniowie liceów ogólnokształcących. Jednocześnie bardziej akcentowali oni „bardzo rzadkie” występowanie tego typu konfliktów niż „dosyć rzadkie”. Młodzież liceum – odwrotnie – bardziej podkreślała „raczej rzadkie” występowanie tego typu konfliktów niż „bardzo rzadkie” (tabela 3).

Tabela 3. Częstotliwość konfliktów w rodzinie a typ szkoły

Częstotliwość konfliktów	Liceum ogólnokształcące	Technikum i liceum zawodowe
Bardzo często i dosyć często	11	12
Trudno powiedzieć	15	8
Dosyć rzadko	45	18
Bardzo rzadko	32	33

Uwaga: $Chi^2 = 7,745 > Chi^2_{\alpha=0,10}$; C-Pearsona = 0,196.

Źródło: badania własne.

Nieco silniejsza zależność występuje między zamożnością rodziny a występowaniem konfliktów w rodzinie. Młodzież z rodzin średnio zamożnych i najuboższych znacząco częściej wskazywała na występowanie konfliktów w rodzinie. W przypadku młodzieży z domów zamożnych zależność ta była odwrotna (tabela 4).

Tabela 4. Sytuacja materialna rodziny a częstotliwość konfliktów w rodzinie

Częstotliwość konfliktów	Sytuacja materialna bardzo dobra i dobra	Sytuacja materialna średnia, zła i bardzo zła
Bardzo często i dosyć często	9	15
Trudno powiedzieć	14	8
Dosyć rzadko	46	18
Bardzo rzadko	49	17

Uwaga: $\chi^2 = 11,818 > \chi^2_{\alpha=0,01}$; C -Pearsona = 0,251.

Źródło: badania własne.

Odwołując się do innych badań, warto wskazać następujące dziedziny konfliktowe między nastolatkami i rodzicami: zachowania ryzykowne i społecznie nieakceptowane, kwestie materialne, zaniedbywanie obowiązków szkolnych, autonomia nastolatków, światopogląd młodzieży, rytuały codzienne, zachowania wobec domu i domowników [Gurba 2013, s. 56].

2.3. Pozostałe typy konfliktów

Wpływ wyodrębnionych zmiennych na pozostałe typy konfliktów jest stosunkowo niewielki. Nie występują statystycznie istotne związki między odpowiedzią na temat częstotliwości konfliktów w szkole a podziałem według płci, typu szkoły i sytuacji materialnej rodziny.

Stosunkowo słaba zależność występuje między podziałem według płci a występowaniem konfliktów w miejscu zamieszkania. Dziewczęta rzadziej, niż można oczekiwać na podstawie rozkładu teoretycznego, deklarują, że konflikty w miejscu zamieszkania są bardzo rzadkie. W przypadku młodzieży męskiej zależność jest odwrotna, tzn. częściej wskazują, że konflikty te są bardzo rzadkie. Słaby związek występuje w tym przypadku z sytuacją materialną rodziny. Młodzież z bardziej zamożnych rodzin rzadziej wskazywała, że konflikty w miejscu zamieszkania występują często. Osoby ze średnio zamożnych i ubogich rodzin częściej wskazywały na znaczącą rolę konfliktów w miejscu zamieszkania. Można zakładać, że rodziny bardziej zamożne mieszkają w „lepszyc” miejscach z uwagi na strukturę społeczną mieszkańców i stąd te różnice.

Pytanie dotyczące konfliktów między różnymi grupami młodzieżowymi wykazuje słabą zależność z podziałem badanych według typu szkoły. Młodzież

liceum częściej wskazuje, że konflikty te są „dosyć rzadkie”, natomiast młodzież z technikum i liceum zawodowego bardziej kategorycznie twierdzi, że konflikty te są „bardzo rzadkie”.

Konflikty pokoleniowe występujące między osobami w starszym wieku i młodzieżą wykazują zbieżność z podziałem według płci. Dziewczęta częściej wskazują na występowanie konfliktów między osobami „starszymi” i „młodymi”. Młodzież męska częściej wskazuje, że ten typ konfliktów występuje rzadko lub bardzo rzadko (tabela 5).

Tabela 5. Częstotliwość konfliktów między osobami starszymi i młodszymi a podział według płci

Częstotliwość konfliktów	Kobiety	Mężczyźni
Bardzo często i dosyć często	26	19
Trudno powiedzieć	29	16
Dosyć rzadko	18	27
Bardzo rzadko	16	25

Uwaga: $Chi^2 = 8,56 > Chi^2_{\alpha=0,05}$; C-Pearsona = 0,215.

Źródło: badania własne.

Podsumowując tę część badań, trzeba zaznaczyć, że odpowiedzi młodzieży szkół ponadgimnazjalnych wskazują na dosyć rzadkie występowanie konfliktów w różnych sferach ich funkcjonowania. Pytanie dotyczyło konfliktów pojawiających się w najbliższym otoczeniu młodych osób, a więc konfliktów bezpośrednio doświadczanych w ich życiu (czy to jako ich uczestnik, czy jako obserwator). Nie oznacza to jednak, że świat młodzieży jest bezkonfliktowy. Prawie jedna trzecia badanych wskazuje na częste występowanie konfliktów między różnymi grupami młodzieży, blisko jedna czwarta wymienia konflikt typu pokoleniowego, niewiele mniej (jedna piąta) wskazuje na częste konflikty pojawiające się w życiu szkolnym. Konflikty w rodzinie wskazuje 13% badanych, co może wydawać się odsetkiem niedużym, należy jednak pamiętać, że tego typu konflikty są szczególnie głęboko przeżywane i mogą wywierać istotny wpływ na całe życie młodego człowieka. Dane uzyskane w odpowiedzi na to pytanie mogą stanowić wskaźnik stopnia patologii życia rodzinnego w badanej zbiorowości (a do pewnego stopnia nawet – przybliżenie stopnia patologii w społeczności lokalnej). W podobny sposób można traktować odpowiedź na pytanie o konflikty występujące w miejscu zamieszkania. Chociaż ten typ konfliktów był wskazywany najrzadziej (12,4%), to jednak ukazuje on w jakiejś mierze stopień nasilenia konfliktów sąsiedzkich w badanej zbiorowości.

3. Źródła konfliktów i antagonizmów społecznych w opinii badanej młodzieży

W kolejnej części badania zmierzano do ustalenia przyczyn i charakteru różnego typu konfliktów. Badanej młodzieży postawiono pytanie mające na celu rozpoznanie zróżnicowanej etiologii pojawiających się konfliktów, a także występowania różnego typu nierówności i przejawów dyskryminacji. Starano się rozpoznać, w jakim stopniu różne czynniki stanowią podłoże konfliktów i antagonizmów pojawiających się w obrębie objętej badaniami młodzieży ponadgimnazjalnej. Pytanie postawione respondentom brzmiało następująco: Czy zauważasz w swoim otoczeniu przejawy nierównego traktowania osób ze względu na: przekonania religijne, przekonania polityczne, uznawane wartości, przynależność do subkultur, zamożność? Uzyskane wyniki przedstawiono w tabeli 6.

W celu dokonania oceny uzyskanych rezultatów warto przyjrzeć się rozkładowi udzielonych odpowiedzi, agregując kategorie brzegowe, tzn. łącząc odpowiedzi typu „bardzo często” i „raczej często” oraz „raczej rzadko” i „bardzo rzadko”. Taki sposób postępowania pozwoli wyraźniej ukazać rozkład opinii wśród badanych. Można zauważyć, że kolejność przedstawianych w pytaniu czynników nierówności i zróżnicowania jest zbieżna z uzyskanymi odpowiedziami respondentów. Znaczenie poszczególnych czynników zróżnicowania stopniowo się zwiększa. Religię jako częste źródło nierównego traktowania osób wskazało 6,5% badanych, „trudno powiedzieć” – 19,5%, natomiast prawie 72% badanych uznało ten obszar za rzadkie i bardzo rzadkie źródło nierównego traktowania osób. W przypadku przekonań politycznych proporcje te kształtowały się odpowiednio: 11,9%, 22,2% i 62,4%. Zróżnicowanie wartości jako źródło nierównego traktowania wskazywało: często 14,6% badanych, „trudno powiedzieć” – 27,7%, rzadko – 53,7%, natomiast identyfikację z subkulturami: często – 22,7% badanych, „trudno powiedzieć” – 26%, rzadko – 47,7%, a zamożność: często – 27,6% badanych, „trudno powiedzieć” – 21,7%, rzadko – 46,6%.

Jak widać, obok klasycznych czynników zróżnicowania społecznego, takich jak zamożność, coraz większą rolę odgrywa zróżnicowanie typu kulturowego. Można domniemywać, że oba te czynniki są z sobą powiązane, gdyż poziom zamożności rodziny często przekłada się na styl życia i poziom konsumpcji (w tym m.in. dostępność do luksusowych gadżetów pełniących funkcję symboli statusu). Religia i przekonania polityczne mają relatywnie mniejsze znaczenie, tym niemniej widoczne jest, że czynniki te przenikają do środowiska młodzieży, stając się źródłem antagonizmów.

Poszukując związków między udzielonymi odpowiedziami a cechami położenia społecznego, warto odnotować, że występuje pewna zależność między

Tabela 6. Obszary społecznej nierówności i dyskryminacji

Sfery nierówności	Częstotliwość nierównego traktowania osób											
	bardzo często		dosyć często		trudno powiedzieć		dosyć rzadko		bardzo rzadko		brak odpowiedzi	
	osoby	%	osoby	%	osoby	%	osoby	%	osoby	%	osoby	%
Religia	7	3,8	5	2,7	36	19,6	46	25,0	86	46,7	4	2,1
Polityka	5	2,7	17	9,2	41	22,2	51	27,7	64	34,7	6	3,2
Wartości	6	3,2	21	11,4	51	27,7	43	29,3	45	24,5	7	3,8
Subkultury	11	5,9	31	16,8	48	26,1	48	26,1	40	21,7	6	3,2
Zamożność	18	9,7	33	17,9	40	21,7	36	19,6	50	27,1	7	3,8

Źródło: badania własne.

typem szkoły badanych a opinią, że zamożność oraz przekonania polityczne stanowią źródło nierównego traktowania osób (tabela 7 i 8).

Tabela 7. Poziom zamożności jako źródło nierównego traktowania osób a typ szkoły

Częstotliwość konfliktów	Liceum ogólnokształcące	Technikum i liceum zawodowe
Bardzo często i dosyć często	36	14
Trudno powiedzieć	27	13
Dosyć rzadko	22	14
Bardzo rzadko	19	28

Uwaga: $Chi^2 = 11,45 > Chi^2_{\alpha=0,01}$; C-Pearsona = 0,249.

Źródło: badania własne.

Młodzież liceów częściej wskazuje, że zróżnicowany poziom zamożności rodzin jest źródłem nierównego traktowania wśród młodzieży. Uczniowie z drugiej grupy (tzn. technikum i liceum zawodowego) silnie akcentują, że nierówne traktowanie z tego powodu jest rzadkością. Zróżnicowanie opinii między uczniami obu typów szkół może świadczyć o ukształtowaniu się odmiennego stylu życia (lub swoistego etosu) wśród licealistów i uczniów szkół technicznych. W pierwszej grupie wyraźniejszy jest nacisk na manifestowanie wzorów konsumpcyjnych, w drugiej grupie czynnik ten zdaje się nie odgrywać aż tak istotnej roli.

Tabela 8. Przekonania polityczne jako źródło uprzedzeń a typ szkoły

Częstotliwość konfliktów	Liceum ogólnokształcące	Technikum i liceum zawodowe
Bardzo często i dosyć często	10	12
Trudno powiedzieć	31	10
Dosyć rzadko	33	17
Bardzo rzadko	30	31

Uwaga: $Chi^2 = 9,79 > Chi^2_{\alpha=0,05}$; C-Pearsona = 0,221.

Źródło: badania własne.

Licealiści w mniejszym stopniu wyrażają przekonanie, że polityka często jest źródłem nierównego traktowania osób, natomiast młodzież z technikum i liceum zawodowego nieco częściej akceptuje ten pogląd (tabela 8). Można zauważyć, że młodzież liceów unika skrajnych stanowisk. Młodzież z technikum i liceum zawodowego bardziej eksponuje skrajne stanowiska, tzn. więcej osób, niż można oczekiwać, uznaje politykę za źródło nierównego traktowania, a także więcej osób, niż to wynika z rozkładu teoretycznego, uznaje, że ten czynnik bardzo rzadko jest źródłem podziałów.

Stosunkowo słaba zależność występuje między opinią dotyczącą wpływu sytuacji materialnej na powstawanie przejawów nierównego traktowania a podziałem według płci. Największe odchylenia od rozkładu teoretycznego dotyczą wskazań, że konflikty na tym tle występują „bardzo rzadko”. Dziewczęta zdecydowanie rzadziej podzielają ten pogląd, młodzież męska natomiast o wiele częściej jest skłonna zaakceptować takie stanowisko.

Młodzież technikum i liceum zawodowego silniej w porównaniu z licealistami akcentuje, że religia bardzo rzadko jest źródłem nierównego traktowania osób wewnątrz grupy.

Biorąc pod uwagę zróżnicowaną sytuację materialną w rodzinach badanych uczniów, postanowiono sprawdzić, czy występuje związek tej zmiennej z opiniami badanych na temat nierówności materialnych jako źródła nierównego traktowania. Zależność ta jest stosunkowo niewielka. Młodzież z zamożniejszych rodzin nieco częściej wskazywała, że nierówności materialne dosyć rzadko są powodem nierównego traktowania osób. W przypadku młodzieży ze średniozamożnych i ubogich rodzin tendencja była odwrotna, czyli zdecydowanie rzadziej wskazywano tę odpowiedź.

W przeprowadzonych badaniach młodzieży szkół ponadgimnazjalnych Niepolicznie zdecydowanie przeważają odpowiedzi akcentujące „dość rzadkie” lub „bardzo rzadkie” występowanie przejawów nierównego traktowania osób (zob. tabela 6). Nasuwa się pytanie o ocenę tego rezultatu. Niewątpliwie jest to zjawisko korzystne, tym niemniej niepokoić może stosunkowo duża liczba wskazań przejawów nierównego traktowania w różnych „obszarach”. Nie można zatem twierdzić, że w bezpośrednim otoczeniu młodych osób nie występują w ogóle tego typu niepokojące zjawiska, które w istocie można traktować jako przejawy dyskryminacji lub uprzedzeń. Z uwagi na to, że pytanie stawiane badanym dotyczyło ich „otoczenia”, można stwierdzić, że udało się zidentyfikować przejawy nierównego traktowania występujące na poziomie codziennych zachowań w klasie szkolnej, grupach rówieśniczych, w miejscu zamieszkania (sąsiedztwie), a być może także w domu oraz szerszej rodzinie. Okazuje się, że wszystkie wskazane w pytaniu wymiary nierównego traktowania znajdują wyraźne odzwierciedlenie w doświadczeniu społecznym badanej młodzieży.

4. Uwagi końcowe

Uzyskane wyniki badań na temat konfliktów społecznych w doświadczeniu młodzieży szkół ponadgimnazjalnych można traktować jako pewien obraz konfliktów występujących w badanej zbiorowości. Pokazują one, że konflikty są częścią codziennej rzeczywistości młodego pokolenia. Najczęściej wskazywano

konflikty występujące między różnymi grupami młodzieży, konflikty między pokoleniem starszym i młodszym, a w dalszej kolejności konflikty w szkole, rodzinie i w miejscu zamieszkania. Odsetek osób wskazujących na częste i bardzo częste występowanie tych konfliktów kształtuje się w przedziale 13–29%. Za główne przyczyny konfliktów uznaje się zazwyczaj różnego typu zróżnicowania i nierówności społeczne. Badani wskazywali, że w ich doświadczeniu życiowym najistotniejsze okazały się nierówności w wymiarze materialnym i kulturowym, mniejszą rolę odgrywają natomiast różnice dotyczące poglądów politycznych i stosunek do religii. Przedstawione dane empiryczne stanowią element diagnozy sytuacji konfliktowych w badanej zbiorowości i mogą być wykorzystywane do działań o charakterze prewencyjnym, zarówno na poziomie szkół, jak i władz lokalnych.

Literatura

- Coser L.A. [2009], *Funkcje konfliktu społecznego*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Dahrendorf R. [2008], *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Deutsch M. [1973], *The Resolution of Conflict. Constructive and Destructive Processes*, New Haven, London.
- Dukes E.F. [1996], *Resolving Public Conflict. Transforming Community and Governance*, Manchester University Press, Manchester–New York.
- Griese H.M. [1996], *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Gurba E. [2013], *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi w rodzinie. Uwarunkowania i wspomaganie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Janas K., Krzeszowska P. [2011], *Mieszkańcy gminy Niepołomice wobec uprzemysłowienia [w:] Sukces polityki proinwestycyjnej Niepołomice 1990–2010. Wnioski dla władz lokalnych*, red. W. Jarczewski, M. Huculuk, Instytut Rozwoju Miast, Kraków.
- Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych. Studia, komunikaty, eseje* [2000], t. 1 i 2, red. M. Malikowski, Z. Seręga, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka* [2005], red. M. Deutsch, P. Coleman, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Słaboń A. [2000] *Konflikt społeczny w kontekście zmian kulturowych. Problem konfliktów irracjonalnych [w:] Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych. Studia, komunikaty, eseje*, t. 2, red. M. Malikowski, Z. Seręga, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Słaboń A. [2008], *Konflikt społeczny i negocjacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Starosta P. [2000], *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych. Studia, komunikaty, eseje*, t. 2, red. M. Malikowski, Z. Seręga, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.

Sztumski J. [1987], *Konflikt społeczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
Wilmot W.W., Hocker J.L. [2011], *Konflikty między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Social Conflicts in the Experience of Youth from a Small Town

In this article, the author presents empirical research on social conflicts among youth in the small town of Niepołomice, near Cracow. It discusses different ways social conflict is experienced in everyday life, especially in family, school, the local community, relationships between different groups of youth, and intergenerational relations. 12–30% of respondents indicated that social conflicts are common in the area. Participants in the research stated that frequent sources of inequality and discrimination include religion (6,5%), political opinions (12%), different value systems (15%), participation in subcultures (23%), and financial inequality (28%). The results of this research are analysed from the perspective of conflict prevention.

Keywords: social conflict, young people, local community, social tensions, conflict prevention.

Anna Pawlina

Katedra Socjologii
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Kamila Pilch

Studia Doktoranckie Wydziału Zarządzania
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Starzenie się społeczeństwa jako wyzwanie dla miast w XXI wieku. Pomiar wizerunku Krakowa jako *age friendly city*

Streszczenie

Zmiany struktury demograficznej społeczeństwa wiążą się jednocześnie z nowymi wyzwaniami w obszarze społecznym, ekonomicznym i kulturowym. Procesy starzenia się szczególnie widoczne są w miastach, w których przyrost ludności w wieku 65+ jest w ostatnich latach bardzo wyraźny. Powoduje to coraz częstsze pojawianie się w dyskursie publicznym debat na temat kwestii związanych z koncepcjami *age friendly city*. W tym kontekście miasto można traktować jako produkt, którego jedną z grup odbiorców są osoby starsze. Produkt terytorialny powinien odpowiadać również ich potrzebom. Jest to jedna z przyczyn tego, że miasta starają się zmienić swój wizerunek i być postrzegane jako przyjazne starzeniu się. Konsekwencją tych zmian jest poszerzanie lub rozbudowywanie oferty miejskiej dostosowanej do potrzeb osób starszych i taka organizacja przestrzeni, która umożliwia sprawne funkcjonowanie tej grupy.

Celem artykułu jest zbadanie, jak pojęcie *age friendly city* rozumieją różne grupy odbiorców produktu terytorialnego, jakim jest miasto, i jak z tej perspektywy oceniają wizerunek Krakowa na tle innych polskich miast. W opracowaniu zostały przedstawione wyniki badań własnych zrealizowanych z wykorzystaniem wielorakiej analizy czynnikowej (*multiple factor analysis* – MFA).

Słowa kluczowe: miasto przyjazne starzeniu się, osoby starsze, wizerunek miasta, starzenie się populacji, metody hybrydowe, wieloraka analiza czynnikowa.

1. Wprowadzenie

Proces starzenia się populacji miejskiej wiąże się z wieloma wyzwaniami zarówno w obszarze ekonomicznym, społecznym, prawnym, jak i kulturowym. Szczególnie istotnym zagadnieniem z tej perspektywy wydaje się poziom dostosowania miasta w tych obszarach do specyficznych potrzeb osób starszych. Miasta, które są w stanie sprostać tym wyzwaniom, określa się mianem *age friendly cities* [Global... 2007]. W niniejszym opracowaniu przeprowadzono analizę z zastosowaniem statystycznych (hybrydowych) metod identyfikacji wizerunku miasta. Jej celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o to, w jakim stopniu Kraków postrzegany jest przez różne grupy użytkowników i mieszkańców jako miasto przyjazne starzeniu się (*age friendly city*) oraz jaki jest w tym kontekście wizerunek Krakowa w odniesieniu do innych, wybranych polskich miast. Wizerunek miasta traktowany jest tu jako odzwierciedlenie tego, z czym odbiorcy mają kontakt, a z drugiej strony dotyczy postrzegania i oceny tego, czego doświadczają [Florek 2007]. W związku z tym istotne jest prześledzenie, jak użytkownicy i mieszkańcy miasta tworzą konstrukt pojęciowy „miasto przyjazne starzeniu się”, a następnie jak odnoszą go do Krakowa i innych miast w Polsce.

2. Starzenie się w mieście

Starzenie się społeczeństw i urbanizacja to dwa trendy, które są zarazem głównymi siłami kształtującymi społeczeństwo XXI w. [Global... 2007]. Według danych zgromadzonych przez Główny Urząd Statystyczny [Sytuacja demograficzna... 2011] pod koniec 2011 r. w Polsce odsetek osób w wieku poprodukcyjnym w stosunku do ogólnej liczby ludności wyniósł 17,3%. W miastach osoby w wieku 65+ stanowiły 14,4% ogółu mieszkańców. Szczególnie wyraźnie zmiany w strukturze ludności można zaobserwować, porównując wyniki z ostatnich 20 lat przedstawione w tabeli 1. Obecnie polskimi miastami o największej liczbie ludności w wieku poprodukcyjnym są: Warszawa, Kraków, Łódź oraz Wrocław¹. W samym Krakowie w ciągu ostatnich 12 lat udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców wzrósł z 16,2% (w 2000 r.) do 20,5%

¹ Bank Danych Lokalnych, http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks (data dostępu: 3.01.2014).

(w 2012 r.). Prognozy demograficzne przewidują, że w 2035 r. w Polsce będzie 10 807 898 osób starszych (prognozy z 2010 r. [*Sytuacja demograficzna...* 2011]).

Tabela 1. Przyrost ludności w latach 1998–2011

Wyszczególnienie	Ogółem		W wieku					
			0–14		15–64		65+	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%
Ogółem	653,7	1,7	–3853,8	–39,8	2887	11,8	1620,5	43,7
Miasto	199	0,9	–2487,9	–43,4	1307,5	8,5	1379,4	69,2
Wieś	454,7	3,1	–1365,9	–34,6	1579,5	17,5	241,1	14,1

Źródło: [*Sytuacja demograficzna...* 2011].

Starzenie się społeczeństwa to proces, którego konsekwencje odczuwane są w wielu dziedzinach życia społecznego i z tego względu problematyką tą zajmuje się wiele dyscyplin naukowych (w tym socjologia, medycyna, polityka społeczna). Podstawową kwestią jest przy tym rola, jaką osoby starsze odgrywają i mogą odgrywać w społeczeństwie. Na gruncie socjologii istnieje wiele koncepcji i teorii związanych z potrzebami i rolami osób starszych w systemie społecznym. Założenia głównych z nich przedstawione zostały w tabeli 2.

Tabela 2. Podstawowe założenia społecznych teorii starzenia się i starości

Teoria	Podstawowe założenia
Teoria biegu życia	Założenia związane z procesami starzenia się dotyczą procesów społecznych, psychologicznych i biologicznych występujących od urodzin do śmierci jednostki, które kształtowane są przez czynniki społeczno-kulturowe
Teoria wycofania	System społeczny zyskuje na wycofywaniu się osób starszych z życia społecznego. Role społeczne istotne dla funkcjonowania społeczeństwa pełnione są przez jednostki w sile wieku, które obejmują miejsca, z których wycofują się osoby starsze, które dzięki temu mogą odpocząć i przygotować się do śmierci
Teoria aktywności	Satysfakcja z życia jest wyższa u osób aktywnych. Aktywność społeczna polega na podtrzymywaniu pozytywnego obrazu samego siebie. W przypadku osób starszych związane jest to z zastępowaniem ról traconych z biegiem czasu przez nowe role
Teoria kompetencji i załamania	Opisuje trudności osób starszych w interakcjach ze środowiskiem. Odnosi się do syndromu załamania społecznego. W przypadku osób starszych związane jest to z etykietowaniem ich jako osób niesamodzielnych, co w konsekwencji prowadzi do atrofii dawnych kompetencji i więzi

cd. tabeli 2

Teoria	Podstawowe założenia
Teoria subkultury osób starszych	W wyniku wykluczenia osób starszych z interakcji z innymi grupami społecznymi zacieśniają oni więzi pomiędzy sobą. Prowadzi to do tworzenia odrębnych norm i wartości dla tej grupy
Teoria wymiany	Proces wymiany jest podstawowym procesem życia społecznego związanym z kalkulacją zysków i strat. Wycofywanie się z życia społecznego osób starszych można w tym kontekście traktować jako konsekwencję spadku wartości zasobów, które mogą oni zaoferować
Fenomenologia społeczna	Przy analizach starzenia się z perspektywy społecznego konstruowania rzeczywistości szczególne znaczenie mają sytuacyjne i konstytuowane cechy doświadczeń wynikających z tego procesu (starzenia się) w codziennym życiu

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Halicki 2006].

Jak widać, w koncepcjach teoretycznych dotyczących starzenia się i starości funkcjonują zarówno podejścia podkreślające rolę osób starszych, jak i akcentujące ich malejące znaczenie w strukturze społecznej. Jak zauważa P. Szukalski [2006], w podejściach teoretycznych, jak też w dyskursie potocznym często zestawiane są te dwie perspektywy, z których jedna starzenie się ludności traktuje jako szansę, a druga – jako wyzwanie. Obecnie dominuje pierwsze podejście, co powoduje, że coraz częściej i na coraz większą skalę podejmowane są debaty dotyczące znaczenia aktywności osób starszych, których celem jest podnoszenie świadomości ogółu społeczeństwa, decydentów i innych zainteresowanych. Rozwijana i popularyzowana jest jednocześnie koncepcja *age friendly city*, czyli miasta przyjaznego starzeniu się. W ramach tej teorii z perspektywy osób starszych w miastach kluczowe są takie czynniki, jak: przyjazna przestrzeń, sprawny transport, odpowiednie warunki mieszkaniowe, możliwość aktywności społecznej, szacunek, możliwość aktywności obywatelskiej i pracy oraz dostępność usług społecznych i opieki zdrowotnej. W ostatnich latach zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim aktywne starzenie się stało się przedmiotem różnego rodzaju programów. Warto przy tym podkreślić, że kategoria osób starszych to grupa bardzo zróżnicowana pod kątem potrzeb i możliwości (zdrowotnych, finansowych itp.).

Jak zaznaczono, proces starzenia się społeczeństwa jest szczególnie widoczny w miastach. Miasto może być traktowane jako produkt terytorialny, który kierowany jest do różnych grup odbiorców, z których coraz liczniejszą stanowić będą właśnie osoby starsze. Z uwagi na temat pracy interesujące jest, w jaki sposób reprezentanci różnych grup postrzegają wizerunek miasta w kontekście koncepcji *age friendly city*. Nacisk zostanie położony z jednej strony na to, jakimi cechami powinno się według nich charakteryzować miasto przyjazne starzeniu się i starości, a z drugiej strony – na ile Kraków odpowiada tym charakterystykom.

3. Pomiar wizerunku miasta

Pomiar wizerunku danego miejsca wymaga przede wszystkim określenia przyjętych założeń umożliwiających zdefiniowanie, czym jest ten wizerunek. Różne sposoby konceptualizacji wizerunku miejsca przekładają się na stosowanie odmiennych podejść badawczych. Skrótowy przegląd możliwych podejść do badania wizerunku miejsca przedstawiono w tabeli 3. Zamieszczone tam dane świadczą o funkcjonującym w literaturze przedmiotu podziale podejścia do gromadzenia danych empirycznych związanych z wizerunkiem miejsca na podejście ustrukturyzowane i nieustrukturyzowane.

Tabela 3. Metodologia badania wizerunku destynacji turystycznej przez wybranych badaczy

Autor/autorzy i źródło	Metodologia	Techniki tworzenia cech/atrybutów wizerunku
J.D. Hunt [1975, s. 1–7]	Podejście ustrukturyzowane: – 20 atrybutów wizerunku – 7- i 5-punktowa skala dyferencjału semantycznego	– eksperci z zakresu turystyki – osąd badacza
J.L. Crompton [1977]	Podejście ustrukturyzowane: – 18 atrybutów wizerunku – 7-punktowa skala dyferencjału semantycznego	– analiza treści materiałów promocyjnych/broszur – wywiady konsumenckie (N = 36)
J.N. Groodich [1977, s. 3–7]	Podejście ustrukturyzowane: – 10 atrybutów wizerunku – 7-punktowa skala Likerta	– eksperci z zakresu turystyki – broszury turystyczne
J.L. Crompton [1979, s. 18–23]	Podejście ustrukturyzowane: – 30 atrybutów wizerunku – 7-punktowa skala dyferencjału semantycznego	– analiza treści materiałów promocyjnych/broszur – wywiady konsumenckie (N = 36)
A. Haathi i U. Yavas [1983, s. 34–42]	Podejście ustrukturyzowane: – 10 atrybutów wizerunku – 9-punktowa skala Likerta	– przegląd literatury – wywiady fokusowe z ekspertami turystycznymi
J.L. Crompton i M.S. Duray [1985, s. 69–80]	Podejście ustrukturyzowane: – 28 atrybutów wizerunku – 5-punktowa skala dyferencjału semantycznego	– analiza treści materiałów promocyjnych/broszur – wywiady konsumenckie (N = 100)
S.H. Kale i K.M. Weir [1986, s. 2–7]	Podejście ustrukturyzowane: – 26 atrybutów wizerunku – 7-punktowa skala Likerta	– nie dyskutowano
A. Phelps [1986, s. 168–190]	Podejście ustrukturyzowane: – 32 atrybuty wizerunku	– ocena badacza

cd. tabeli 3

Autor/autorzy i źródło	Metodologia	Techniki tworzenia cech/atributów wizerunku
<i>Tourism Canada. Pleasure Travel Markets to North America: United Kingdom</i> [1987]	Podjęcie ustrukturyzowane: – 29 atrybutów wizerunku – 5-punktowa skala Likerta	– nie dyskutowano
W.C. Gartnerand i J.D. Hunt [1987, s. 15–19]	Podjęcie ustrukturyzowane: – 11 atrybutów wizerunku – 5-punktowa skala dyferencjału semantycznego	– eksperci z zakresu turystyki – ocena badaczy
S.L. Richardson i J.L. Crompton [1988, s. 128–136]	Podjęcie ustrukturyzowane: – 10 atrybutów wizerunku – 4-punktowa skala porównawcza	– wykorzystanie atrybutów z badań zrealizowanych przez Tourism Canada
W.C. Gartner [1989, s. 16–20]	Podjęcie ustrukturyzowane: – 15 atrybutów wizerunku – 5-punktowa skala Likerta	– nie dyskutowano
R.J. Calantone i in. [1989, s. 25–32]	Podjęcie ustrukturyzowane: – 13 atrybutów wizerunku – 7-punktowa skala Likerta	– nie dyskutowano
M.D. Reilly [1990, s. 21–26]	Podjęcie nieustrukturyzowane: – pytania otwarte	– nie dotyczy

Źródło: [Glińska 2011, s. 40–41].

W podejściu ustrukturyzowanym atrybuty wizerunkowe określane są (za pomocą różnych metod) przez badacza *a priori*, a badani za pomocą skal (np. skala Likerta lub dyferencjału semantycznego) dokonują ich oceny. Podejście to bazuje na technikach ilościowych. W podejściu nieustrukturyzowanym natomiast wykorzystuje się techniki jakościowe (np. indywidualne wywiady pogłębione lub zogniskowane wywiady grupowe) do tego, aby sami badani opisali dane miejsce w sposób spontaniczny [Hsu, Wolfe i Kang 2004]. Zarówno z jednym, jak i z drugim podejściem wiążą się pewne zalety oraz ograniczenia. Z tego względu coraz więcej badaczy podkreśla, że nie należy traktować ich jako konkurencyjnych, ale raczej rozumieć je jako komplementarne podejścia w badaniu wizerunku miejsca. Wynika to przede wszystkim ze złożoności zarówno samego miasta jako produktu terytorialnego, jak i różnorodności grup odbiorców, do których jest ono (jako produkt terytorialny) kierowane. Dzięki połączeniu podejścia ustrukturyzowanego i nieustrukturyzowanego możliwe staje się umieszczenie zmiennych ilościowych w ich jakościowym kontekście, co pozwala badaczom na wyciąganie wniosków na podstawie bardziej kompletnych danych [Echtner i Ritchie 1993].

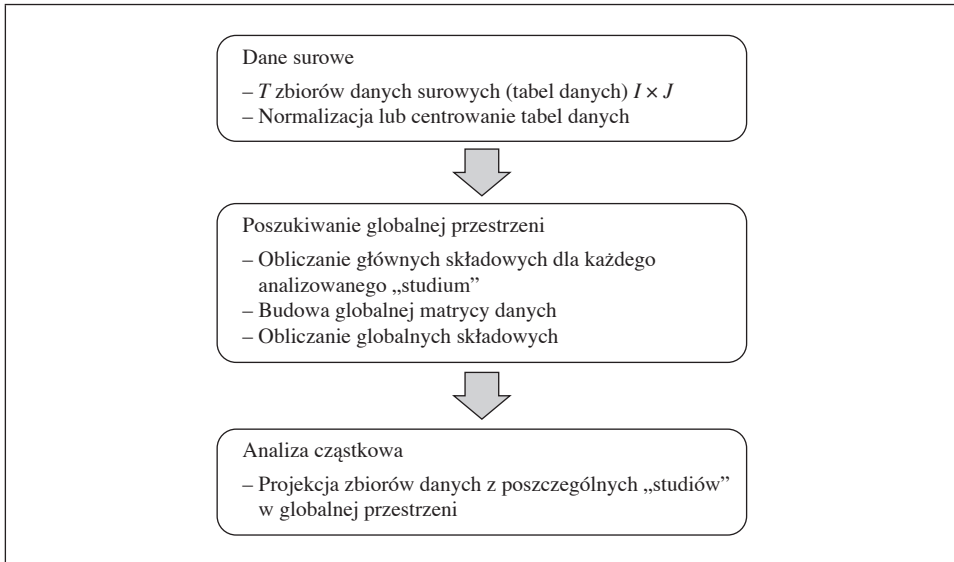
Jak zaznaczono we wstępie, wykorzystywana w niniejszym opracowaniu koncepcja zakłada, że wizerunek miejsca jest wytworem umysłu powstającym poprzez integrację w strukturze percepcji przetwarzanych informacji z otoczenia [Raport o stanie... 2007]. Dzięki temu można przyjąć, że wizerunek miejsca odzwierciedla to, z czym odbiorca ma styczność, jak też przedstawia postrzeganie i ocenę tego, czego odbiorca doświadcza. Z tego względu za zasadne należy uznać zastosowanie w przedstawionej analizie mieszanych (hybrydowych) metod identyfikacji wizerunku miejsca. Zastosowanie metod hybrydowych pozwala na wykorzystanie cech podejścia jakościowego i ilościowego, co przekłada się na bardziej zróżnicowaną i większą ilość informacji, na podstawie których można wyciągać wnioski. Dzięki podejściu hybrydowemu możliwe stają się zaimplementowanie wielowymiarowych technik analizy danych – umożliwiających redukcję przestrzeni danych i ich czytelną graficzną reprezentację – do stosunkowo nielicznych prób składających się z celowo dobranych informatorów. W artykule zostały przedstawione możliwości wykorzystania wielorakiej analizy czynnikowej w badaniach wizerunkowych realizowanych na nielicznej próbie dobranych celowo sędziów kompetentnych – przedstawicieli grup odbiorców Krakowa jako produktu terytorialnego.

4. Metody hybrydowe w pomiarze wizerunku miasta *

Jak zaznaczono, pomiar wizerunku jednostki terytorialnej, w tym miasta, może zostać przeprowadzony z wykorzystaniem metod i technik charakterystycznych dla podejść jakościowych lub ilościowych. Z tej perspektywy ciekawym metodologicznie zagadnieniem jest wykorzystanie metod mieszanych (hybrydowych) w analizach wizerunkowych. Jedną z nich jest wieloraka analiza czynnikowa (*multiple factor analysis* – MFA).

MFA należy do grupy metod czynnikowych, które pozwalają na wyodrębnienie ukrytych zmiennych *a posteriori* wyjaśniających maksymalną ilość zmienności czy powiązań w oryginalnym zbiorze danych. Zmienne na różnych poziomach pomiaru, opisujące te same obserwacje, które wyrażone są w postaci tabelarycznej, mogą być zintegrowane, a następnie możliwa jest analiza zależności pomiędzy tabelami danych. Co istotne, charakter i liczba zmiennych w zbiorze może być różna. MFA umożliwia prowadzenie analiz strukturalnych (reprezentację tabel danych we wspólnej przestrzeni), analizy wewnątrzstrukturalne oraz analizy struktury obiektów we wspólnej wielowymiarowej przestrzeni. Kolejne etapy MFA przedstawia rys. 1.

* Niniejszy punkt jest zmienioną i ograniczoną wersją rozważań zawartych w opracowaniu [Sagan i Pilch 2014].



Rys. 1. Etapy analizy MFA

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Abdi i Valentin 2007].

Wieloraka analiza czynnikowa prowadzona jest w dwóch etapach. W pierwszym z nich przeprowadza się analizę głównych składowych lub analizę korelacyjną. Otrzymane zbiory danych są normalizowane (wszystkie elementy są dzielone przez pierwiastek kwadratowy z pierwszej wartości własnej). Znormalizowane dane łączone są w macierz danych i na tej macierzy przeprowadza się analizę głównych składowych. Poszczególne zestawy danych są następnie rzutowane na globalną n -wymiarową przestrzeń. W dalszej części artykułu omówione zostaną wyniki badania, w ramach którego została wykorzystana analiza MFA.

5. Wyniki badań własnych

W celu zaprezentowania, w jaki sposób możliwe jest zastosowanie analizy MFA w wizerunkowych badaniach miasta, zaprojektowano badanie jakościowe z udziałem sędziów kompetentnych. Wybrani celowo respondenci byli jednocześnie odbiorcami produktu terytorialnego, jakim jest miasto (wśród nich znalazł się m.in. rodowity krakowianin, turysta, obcokrajowiec, student, bizneswoman, emeryt oraz pracownik naukowy). Badanie miało dwa podstawowe cele: poznanie kategorii percepcyjnych respondentów związanych z postrzeganiem miasta jako przyjaznego starzeniu się oraz – na podstawie wskazanych cech opisujących

zbadań, w jaki sposób postrzegany jest w tym kontekście Kraków na tle innych miast. Jako inne miasta poddane ocenie wyróżnione zostały te z największą liczą osób starszych (Warszawa, Wrocław, Łódź). Ciekawym problemem badawczym było przy tym to, czy pełnione przez respondentów role społeczne w istotny sposób różnicują cechy, według których opisują oni postrzegane przez siebie miasto przyjazne starości.

W pierwszym etapie badania respondenci proszeni byli o wyszczególnienie atrybutów miasta przyjaznego osobom starszym na zasadzie wolnych skojarzeń. W kolejnym etapie na podstawie wyróżnionych przez siebie cech oceniali każde z miast za pomocą 7-punktowej skali (gdzie 1 oznaczało najmniejsze, a 7 – największe nasilenie cechy).

Zastosowanie analizy MFA pozwoliło na wyodrębnienie wymiarów, które kształtowały postrzegany wizerunek miasta przyjaznego starzeniu się, z drugiej strony – na ocenę występujących w ocenach sędziów różnic i podobieństw. Zgodnie z założeniami metody na wstępie została przeprowadzona analiza głównych składowych (dla ocen każdego z informatorów), a następnie znormalizowane dane zostały połączone w globalną matrycę, dzięki czemu było możliwe ukazanie wspólnej struktury dla wszystkich poddanych ocenie miast. W wyniku analizy wyróżniono dwa główne czynniki wyjaśniające 81,54% całkowitej wariancji zmiennych ujętych w analizie. Pierwszy z nich (wyjaśniający 57,97% wariancji) związany jest z cechami miasta umożliwiającymi funkcjonowanie osobom starszym w kontekście spełniania podstawowych potrzeb, a drugi z nich – z obecnością miejsc czy inicjatyw w mieście sprzyjających aktywnemu starzeniu się. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że cechy wymieniane przez respondentów w wywiadach w dużym stopniu pokrywały się z charakterystykami wyróżnionymi przez World Health Organization. W opracowaniu *Age Friendly City [Global... 2007]* wyróżnione zostały następujące obszary, w których miasta powinny uwzględnić potrzeby osób starszych:

1) warunki mieszkaniowe – dostępność mieszkań, podstawowe usługi w pobliżu, odpowiedni projekt i możliwe modyfikacje mieszkań, zadbane przestrzeń wspólna, integracja społeczna, wspieranie starzenia się w miejscu zamieszkania;

2) zaangażowanie społeczne – dostępność do wydarzeń i aktywności adresowanych do osób starszych, promowanie aktywnego starzenia się, szerokie spektrum działań i wydarzeń adresowanych do osób starszych, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, wzmocnienie integracji społecznej;

3) szacunek i włączanie do życia społeczności – świadczenie usług na rzecz osób starszych z szacunkiem i poszanowaniem ich godności, edukacja publiczna dotycząca starości i starzenia się, walka z negatywnymi stereotypami dotyczącymi starości, wspieranie interakcji międzypokoleniowych i rodzinnych, włączanie osób starszych w życie społeczne i ekonomiczne;

4) zatrudnienie i umożliwienie działań wolontarystycznych – zaangażowanie osób starszych jako wolontariuszy, możliwość zatrudnienia osób starszych, dostępność do miejsc pracy i wolontariatu, odpowiedni trening, włączanie osób starszych do tworzenia dotyczącej ich polityki, docenianie wkładu osób starszych w miejscu pracy i w życiu społecznym, adekwatna płaca dla starszych pracowników;

5) komunikowanie się i system informacji – sprawny system przekazywania informacji osobom starszym przez organy miejskie, dostęp do informacji udzielanej bezpośrednio, dostęp do informacji w formie elektronicznej i drukowanej, łatwy do zrozumienia język wykorzystywany w formułowanych komunikatach, dostęp do komputerów i internetu;

6) wsparcie w miejscu zamieszkania i opieka zdrowotna – dostępność usług dla osób starszych, bogactwo oferty, wsparcie wolontariuszy, opieka i planowanie opieki w sytuacjach awaryjnych;

7) przestrzeń publiczna i przystosowanie budynków – czynniki środowiskowe, tereny zielone i tereny spacerowe, miejsca przeznaczone do odpoczynku, drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, toalety publiczne;

8) transport publiczny – dostępność, punktualność i niezawodność komunikacji publicznej, odpowiednie umiejscowienie przystanków, pojazdy dostosowane do potrzeb osób starszych, bezpieczeństwo i komfort jazdy w komunikacji publicznej, kulturalni kierowcy.

Wśród wypowiedzi respondentów na pytanie o to, jakie cechy powinno mieć miasto przyjazne starzeniu się i starości, pojawiały się następujące wskazania: dobra komunikacja, opieka zdrowotna, wydarzenia dla osób starszych, dużo zieleni, bogata oferta kulturalna i sportowa, bogata oferta edukacyjna, dużo miejsc do rekreacji, dobry transport, pozytywne dla ludzi, spokój, bezpieczeństwo, poczucie swobody, atrakcyjne, dostęp do czytelnych informacji, dostęp do ośrodków zdrowia, informacja o ofercie, gimnastyka tylko dla seniorów, włączanie do życia społecznego, dostęp do aptek, parki, dobra infrastruktura osiedlowa, windy, ułatwienia dostępu dla starszych, darmowe przejazdy komunikacją miejską, ułatwienia dźwiękowe i komunikacyjne, infrastruktura sklepowa dla starszych, miejsca parkingowe dla starszych, specjalne kasy w sklepach, miejsca spotkań towarzyskich, zniżki na ofertę kulturalną, organizowanie eventów dla starszych, kościoły, szkolnictwo wyższe dla osób starszych, odpowiednia oferta gastronomiczna.

Dzięki analizie głównych składowych możliwe stało się zredukowanie zmiennych do dwóch wymiarów podstawowych potrzeb oraz aktywnego starzenia się. Najważniejsze zmienne charakteryzujące są następujące:

1) podstawowe potrzeby:

– dobra komunikacja/miejsca parkingowe dla starszych, bezpłatne przejazdy dla emerytów, rozwinięta miejska infrastruktura komunikacyjna,

– dostęp do opieki zdrowotnej, aptek,

– czytelny system oznakowania miasta, tablice informacyjne, drogowaskazy, sygnały dźwiękowe itp.,

– dostęp do terenów zielonych;

2) aktywne starzenie się:

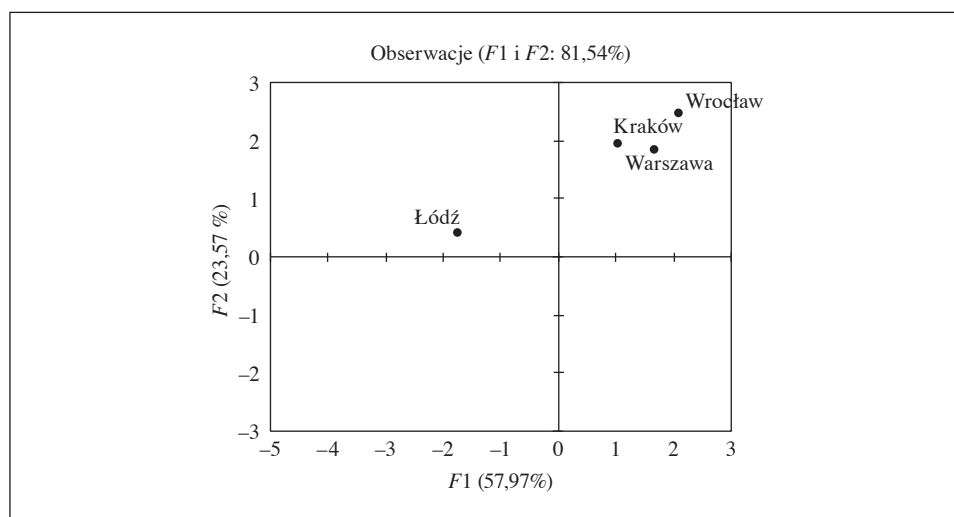
– oferta sportowo-rekreacyjna dla starszych, zniżki dla starszych w obiektach sportowych, dużo miejsc do rekreacji,

– oferta edukacyjna,

– oferta kulturalna, organizaowanie eventów dla starszych, miejsca spotkań osób starszych,

– oferta gastronomiczna.

W pierwszym etapie dla każdego przypadku (wyników uzyskanych przez kolejnych sędziów) została przeprowadzona analiza głównych składowych (PCA). Pozwoliło to na ujęcie informacji zawartej w wyszczególnionych zmiennych w postaci zestawu ortogonalnych składowych i umieszczenie w tej przestrzeni obiektów. W kolejnym etapie przeprowadzona została globalna analiza na danych uzyskanych od wszystkich respondentów.

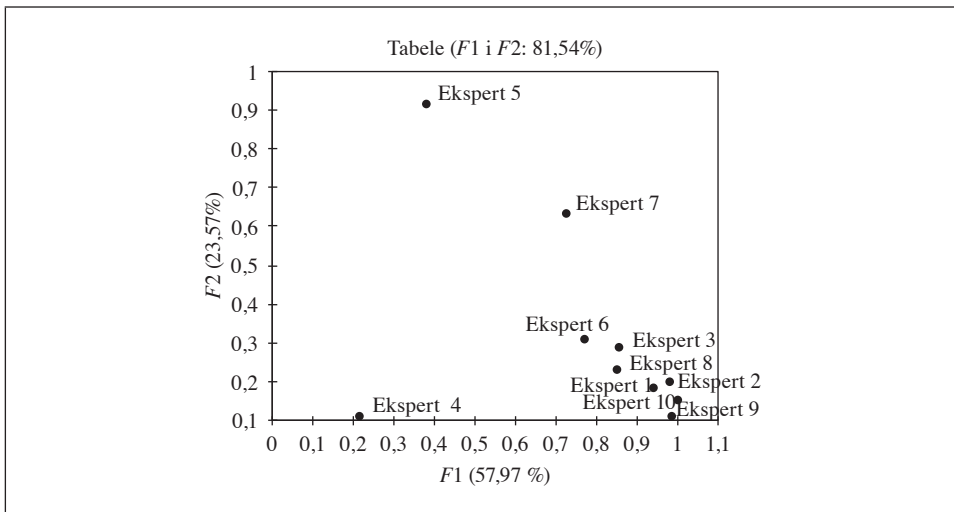


Rys. 2. Miasta w globalnej przestrzeni PCA

Źródło: opracowanie własne.

Rys. 2 przedstawia wyniki analizy MFA. W przestrzeni wyznaczonej przez dwa wymiary wyróżnione na podstawie opisanych wyżej czynników przedstawiono rozmieszczenie ocen analizowanych miast. Widać wyraźnie, że wizerunek Łodzi w świadomości respondentów odbiega wyraźnie od wizerunku pozostałych miast. Sędziowie uznali, że Łódź nie jest miastem, w którym zaspokajane są

podstawowe potrzeby osób starszych – wynikało to z niskich ocen infrastruktury Łodzi. W wymiarze dotyczącym możliwości realizowania aktywnego stylu życia przez osoby starsze Łódź również otrzymała najniższe oceny, jednak dla tego wymiaru były to oceny wyższe niż dla poprzedniego. Tak wyraźne różnice między Łodzią a pozostałymi miastami tłumaczyć można silną koncentracją miasta na budowaniu przekazu marketingowego skierowanego do ludzi młodych – podkreślającego kulturowe i akademickie walory miasta. Zarówno Kraków, jak i Wrocław uzyskały najwyższe oceny dla obydwu wymiarów, co wiązać można z dużą liczbą inicjatyw prosenioralnych podejmowanych w tych miastach i budowaniem wizerunku miast w oparciu o przekazy adresowane także do osób starszych. W tym kontekście zastanawia nieco niższa pozycja stolicy. Wynikać to może jednak z ujawnianego przez sędziów przekonania, że Warszawa mimo stosunkowo dobrej infrastruktury i szerokiej oferty skierowanej do osób starszych nie ma klimatu sprzyjającego starzeniu się i starości. W przeprowadzonych wywiadach sędziowie zwracali uwagę na pojęcie ogólnego klimatu, którego ich zdaniem brakowało zarówno Łodzi, jak i Warszawie. Należy zauważyć, że w prowadzonej analizie wysokie oceny otrzymane dla jednego z wymiarów łączyły się z wysokimi ocenami dla drugiego wymiaru. Wskazuje to na fakt, że wizerunek miasta jako *age friendly city* konstruowany jest w oparciu o dwa wymiary traktowane komplementarnie względem siebie.



Rys. 3. Projektcja tabel danych w przestrzeni globalnej

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowany rys. 3 pozwala oszacować, w jakim stopniu oceny sędziów były zbieżne. Takiego porównania można dokonać dzięki analizie miar częściowej bezwładności każdego przypadku dla wyróżnionych wymiarów. Oceny wyraźnie odbiegały od pozostałych (ekspert 4, 5 i 7) formułowanych przez trzech ekspertów. Ekspertem 5 był rodowity Krakowianin, ekspertem 7 był student, obydwaj uzyskali wyższe wartości w odniesieniu do wymiaru związanego z aktywnym starzeniem się. Fakt ten można tłumaczyć wiekiem respondentów – byli to najmłodszy sędziowie, którzy z uwagi na większą aktywność społeczną i podejmowane działania częściej spotykają się z dyskursem na temat aktywnego starzenia się, a będąc uczestnikami różnego rodzaju aktywności, napotykają przy okazji oferty kierowane do osób starszych. Respondentem 4 była bizneswoman, która ze względu na pełnioną funkcję dużo czasu spędza na wyjazdach służbowych. Podczas przeprowadzonego wywiadu podkreślała, że w analizowanych miastach pojawiała się wielokrotnie i nie zauważyła udogodnień pozwalających, w jej opinii, na łatwiejsze poruszanie się osób starszych w przestrzeni miejskiej. Według niej wyróżnione miasta w małym stopniu zaspokajają potrzeby osób starszych i nie spotkała się z programami aktywizującymi tę grupę. Interesujące wydają się opinie wyrażone przez emeryta (ekspert 10), który bezpośrednio w codziennym życiu doświadcza udogodnień i trudności związanych z życiem w mieście. W jego opinii w większości dużych miast można napotkać wiele udogodnień związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb, brakuje jednak informacji na temat inicjatyw społeczno-kulturalnych, które skierowane są do osób starszych. Podkreślał również, że większość z napotkanych przez niego programów aktywnego starzenia się związana była z aktywnością fizyczną. Z jego perspektywy inicjatywy tego rodzaju powinny być programowo bardziej zróżnicowane.

6. Zakończenie

Dzięki zastosowaniu hybrydowych metod pomiaru wizerunku możliwe było zaprezentowanie, w jaki sposób wśród różnych grup odbiorców produktu terytorialnego, jakim jest miasto, definiowany jest konstrukt „miasto przyjazne starzeniu się”. Chcąc uzyskać pełniejszy obraz, zdecydowano się na przedstawienie Krakowa na tle innych miast w Polsce, w których osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią liczną część populacji. Dzięki temu możliwe stało się porównanie Krakowa, Warszawy, Łodzi i Wrocławia. Płaszczyznę do tworzonych porównań tworzyły atrybuty miasta przyjaznego starzeniu się i starości wymieniane w wywiadach bezpośrednich spontanicznie przez respondentów – sędziów kompetentnych. Wieloraka analiza czynnikowa przeprowadzona na zgromadzonych danych wskazała na istnienie dwóch wymiarów składających się w świadomości badanych na

ten koncept. Pierwszy z nich związany jest z zaspokajaniem podstawowych potrzeb osób starszych, takich jak np. dobra infrastruktura (sieć komunikacji miejskiej, dostęp do aptek, ośrodków zdrowia itp.). Drugi z wyróżnionych wymiarów wiązać należy z bardziej aktywnym stylem życia osób starszych – ofertą kulturalną, sportową i rekreacyjną skierowaną do seniorów. Wizerunek Krakowa jako miasta przyjaznego starzeniu się w świadomości sędziów nie jest tak silny jak w przypadku Wrocławia, który dla obydwu wyróżnionych wymiarów otrzymał najwyższe oceny.

Należy podkreślić, że przeprowadzona analiza ma charakter eksploracyjny i jej głównym celem było zaprezentowanie możliwości pomiaru wizerunku miasta z użyciem metod hybrydowych. W kontekście współczesnych przeobrażeń demograficznych problematyka ta jest na tyle istotna, że wskazane jest podjęcie szerszych analiz poświęconych omawianemu problemowi.

Literatura

- Abdi H., Valentin D. [2007], *Multiple Factor Analysis*, Sage, London.
- Bank Danych Lokalnych, http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks (data dostępu: 3.01.2014).
- Bass S., Caro F. [2001], *Productive Ageing: A Conceptual Framework* [w:] *Productive Ageing: A Conceptual Framework*, red. N.M. Howell i in., John Hopkins Press, Baltimore.
- Calantone R.J., di Benedetto C.A., Hakam A., Bojanic D.C. [1989], *Multiple Multinational Tourism Positioning Using Correspondence Analysis*, „Journal of Travel Research”, nr 2, <http://dx.doi.org/10.1177/004728758902800207>.
- Crompton J.L. [1977], *A Systems Model of the Tourist's Destination Selection Decision Process with Particular Reference to the Role of Image and Perceived Constraints*, niepublikowane, Texas A&M University, Texas.
- Crompton J.L. [1979], *An Assessment of the Image of Mexico as a Vacation Destination and the Influence of Geographical Location upon That Image*, „Journal of Travel Research”, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1177/004728757901700404>.
- Crompton J.L., Duray M.S. [1985], *An Investigation of the Relative Efficacy of Four Alternative Approaches to Importance-Performance Analysis*, „Journal of the Academy of Marketing Science”, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1007/BF02737200>.
- Echtner C.M., Ritchie J.R.B. [1993]. *The Measurement of Destination Image: An Empirical Assessment*, „Journal of Travel Research”, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1177/004728759303100402>.
- Florek M. [2007], *Podstawy marketingu terytorialnego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Gartner W.C. [1989], *Tourism Image: Attribute Measurement of State Tourism Products Using Multidimensional Scaling Techniques*, „Journal of Travel Research”, nr 2, <http://dx.doi.org/10.1177/004728758902800205>.
- Gartner W.C., Hunt J.D. [1987], *An Analysis of State Image Change over a Twelve-year Period (1971–1983)*, „Journal of Travel Research”, nr 2, <http://dx.doi.org/10.1177/004728758702600204>.

- Glińska E. [2011], *Sposoby badania wizerunku miejsca*, Samorząd terytorialny 11/2011.
- Global Age-friendly Cities. A Guide* [2007], World Health Organization, Geneva, <http://site.ebrary.com/id/10214515> (data dostępu: 3.01.2014).
- Groodich J.N. [1977], *A New Approach to Image Analysis through Multidimensional Scaling*, „Journal of Travel Research”, nr 3.
- Haathi A., Yavas U. [1983], *Tourists' Perception of Finland and Selected European Countries as a Travel Destinations*, „European Journal of Marketing”, nr 2.
- Halicki J. [2006], *Spoleczne teorie starzenia się [w:] Zostawić ślad na ziemi*, red. M. Halicka, J. Halicki, UWB, Białystok.
- Hsu C.H.C., Wolfe K., Kang K.S. [2004], *Image Assessment for a Destination with Limited Comparative Advantages*, „Tourism Management”, nr 25, [http://dx.doi.org/10.1016/S0261-5177\(03\)00062-1](http://dx.doi.org/10.1016/S0261-5177(03)00062-1).
- Hunt J.D. [1975], *Image as a Factor in Tourism Development*, „Journal of Travel Research”, nr 3, <http://dx.doi.org/10.1177/004728757501300301>.
- Kale S.H., Weir K.M. [1986], *Marketing Third World Countries to the Western Traveler: The Case of India*, „Journal of Travel Research”, nr 2, <http://dx.doi.org/10.1177/004728758602500201>.
- Phelps A. [1986], *Holiday Destination Image. The Problem of Assessment: An Example Developed in Menorca*, „Tourism Management”, nr 7, [http://dx.doi.org/10.1016/0261-5177\(86\)90003-8](http://dx.doi.org/10.1016/0261-5177(86)90003-8).
- Raport o stanie marketingu miejsc (cz. 2). Marketing wizerunku, Brief for Poland* [2007], red. A. Mikołajczyk, http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1264259727.pdf (data dostępu: 3.01.2014).
- Reilly M.D. [1990], *Free Elicitation of Descriptive Adjectives for Tourism Image Assessment*, „Journal of Travel Research”, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1177/004728759002800405>.
- Richardson S.L., Crompton J.L. [1988], *Cultural Variations in Perceptions of Vacation Attributes*, „Tourism Management”, nr 9, [http://dx.doi.org/10.1016/0261-5177\(88\)90022-2](http://dx.doi.org/10.1016/0261-5177(88)90022-2).
- Sagan A., Pilch K. [2014], *Wieloraka analiza czynnikowa w wizerunkowych badaniach jakościowych*, „Handel Wewnętrzny”, nr 1(348).
- Sytuacja demograficzna Polski* [2011], Główny Urząd Statystyczny, <http://www.stat.gov.pl/Raport.pdf> (data dostępu: 15.02.2014).
- Szukalski P. [2006], *Zagrożenie czy wyzwanie – proces starzenia się ludności*, „Polityka Społeczna”, nr 9.
- Tourism Canada. Pleasure Travel Markets to North America: United Kingdom* [1987], Toronto.

Ageing as a Challenge for Cities in the 21st Century – Gauging the Image of Cracow as an Age-friendly City

Demographic changes are connected with new challenges in society, culture and the economy. These changes are especially visible in big cities, where the number of older inhabitants is systematically increasing, lending importance to the discussion of the role of modern cities in the context of demographic changes. The emergence of the “age friendly city” is proof of that importance. In this paper the city is understood as a territorial

product and the elderly as one of its target groups. The aim of this paper is to present how different groups understand the term “age-friendly city” and how they perceive Cracow from this perspective in comparison to other polish cities. Multiple factor analysis was used to find the answer to this question.

Keywords: age-friendly city, elderly citizens, image of the city, ageing, hybrid methods, multiple factor analysis.

Magdalena Frańczuk

Katedra Prawa Publicznego

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Koncepcja regulacji sharia zones w wybranych krajach Unii Europejskiej

Streszczenie

Opracowanie ma na celu syntetyczne przedstawienie problematyki związanej z możliwością wprowadzenia do tradycyjnych obszarów miejskich kultury zachodniej stref prawa szarijatu, tzw. *sharia zones*. W celu zobrazowania problemu przywołano aktualne statystyki i prognozy dotyczące liczby ludności muzułmańskiej zamieszkującej obszar Unii Europejskiej oraz szeroko komentowane w mediach przykłady proponowanych regulacji *sharia zones* w wybranych miastach europejskich. Problematyka opracowania jest aktualna w największych krajach Unii Europejskiej i ciekawa zarówno z socjologicznego, jak i prawnego punktu widzenia.

Słowa kluczowe: prawo szarijatu, ludność muzułmańska, Unia Europejska, strefy.

1. Wprowadzenie

W dobie globalizacji powszechne stało się mieszanie kultur. Do tradycyjnej kultury Zachodu, a zatem kultury krajów Unii Europejskiej, islam wkroczył przede wszystkim wraz z napływem dużej liczby imigrantów muzułmańskich. Stałe powiększanie się ich społeczności spowodowało w niektórych miastach

Unii powstanie swego rodzaju gett¹ (dzielnic) muzułmańskich. Bardziej radykalni przedstawiciele islamu wystąpili z projektem objęcia takich obszarów miejskich specjalnymi strefami regulowanymi przez prawo szarijatu. Niniejsze opracowanie ma na celu syntetyczne przedstawienie problematyki związanej z możliwością wprowadzenia do tradycyjnych obszarów miejskich zachodniej kultury stref prawa szarijatu, tzw. *sharia zones*. By zobrazować problem, przywołano aktualne statystyki i prognozy dotyczące liczby ludności muzułmańskiej zamieszkującej obszar Unii Europejskiej oraz szeroko komentowane w mediach przykłady proponowanych regulacji *sharia zones* w wybranych miastach europejskich. Problematyka opracowania jest aktualna w największych krajach Unii Europejskiej i ciekawa zarówno z socjologicznego, jak i prawnego punktu widzenia.

2. Przegląd statystyk

Doktryna Mahometa zyskała bardzo wielu zwolenników, którzy tworzą obecnie jedną z najliczniejszych grup religijnych w świecie i, siłą rzeczy, wywierają istotny wpływ na kulturę Zachodu [Khan 2002, s. 7]. Jak wskazuje G.M. Sardar i M.W. Davies [2005, s. 13], islam wyznawany przez 1,3 miliarda ludzi jest drugą co do wielkości religią świata. Co piąty mieszkaniec ziemskiego globu jest muzułmaninem. Współcześnie muzułmańskie mniejszości zamieszkują licznie Europę Zachodnią.

Jak wskazano w sprawozdaniu „Muzułmanie w Unii Europejskiej” [Muslims... 2006], istniejące statystyki demograficzne zawierają jedynie szacunkowe dane dotyczące liczby muzułmanów mieszkających w Unii Europejskiej. Najbardziej ostrożna liczba oparta na oficjalnych obliczeniach i szacunkach organizacji pozarządowych wynosi 13 milionów, co odpowiada 3,5% populacji UE ogółem. Muzułmanie są drugą co do wielkości grupą religijną w wielowyznaniowym społeczeństwie UE. Stanowią wysoce zróżnicowaną zbiorowość osób o różnym pochodzeniu etnicznym, odmiennych językach, tendencjach świeckich i religijnych, tradycjach kulturowych i przekonaniach politycznych. Muzułmanie z Turcji, Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu, Pakistanu, Bangladeszu i byłej Jugosławii dominują w populacjach muzułmańskich Unii Europejskiej. Znaczna ich liczba posiada obywatelstwo UE [Główne zagadnienia... 2006].

Szacowana populacja muzułmanów w ogóle ludności w 2010 r. wynosiła: w Europie – 6,0%, a na świecie ogółem – 23,4% [The Future... 2011]. W tabeli 1

¹ Jak wskazują M. Szczepański i W. Ślęzak-Tazbir [2007, s. 34–35], getto w ujęciu socjologicznym to taki wyodrębniony obszar w przestrzeni miejskiej, który można opisać za pomocą specyficznych, jemu tylko przynależnych cech.

przedstawiono dane statystyczne dotyczące liczby muzułmanów w wybranych krajach europejskich.

Tabela 1. Muzułmanie w wybranych krajach Europy

Kraj	Szacunkowa populacja muzułmanów w 2010 r.	Procent muzułmanów w ogólnej ludności w 2010 r.	Prognozowana populacja muzułmanów w % do 2030 r.
Albania	2,6 mln	82,1	83,2
Austria	475 tys.	5,7	9,3
Belgia	638 tys.	6,0	10,2
Bośnia-Hercegowina	1,5 mln	41,6	42,7
Bułgaria	1 mln	13,4	15,7
Czarnogóra	116 tys.	18,5	21,5
Dania	226 tys.	4,1	5,6
Francja	4,7 mln	7,5	10,3
Grecja	527 tys.	4,7	6,9
Hiszpania	1 mln	2,3	3,7
Holandia	914 tys.	5,5	7,8
Kosowo	2,1 mln	91,7	93,5
Niemcy	4,1 mln	5,0	7,1
Norwegia	144 tys.	3,0	6,5
Rosja	16,3 mln	11,7	14,4
Serbia	280 tys.	3,7	5,1
Szwajcaria	433 tys.	5,7	8,1
Szwecja	451 tys.	4,9	9,9
Wielka Brytania	2,8 mln	4,6	8,2
Włochy	1,5 mln	2,6	5,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych The PEW Forum on Religion & Public Life [The Future... 2011].

W Polsce liczbę muzułmanów szacuje się na ok. 20 tysięcy, co stanowi 0,1% ogółu ludności. Według prognoz do 2030 r. liczba ta nie wzrośnie i będzie się utrzymywać na dotychczasowym poziomie [The Future...]. Większość muzułmanów w Polsce ma pochodzenie tatarskie, pozostali to imigranci wyznający islam – głównie osoby, które przyjechały do Polski na studia i tu pozostały. Niektóre z nich uzyskały status uchodźców. W Polsce w porównaniu z krajami Europy Zachodniej istnieje niewiele organizacji zrzeszających muzułmanów, jedną z nich jest Centrum Muzułmańskie działające w Warszawie. Podobnie nieliczna populacja muzułmanów mieszka w Estonii, na Białorusi, Litwie, Węgrzech, w Czechach, na Słowacji czy w Irlandii Północnej.

Analizując charakter społeczności muzułmańskiej zamieszkującej obszar Unii Europejskiej, trzeba wskazać, że są to głównie osoby posiadające obywatelstwo unijne, ale pochodzące z krajów muzułmańskich i wyznające islam. Społeczność tę należy odróżnić od populacji obcokrajowców niebędących obywatelami UE, a rezydujących w państwach członkowskich. Ta populacja została szczegółowo zobrazowana przez badania Eurostatu w publikacji *Migrants in Europe* [2011]. Największy odsetek obcokrajowców według tych badań rezyduje w Republice Federalnej Niemiec, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Francji. Szacuje się, że w całej Unii obcokrajowcy stanowią 6,4% ogółu ludności. Szczegółowa analiza zmian demograficznych i ich długoterminowych prognoz na terenie Unii Europejskiej została zamieszczona w publikacji [Lanzieri 2011].

3. Sharia zones w wybranych krajach UE

3.1. Uwagi ogólne

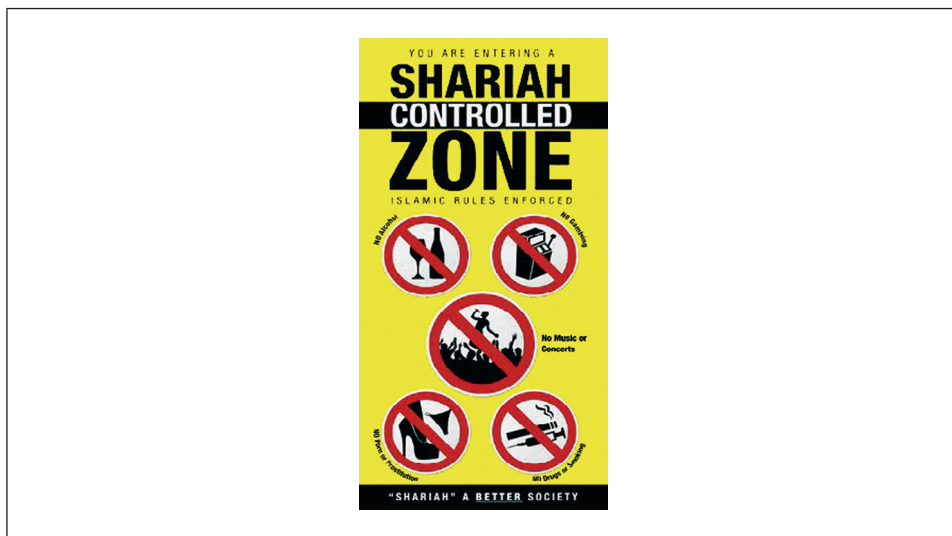
Jak wskazuje Z. Bauman [2011, s. 55], „życie wielu, a być może większości z nas Europejczyków, upływa dziś w diasporze (...) i pośród diaspor. Po raz pierwszy stawia ono na porządku dnia problem «sztuki współżycia z różnicą». (...) Inaczej niż w przeszłości bliskie sąsiedztwo obcych zapowiada się dziś na stałe, a zatem domaga się wypracowania lub nabycia umiejętności obcowania na co dzień z formami życia odmiennymi od naszej”.

W niektórych państwach europejskich przedstawiciele społeczności muzułmańskiej, jak też niektórzy politycy partii rządzących postulują wprowadzenie do porządków praw krajowych elementów prawa szarijatu. W dyskusji słychać jednak wyraźnie głos sprzeciwu, a kwestia ta pozostaje ciągle otwarta. Wprowadzenie regulacji szarijatu do zamieszkałych przez muzułmanów dzielnic budzi kontrowersje. Wydaje się, że takie autonomiczne getta nie służyłyby ani samej społeczności muzułmańskiej, ani społeczności niemuzułmańskiej. Z pewnością muzułmanie zamieszkali w „zonach” nie byłoby w stanie integrować się ze społecznością niemuzułmanów i *vice versa*. Wprowadzenie stref szarijatu w krajach, które są oparte co do zasady na tradycji niemuzułmańskiej, prawdopodobnie spowodowałyby postępujące wyobcowanie ludności zamieszkującej takie dzielnice. Poprzez tworzenie stref regulowanych przez szariat nie da się stworzyć jednolitego społeczeństwa opartego na zasadach demokracji i tolerancji, a zatem społeczeństwa, jakiego model jest priorytetem Unii Europejskiej. Można i powinno się natomiast szanować odrębność obu kultur – zachodniej i muzułmańskiej. Kultury te, także na poziomie normatywnym, mogą z powodzeniem współistnieć w duchu porozumienia i tolerancji. Tworzenie odrębnych, szczerze zamkniętych prawem wyznaniowym dzielnic muzułmańskich najprawdopodobniej nie tylko nie sprzyjałoby harmonizowaniu kultur i asymilacji

imigrantów a nawet mogłoby prowadzić do jeszcze większego wykluczenia społecznego – i to zarówno ludności muzułmańskiej, jak i ludności niemuzułmańskiej, która miałaby wstęp do takich obszarów tylko pod specjalnymi warunkami. Wydaje się zatem, że wyodrębnienie *sharia zones* mogłoby w sytuacjach ekstremalnych godzić w typowe zasady i wartości demokratycznego państwa prawnego i pogłębiać różnice pomiędzy mieszkańcami tych samych krajów.

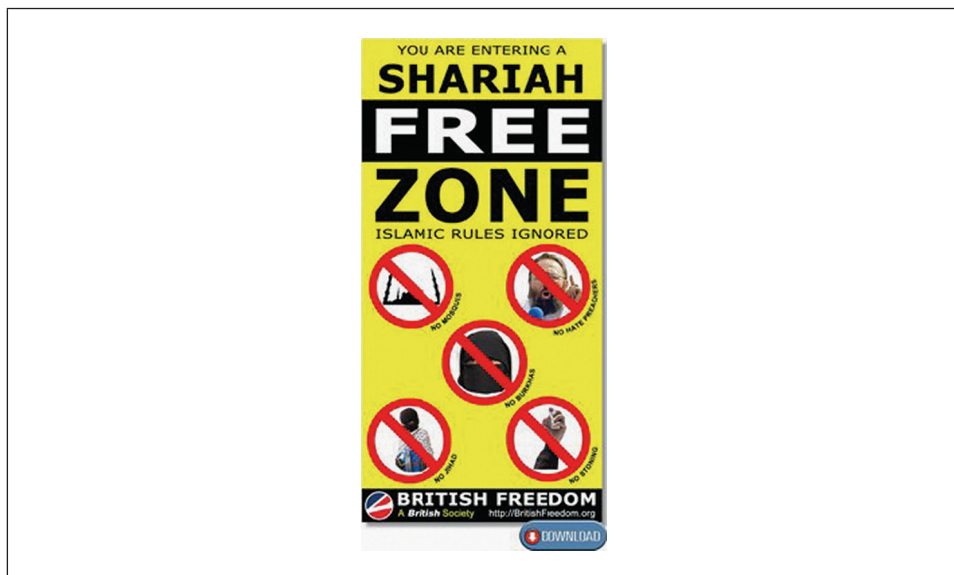
3.2. Propozycje wprowadzenia sharia zones w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii, w lipcu 2011 r., w niektórych dzielnicach Londynu pojawiły się żółte plakaty z napisem *Shariah Controlled Zone* informujące: „Wkraczasz do strefy kontrolowanej przez szariat: zasady islamu będą egzekwowane” (rys. 1). Plakaty komunikowały, że w danej strefie całkowicie zakazane są alkohol, hazard, muzyka i koncerty, pornografia i prostytutka oraz narkotyki i palenie, a zatem to, co określane jest w prawie koranicznym jako *haram*. Według brytyjskich mediów kampania została zainicjowana przez ekstremistycznego islamistycznego kaznodzieję i byłego prawnika A. Choudary’ego, byłego przywódcę zlegalizowanej grupy Islam4UK. Rady dzielnicowe w Londynie usunęły szarijackie plakaty [*Salafici chcą...* 2011]. W odpowiedzi na ideę wprowadzenia stref szarijatu w Wielkiej Brytanii przeciwnicy tego pomysłu przez analogiczną kampanię plakatową zamanifestowali swoje stanowisko (rys. 2).



Rys. 1. Plakat kampanii *Shariah Controlled Zone*

Źródło: <http://21stcenturywire.files.wordpress.com/2011/08/sharia-law-zone.jpg> (data dostępu: 9.01.2012).



Rys. 2. Plakat stanowiący odpowiedź The British Freedom Party na plakaty *Shariah Controlled Zone*

Źródło: <http://britishfreedom.org/shariah-free-zone-leaflet> (data dostępu: 28.07.2011).

Orędownikiem implementacji prawa szarijatu do systemu prawa Wielkiej Brytanii jest wspomniany A. Choudary. Jak podaje Q. Wiktorowicz, urodził się on w 1967 r. w Wielkiej Brytanii, studiował medycynę na Uniwersytecie Southampton, jednak zrezygnował z tego kierunku, odbył studia prawnicze i wybrał zawód adwokata. Następnie został przewodniczącym Stowarzyszenia Prawników Muzułmańskich (The Society of Muslim Lawyers). Potem związał się z organizacjami islamistycznymi, m.in. z kontrowersyjną organizacją Al-Muhajiroun, która została rozwiązana decyzją rządu brytyjskiego. Brał udział w organizowaniu kilku antyzachodnich demonstracji i nielegalnych protestów w Londynie. A. Choudary ostatecznie stał się rzecznikiem organizacji Islam4UK. Jest obecnie szeroko krytykowany przez media (które określają go jako ekstremistę), a także przez większość brytyjskich muzułmanów². W tym miejscu warto przywołać wywiad, jaki amerykańska telewizja Fox przeprowadziła w lutym 2011 r. z A. Choudarym. W rozmowie z dziennikarką wezwał on amerykańskich muzułmanów i niemułmanów do rozmowy o islamie jako alternatywie dla demokracji i obecnie obowiązującego w Stanach Zjednoczonych prawa. Zwrócił się też do reszty ludzi na świecie, głosząc wyższość prawa szarijatu (jako według muzułmanów prawa

² Więcej na ten temat [Wiktorowicz 2005, s. 248].

pochodzącego wprost od Boga) nad jakimkolwiek innym porządkiem. Ponadto A. Choudary w przywołanym wywiadzie stwierdził, że „najnowsze rewolucje w krajach muzułmańskich wybuchły nie jako odzew na presję ze strony rządzących, ale stanowią wynik odejścia od boskiego prawa, są wyrazem tego, że ludzie kształtują prawo według swojej woli i potrzeb. Współczesny świat podupada, ponieważ szarijat nie jest implementowany na poziomach krajowych i nie ma systemu edukacyjnego, który uczyłby ludzi, że islam jest rozwiązaniem wszystkich spraw wewnątrz społeczeństwa”.

Według Choudary'ego wielu muzułmanów się sekularyzowało. Stało się tak ze względu na to, że mieszkają oni na zachodzie i nie mają dostępu do szkół szarii. W przeciwieństwie do chrześcijaństwa, zdaniem A. Choudary'ego, „religia islamu nie ogranicza się do kościoła, a powinna być zaszczerpiona bezpośrednio w społeczeństwie” [Interview: Muslim... 2011]. Tego typu wystąpienia i poglądy zapoczątkowały debatę na temat możliwości wprowadzenia stref szarijatu do rzeczywistości brytyjskiej.

Warto wspomnieć za A. Parzymies i A.S. Nalborczyk [2003, s. 152], że od czasu wydania *Szatańskich werseł* Salmana Rushdiego w 1989 r. nasiliły się wśród brytyjskich muzułmanów żądania wprowadzenia zgodnej z wymogami islamu – zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym – edukacji dla dzieci muzułmańskich, prawnego uznania kodeksu rodzinnego opartego na szarijacie czy równoprawności wszystkich religii w brytyjskiej ustawie definiującej świętokradztwo. Islam jednak zagościł w Wielkiej Brytanii dużo wcześniej, głównie za pośrednictwem kolonialnej przeszłości tego kraju. Obecnie muzułmanie stanowią drugą (po anglikanach) co do wielkości grupę wyznaniową w tym kraju.

3.3. Niemcy

Ludność muzułmańska zaczęła napływać masowo do Niemiec w latach 60. XX w., kiedy to Niemcy podpisały umowy dotyczące możliwości przyjazdu w celach zarobkowych obywateli z takich krajów, jak np. Maroko, Tunezja czy Turcja. Z czasem przyjezdni osiedlili się na stałe i liczba napływowych muzułmanów znacznie wrosła. Obecnie w Niemczech działa wiele organizacji skupiających muzułmanów, takich jak Centralna Rada Muzułmanów w Niemczech (Zentralrat der Muslime In Deutschland – ZMD) czy Islamska Rada Republiki Federalnej Niemiec (Islamrat für die Bundesrepublik Deutschland). Na stronie ZMD można przeczytać: „Postrzegamy siebie jako część tego kraju i jego społeczeństwa. Nazywamy go domem. Integracja islamu i muzułmanów w niemieckim systemie politycznym i społeczeństwie jest jednym z naszych największych wyzwań i problemów” (<http://zentralrat.de>). Tak jak to wskazano w tabeli 1, muzułmanie w Niemczech stanowią ok. 5% całej populacji, czyli ok. 4,1 mln.

Tak duża i ciągle rosnąca liczba muzułmańskich imigrantów stała się w ostatnim czasie głównym tematem debaty publicznej w Niemczech.

Do dyskusji na temat problemów z integracją kilku milionów imigrantów z krajów muzułmańskich zasadniczo przyczyniła się wydana w 2010 r. książka członka zarządu Bundesbanku, socjaldemokraty T. Sarrazina pt. *Deutschland schafft sich ab: Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*³. Autor twierdzi w niej m.in., że przybysze z krajów islamskich, w dużej części niewykształceni, tworzą „równoległe społeczeństwo”, swoiste państwo w państwie, przez co ich integracja jest utrudniona, a w efekcie przysparzają państwu więcej kosztów socjalnych, niż wart jest ich wkład w rozwój gospodarki.

Jak w stwierdził A. Widzyk [2010], książka T. Sarrazina budzi kontrowersje i oburzenie. Sarrazin bronił swojej opinii, mówiąc, że „jest ona poparta empirycznie i logiczna, a społeczeństwo przechodzi poważne jakościowe i kulturowe przemiany. Imigracja koncentrowała się w minionych dziesięcioleciach w coraz większym stopniu na niewykształconych warstwach z krajów ukształtowanych przez islam”. Według niego problemów z integracją nie mają przybysze ze wschodniej Europy czy państw azjatyckich, lecz przede wszystkim 4–6 milionów imigrantów z państw muzułmańskich. „Nawet w drugim i trzecim pokoleniu ci imigranci są w mniejszym stopniu zintegrowani, jeśli chodzi o edukację czy rynek pracy – powiedział. – Przyczyną tych problemów nie jest pochodzenie etniczne, ale pochodzenie z islamskiego kręgu kulturowego (...) kultura ta ukształtowała imigrantów w sposób, który nie da się pogodzić ze stylem życia i kulturowymi wartościami świeckiego społeczeństwa” [Widzyk 2010]. Po publikacji kontrowersyjnej książki politycy niemieccy zaczęli poszukiwać sposobu na rozwiązanie problemu lepszej integracji imigrantów. Jednym z wielu pomysłów było proponowane przez partię SPD ustanowienie Ministerstwa do spraw Oświaty i Integracji, a także wprowadzenie dla dzieci imigrantów obowiązku przedszkolnego, tak by od najmłodszych lat opanowywały one język niemiecki. Z kolei minister sprawiedliwości S. Leutheusser Schnarrenberger z liberalnej partii FDP stwierdziła, że już u czterolatek należy sprawdzać znajomość języka niemieckiego, a imigranci powinni obowiązkowo uczęszczać na kurs językowy. Niemiecki minister spraw wewnętrznych (w latach 2009–2011) T. de Maiziere opowiedział się natomiast w wywiadzie prasowym dla dziennika „Rheinische Post” za wprowadzeniem do szkół lekcji religii islamskiej. Miałyby to służyć lepszej integracji muzułmańskich imigrantów w społeczeństwie Niemiec. W jego ocenie wykształceni w Niemczech imamowie powinni też posługiwać się językiem niemieckim [*Szef niemieckiego...* 2011]. Jak wskazuje U. Greiner, poglądy zbliżone do Sarrazina podzielał natomiast poniekąd lider partii CSU i premier rządu Bawarii H. Seehofer, który stwierdził

³ Tytuł można przetłumaczyć jako „Niemcy likwidują się same: Jak wystawiamy nasz kraj na ryzyko”.

[Kaźmierczak 2011]: „wydaje się oczywiste, że imigranci z obcych kręgów kulturowych – przede wszystkim z Turcji i krajów arabskich – mają większe trudności z integracją”. Zdaniem Seehofera należy więc ograniczyć skalę migracji z tych regionów świata. W sposób zdecydowany od Sarrazina odciął się natomiast poprzedni prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Ch. Wulff, który podkreślał, że jest prezydentem wszystkich mieszkańców Niemiec, w tym także muzułmanów. Wulff stwierdził, że „islam stał się częścią Niemiec na równi z tradycją judeochrześcijańską” [Greiner 2010]. Jak podawała prasa, z wizją islamu jako „części Niemiec” zdecydowanie nie zgodził się były minister spraw wewnętrznych (2011–2013) H.-P. Friedrich. Kanclerz Niemiec A. Merkel oficjalnie zdystansowała się od skandalizującej książki Sarrazina, ale jak wskazuje Ł. Kaźmierczak [2011], przyznała, że próba stworzenia wielokulturowego społeczeństwa niemieckiego nie powiodła się. W praktyce nie zadziałała koncepcja „multikulti” – społeczeństwa, w którym ludzie o różnym zapleczu religijnym, kulturowym, etnicznym „żyliby obok siebie” szczęśliwie i zgodnie. W następstwie tego stwierdzenia można wkrótce spodziewać się konkretnych zmian w prawie. Rzecznik niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych potwierdził oficjalnie, że rząd pracuje nad zaostrzeniem polityki dotyczącej integracji imigrantów. Postulowane jest m.in. zaostrzenie kar za stosowanie obyczajowych praktyk niezgodnych z niemieckim prawem oraz za odmowę uczestnictwa w kursach integracyjnych [Spór o... 2011].

T. Sarrazin musiał zrezygnować z funkcji w Bundesbanku, ale jego poglądy okazały się popularne, a sondaże dowiodły, że większość Niemców zgadza się z wieloma opiniami wyrażonymi w jego książce [Spór o... 2011]. Jak poinformował tygodnik „Bild am Sonntag”, z sondaży wynika, że co piąty Niemiec wykazał poparcie dla Sarrazina [Szef niemieckiego... 2010]. Badania przeprowadzone przez Fundację im. Friedricha Eberta⁴ wykazały, że prawie 60% respondentów poparło ograniczenie swobody praktyk religijnych niemieckich muzułmanów (na terenach dawnej NRD chciało tego aż 75,7% badanych). Niemal tyle samo osób podpisało się pod stwierdzeniem: „Nie lubię Arabów” (w 2003 r. uważało tak 44% ankietowanych).

3.4. Dania

Podobnie jak w przypadku Wielkiej Brytanii, w Danii ekstremistyczne ugrupowanie islamskie, tzw. salafici, nazywający siebie Kaldet til Islam (wezwanie do islamu), wystąpiło z postulatami utworzenia w Kopenhadze stref, w których zamiast prawa i konstytucji duńskiej obowiązywałoby tradycyjne prawo muzułmańskie, czyli szariat. Według duńskiego dziennika „Jyllands-Posten” Kaldet til

⁴ http://www.feswar.org.pl/fes2009/01fes/index_fes.php.

Islam planowało wprowadzić strefy obowiązywania szarijatu początkowo w okolicach Tingbjerg, na przedmieściach Kopenhagi, następnie na innych obszarach, a ostatecznie także w innych rejonach Danii. Strefy byłyby całodobowo monitorowane i patrolowane – zwracano by uwagę na tych, którzy piją, uprawiają hazard, chodzą na dyskoteki lub angażują się w inne aktywności postrzegane przez grupę jako naruszenie zasad islamu.

Salafizm jest kierunkiem skrajnie ortodoksyjnym. Muzułmańska Rada Wspólna (MJC), która jest organizacją parasolową dla stowarzyszeń muzulmańskich w Danii, potępiła plany wprowadzenia stref szarijatu. Rzecznik prasowy MJC Mustafa Gazen przestrzegł: „nie powinniśmy pozostawać ślepi na ich ekstremizm w naszym społeczeństwie. (...) Problemem jest to, że wielu młodych ludzi znajduje się w sytuacji, w której są wrażliwi na takie poglądy. Musimy zacząć już na etapie szkoły i koncentrować się na ich uczestnictwie w demokracji” [*Salafici...* 2011]. Gazen dodał, że ugrupowanie salafickie jest małe, a w samej Danii żyje 40 tys. muzulmanów, którzy nie podzielają poglądów tej grupy [*Salafici...* 2011]. Duńska premier i przywódczyni Partii Socjaldemokratycznej H. Thorning-Schmidt skrytykowała żądania salafitów. W wystąpieniu podczas kongresu partii oświadczyła, że „najlepiej byłoby dla wszystkich, aby ci, którzy chcą szarijatu w Danii, opuścili ją, przenosząc się do krajów, gdzie takie prawo już obowiązuje”. Zwróciła także uwagę, że „ekstremiści są mniejszością wśród społeczności muzulmańskiej, która chce, by jej dzieci zintegrowały się ze społeczeństwem duńskim, nie zapominając o swoich korzeniach” [*Szariat w Danii?...* 2011].

3.5. Belgia

Jak wskazuje G. Sorman [2007, s. 240], do Belgii muzulmanie zaczęli napływać już w latach 50. i 60. XX w., głównie za sprawą podpisania umów pozwalających na przyjazd „obcej” siły roboczej do tego kraju. Belgijscy wyznawcy islamu pochodzą przede wszystkim z Maroka, Turcji, Algierii i Tunezji. Kult muzulmański jest w Belgii uznawany od 1974 r., natomiast od przełomu lat 1975/1976 istnieje możliwość prowadzenia w szkołach lekcji religii muzulmańskiej. Imigranci w Belgii (wielu z nich to Marokańczycy) organizują się często we wspólnoty, z własnymi meczetami i szkołami.

Co ciekawe, belgijski Sąd Konstytucyjny potwierdził 6 grudnia 2010 r. prawo zakazujące od 2011 r. noszenia w miejscach publicznych ubiorów zakrywających twarz, np. burki i nikabu. Odrzucił tym samym odwołanie dwóch muzulmanek, które na mocy zarządzeń komunalnych zostały spisane przez policję na ulicy w Brukseli, gdy szły po niej z zasłoniętymi twarzami. Belgia jest jednym z dwóch, obok Francji, krajów Europy, w którym wprowadzono taki zakaz [*Belgia: Sąd...* 2012].

3.6. Francja

We Francji muzułmanie są drugą co do wielkości grupą wyznaniową. Tu, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, obecność islamu wiąże się z kolonialną przeszłością, a co za tym idzie – najwięcej wyznawców islamu pochodzi z Algierii, Maroka i Tunezji. Islam wtapia się we francuskie społeczeństwo. J. Berque, francuski socjolog i antropolog, a także tłumacz Koranu, proponował już w latach 90. XX w. stworzenie wydziału islamistycznego w Strasburgu. Wydział ten w jego zamyśle miał kształcić świątłych imamów i promować postępowy islam. Imamowie, którzy ukończyliby taki wydział, mieliby z kolei nauczać francuskich muzułmanów. Również zatem w tym ujęciu celem powinno być nie alienowanie się społeczności muzułmańskiej w zamkniętych dzielnicach regulowanych przez prawo szariatu, ale jej integracja ze społecznością europejską i konstruktywny dialog międzykulturowy.

4. Rada Europy, ECRI

Warto wspomnieć, że Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) wydała 27 kwietnia 2000 r. rekomendację nr 5 zatytułowaną *Combating Intolerance and Discrimination against Muslims [General Policy... 2000]*. Rekomendacja jest regulacją potępiającą wszelkie przejawy nietolerancji względem wyznawców islamu. Zaleca m.in. podjęcie działań legislacyjnych mających na celu wydanie aktów prawnych przeciwdziałających dyskryminacji ze względu na religię – przede wszystkim w zakresie edukacji i zatrudnienia. Wskazuje także na konieczność poszanowania praw kobiet oraz wzywa do międzykulturowego dialogu.

Z dokumentów wydanych przez Komisję Europejską warto przytoczyć także Białą księgę dialogu interkulturowego [*White Paper... 2008*] wydaną 7 maja 2008 r., w której podkreślono, że państwa członkowskie UE powinny wprowadzić skuteczne przepisy prawne zakazujące m.in. islamofobii, nawoływania do nienawiści i przemocy [*White Paper... 2008*, s. 5]. W 2011 r. natomiast Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)/ODIHR, Komisja Europejska i UNESCO wydały wspólnie *Wytyczne dla wychowawców w sprawie walki z nietolerancją i dyskryminacją względem muzułmanów [Guidelines... 2011]*. Wytyczne te zostały opracowane celem wspierania nauczycieli w zwalczaniu nietolerancji i dyskryminacji muzułmanów. Są one jednak przeznaczone dla szerszego grona odbiorców, w tym polityków i urzędników, dyrektorów i wychowawców, a także związków zawodowych nauczycieli oraz członków organizacji pozarządowych. Wytyczne powinny znaleźć zastosowanie na poziomie szkół podstawowych i średnich, zarówno państwowych, jak i prywatnych. W doku-

mencie zwraca się przede wszystkim uwagę na potrzebę zapewnienia wolności wypowiedzi czy otwartą przestrzeń do dyskusji.

O większą tolerancję względem mieszkających w Europie muzułmanów oraz przewyższanie uprzedzeń wobec nich apelował również europejski komisarz do spraw praw człowieka N. Muiznieks. Stwierdził on, że „nadszedł już czas uznania, iż muzułmanie stanowią integralną część społeczeństw europejskich i że mają prawo do równości i godności. Uprzedzenia, dyskryminacja i przemoc wobec nich jedynie utrudniają integrację. Istnieje obecnie potrzeba, aby usunąć stare i nowe formy rasizmu i nietolerancji” [Rada Europy... 2012]. Komisarz wezwał rządy państw unijnych do odrzucenia wszelkich prawnych i pozaprawnych środków mogących dyskryminować muzułmanów [Anti-Muslim... 2012].

5. Podsumowanie

Reasumując, można przytoczyć słowa F. Cardiniego [2006, s. 210]: „kontynent europejski stał się przedmiotem nowego islamskiego «najazdu». Muzułmanie, którzy przybywają do Europy, zazwyczaj w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia, charakteryzują się często kulturą religijną na poziomie elementarnym, ale równocześnie stanowi ona dla nich jedyny instrument tożsamości i samoświadomości. Wyznawcy islamu znaleźli się w Europie końca XX wieku w sytuacji całkowicie nowej z historycznego punktu widzenia, gdyż po raz pierwszy znaczące grupy muzułmańskie muszą żyć poza *dar al-islam*, zatem na obszarach, gdzie nieznanym jest szariat jako prawo fundamentalne i zwyczajowe”. Do istotnych problemów funkcjonowania muzułmanów w Europie jako grupy mniejszościowej dochodzi napięcie powodowane przez dwie skrajności, mianowicie z jednej strony są to incydenty antyislamskie, a z drugiej strony – skrajne przejawy działalności fundamentalistów, którzy nie są przecież przedstawicielami ogółu czy większości społeczności muzułmańskiej, która zachowując swoją tożsamość religijno-kulturową, pragnie żyć w spokoju.

Trudno żywić przekonanie, że w krajach Unii Europejskiej w najbliższej przyszłości wprowadzone zostaną *sharia zones*. Gdyby praktyka taka miała miejsce, należałoby uznać takie strefy za autonomiczne i wyjęte niejako spod prawa UE i poszczególnych krajów Unii. W kontekście refleksji na temat stref szariatu warto dodać, że na terenie Unii Europejskiej funkcjonuje Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii (EUMC), które w grudniu 2006 r. opublikowało sprawozdanie *Muzułmanie w Unii Europejskiej: dyskryminacja i islamofobia*, dotyczące sytuacji muzułmanów w państwach członkowskich Unii Europejskiej. W sprawozdaniu przeanalizowano dostępne dane i informacje dotyczące zakresu i charakteru dyskryminacji muzułmanów i incydentów na

tle islamofobicznym w UE. Przedstawiono również przykłady dobrych praktyk stosowanych w państwach członkowskich i zaproponowano działania mające na celu zwalczanie dyskryminacji i rasizmu, a także promujące integrację [Główne zagadnienia... 2006]. Jak widać, kierunek Unii Europejskiej to raczej próba stworzenia społeczeństwa demokratycznego, opartego na poszanowaniu różnic rasowych i kulturowych, oraz promocja integracji ludności napływowej z ludnością tradycyjnie zamieszkującą obszar Europy, a nie wyodrębnianie zamkniętych stref na wzór gett, które rządziłyby się własnymi prawami.

Literatura

- Anti-Muslim Prejudice Hinders Integration, The Council of Europe Commissioner's Human Rights Comment* [2012], <http://humanrightscomment.org/2012/07/24/anti-muslim-prejudice-hinders-integration-5> (data dostępu: 24.07.2012).
- Bauman Z. [2011], *Kultura w płynnej nowoczesności*, Narodowy Instytut Audiowizualny, Agora, Warszawa.
- Belgia: Sąd potwierdził zakaz noszenia burki* [2012], <http://gosc.pl/doc/1385951.Belgia-Sad-potwierdzil-zakaz-noszenia-burki> (data dostępu: 7.12.2012).
- Cardini F. [2006], *Europa a islam. Historia nieporozumienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- General Policy Recommendation no 5: Combating Intolerance and Discrimination against Muslims*, http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/activities/GPR/EN/Recommendation_N5/Recommendation_5_en.asp (data dostępu: 15.12.2012).
- Główne zagadnienia sprawozdania EUMC „Muzułmanie w Unii Europejskiej: dyskryminacja i Islamofobia”* [2006], <http://fra.europa.eu/fraWebsite/material/pub/muslim/EUMC-highlights-PL.pdf> (data dostępu: 11.12.2012).
- Greiner U. [2010], *Wulffs Rede zur Einheit*, „Die Zeit online”, <http://www.zeit.de/2010/41/01-Islam-Deutschland-Bundespraesident>, <http://britishfreedom.org/shariah-free-zone-leaflet> (data dostępu: 7.10.2010).
- Guidelines for Educatorson Countering Intolerance and Discrimination against Muslims. Addressing Islamophobia trough Education* [2011], <http://www.osce.org/odihr/84495?download=true> (data dostępu:).
- Interview: Muslim Cleric in Favor of Sharia Law Plans WH Protest*, http://www.youtube.com/watch?v=ddA_VjIwzn4, FoxNewsInsider (data dostępu: 22.02.2011).
- Każmierczak Ł. [2011], *Gorzki smak kebabu*, <http://fakty.interia.pl/prasa/przewodnik/news/gorzki-smak-kebabu,1552934,4255> (data dostępu: 5.11.2011).
- Khan G.M. [2002], *Mahomet Prorok*, Muza, Warszawa.
- Lanzieri G. [2011], *Eurostat Methodologies and Working Papers*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-RA-11-019/EN/KS-RA-11-019-EN.PDF (data dostępu: 1.12.2011).
- Migrants in Europe – A Statistical Portrait of the First and second Generation* [2010], Eurostat Statistical Books 2011 edition, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-31-10-539/EN/KS-31-10-539-EN.PDF (data dostępu: 8.12.2011).

- Muslims in the European Union: Discrimination and Islamophobia* [2006], EUMC, http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/156-Manifestations_EN.pdf (data dostępu: 15.07.2014).
- Parzymies A., Nalborczyk A.S. [2003], *Muzułmanie w Europie* [w:] *Oblicza współczesnego islamu*, red. E. Machut-Mendecka, SWPS Academica, Warszawa.
- Rada Europy wzywa do tolerancji wobec mułmanów* [2012], <http://wiadomosci.onet.pl/religia/rada-europy-wzywa-do-tolerancji-wobec-muzulmanow/36s6l> (data dostępu: 30.07.2012).
- Salafici chcą stref szariatu w Kopenhadze* [2011], <http://wolnemedi.net/prawo/salafici-chca-stref-szariatu-w-kopenhadze> (data dostępu: 24.10.2011).
- Sardar Z., Davies M.W. [2005], *Twarzą w twarz. Islam*, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Sorman G. [2007], *Dzieci Rifa'y. Muzułmanie i nowoczesność*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Spór o imigrantów – Merkel podgrzała atmosferę* [2011], <http://fakty.interia.pl/swiat/news/spor-o-imigrantow-merkel-podgrzala-atmosfera,1545681,4> (data dostępu: 17.10.2011).
- Szariat w Danii? „Niech jego zwolennicy lepiej wyjadą”* [2011], <http://fakty.interia.pl/swiat/news/szariat-w-danii-niech-jego-zwolennicy-lepiej-wyjada,1717438> (data dostępu: 5.11.2011).
- Szczepański M., Ślęzak-Tazbir W. [2007], *Między lękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym* [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, red. W. Łukowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szef niemieckiego MSW za religią islamską w szkołach* [2010], <http://news.money.pl/artykul/szef;niemieckiego;msw;za;religia;Islamska;w;szkolach,180,0,671924.html> (data dostępu: 7–8.09.2010).
- The Future of the Global Muslim Population. Projectios for 2010–2030* [2011], The PEW Forum on Religion & Public Life, <http://features.pewforum.org/muslim-population> (data dostępu: 30.01.2012).
- White Paper on Intercultural Dialogue “Living Together as Equals in Dignity”* [2008], http://www.coe.int/t/dg4/intercultural/source/white%20paper_final_revised_en.pdf (data dostępu: 11.01.2012).
- Widzyk A. [2010], *Niemcy zmierzają do samolikwidacji*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news/niemcy-zmierzaja-do-samolikwidacji,1524913,4> (data dostępu: 30.08.2011).
- Wiktorowicz Q. [2005], *Radical Islamrising: Muslim Extremism in the West*, Rowman & Littlefield.

The Idea of Regulating Sharia Zones in Selected Countries of the European Union

The study presents issues related to the possibility of introducing into traditional urban areas of the European Union (to western culture) special zones regulated by Shariah law (sharia zones). It draws on recent statistics and forecasts on the number of the Muslim population living in the European Union. These are widely reported in the media. The author also provides examples of proposed regulations of sharia zones in selected European cities. This is a current issue in the largest countries in the European Union and interesting from the point of view of both sociology and law.

Keywords: law of Shariah, the Muslim population, the European Union, zones.